



KALENDARZ KATOLICKI

NA
ROK PAŃSKI
1905.

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
NARODY ZBOGACA.

ROCZNIK X.

Cena 25 fen. — 30 hal.

MIKOŁÓW — WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.

F. Missler Bremen



Bahnhofstrasse 30.

CESARSKIE PAROWC

„Kaiser Wilhelm II“	215 metrów długi
„Kronprinz Wilhelm	202 „ „
„Kaiser Wilhelm der Grosse“	198 „ „

jadą z Bremy do Nowego Yorku 6 do 7 dni.

Odjazd we wtorki.

Cesarskie parowce jadą tylko z **Bremy** i kto chce **cesarskimi parowcami** jechać, ten musi sobie w każdym razie miejsce zamówić i naprzód z domu napisać do

F. Missler'a w Bremen, Bahnhofstrasse 30.

**Przeprawa pasażerów
z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki.**

**Najniższe ceny. ☆ Dobry wikt. ☆ Bliższe
wyjaśnienia bezpłatnie.**



KALENDARZ KATOLICKI

NA

ROK PAŃSKI

1905.

X-5411	
4013/	— T —
1905	

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
NARODY ZBOGACA.

→ Cena 25 fen. = 30 hal. ←



MIKOŁÓW—WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.

Styczeń, 31 dni.

poswięcony

Najświęszemu

Imieniu Jezus.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Dekabr 1904.	Znaki.
-------------	----------------------------	--------------	-----------------------------------	--------

1. Ew. u św. Łuk. 2. „O obrz. P. Jezusa.“ Mat. 1.

1 N.	Nowy Rok.	Mieczysław.	19 Wonifatia m.	
2 P.	Makaryusza, Fulg.	Strzeżysław.	20 Ihnattia ep. m.	
3 W.	Genowefy, Izaaka.	Włastymila.	21 Julyany.	
4 Sr.	Tytusa, Izabeli.	Dobromir.	22 Anastazyi z m.	
5 C.	Telesfora, Sew. ☿	Włastybór.	23 Mucz. 10 w Kr.	
6 P.	Św. 3 Króli.	Bojomir.	24 Wig. do Rożd.	
7 S.	Walentego. Łuc.	Świętosław.	25 Rożd. Chr.	

2. Ew. u św. Łuk. 2. „Jezus 12-letni w kośc.“ Mat. 2.

8 N.	1 po 3 Kr. Seweryn.	Mścisław.	26 Sob. Pr. B.	
9 P.	Marcyana, Jul.	Władymira.	27 Stefana m.	
10 W.	Agatona, Floryan.	Dobrosław.	28 2. tysiacz. mucz.	
11 Sr.	Hyginusa m.	Krzesimir.	29 14000 SS. Mł.	
12 C.	Ernesta, Arkad.	Czesława.	30 Anysyi prep.	
13 P.	Weroniki, Hilar. ☿	Bogomir.	31 Melanyi Rym.	
14 S.	Feliksa z N.	Radogost.	1 Janwar 1904.	

3. Ew. u św. Jana 2. „Gody w Kanie Galilej.“ Mark. 1.

15 N.	2 po 3 Kr. <i>Im. Jez.</i>	Domosław.	2 N. 2 p R. Sylw.	
16 P.	Marcela pap.	Włodzimierz.	3 Małachia pror.	
17 W.	Antoniego, Sulpic.	Rościsław.	4 Sobor. 70 Apost.	
18 Sr.	Katedry ś. Piotra.	Jaropełk.	5 Fteopem. m.	
19 C.	Kanuta, Henryka.	Ratymir.	6 Boh. Hosp.	
20 P.	Fabiana i Sebast.	Sebastyan.	7 Sobor s. Joana.	
21 S.	Agnieszki p. i m. ☿	Jarosława.	8 Hryhorya pr.	

4. Ew. u św. Mat. 8. „O trędowatym.“ Mat. 4.

22 N.	3 po 3 Kr. S. Rodz.	Wityslaw.	9 N. 1. po B. Hecorh.	
23 P.	<i>Zaślub. NMP. Jan.</i>	Wrocisław.	10 Polyjewkta m.	
24 W.	Tymoteusza.	Chwalibóg.	11 Fteodosya pr.	
25 Sr.	Nawr. ś. Pawła.	Miłosz.	12 Tatlan. m.	
26 C.	Polikarpa b. i m.	Skarbimir.	13 Jermyła mucz.	
27 P.	Jana Chryzost. b.	Przybysław.	14 SS. Otec w Syn.	
28 S.	Karola, Agniesz. ☿	Radomir.	15 Pawła Ftew.	

5. Ew. ś Mat. 18. „P. Jez. uśmierz. burzę na morz.“ Łuk. 19.

29 N.	4 po 3 Kr. Francisz.	Zdzisław.	16 N. 2 po B. Petra.	
30 P.	Martyny p. i m.	Dobrogniewa.	17 Antonyna Wcl.	
31 W.	Piotra z Nolaśku.	Spitogniew.	18 Aftanasyai Kyr.	



Zmiany księżyca.

- ☾ Now dnia 5. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 13. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Pełnia dnia 21. o godz. 8 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 28. o godzinie 1 w nocy.

Zmiany powietrza.

Styczeń. Od 1-go do 6-go po chmurno i deszcze; od 7-go do 10-go zimno; 11-go deszcz; od 23-go do końca zmiennie.

Przysłowia gospodarzy.

Wiatr dnia pierwszego wieczorem, ludzi straszy rokiem chorym.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Długość dnia 7 g. 40 m.

8 14	3 54	3 3	1 13
8 13	3 55	4 17	1 43
8 13	3 56	5 26	2 29
8 13	3 57	6 30	3 17
8 13	3 58	7 26	4 11
8 12	4 0	8 13	5 11
8 12	4 1	8 52	6 14

Długość dnia 7 g. 51 m.

8 11	4 2	9 25	7 18
8 11	4 4	9 53	8 23
8 10	4 5	10 17	9 27
8 10	4 7	10 39	10 30
8 9	4 8	11 1	11 34
8 8	4 10	11 23	rano
8 7	4 11	11 46	12 37

Długość dnia 8 g. 6 m.

8 7	4 13	12 11	1 41
8 6	4 14	12 41	2 47
8 5	4 16	1 16	3 52
8 4	4 18	1 59	4 55
8 3	4 19	2 51	5 56
8 2	4 21	3 53	6 51
8 0	4 23	5 3	7 39

Długość dnia 8 g. 26 m.

7 59	4 25	6 19	8 19
7 58	4 26	7 39	8 54
7 57	4 28	8 59	9 25
7 55	4 30	10 18	9 54
7 54	4 32	11 36	10 21
7 53	4 34	rano.	10 48
7 51	4 36	12 53	11 18

Długość dnia 8 g. 47 m.

7 50	4 37	2 7	11 51
7 48	4 39	3 17	12 29
7 47	4 41	4 21	1 13

Z a p i s k i.

Luty, 28 dni,

poświęcony

Najświętszemu

Sakramentowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Janwar 1905.	Zna- ki.
1 Sr.	Ignacego b. i m.	Zegota.	19 Makarya prep.	
2 C.	N. Maryi P.G.	Miłosława.	20 Jentymia W.	
3 P.	Błażeja b. i m.	Scibór.	21 Maksyma prep.	
4 S.	Andrzeja Kors. ☉	Witosława.	22 Tymofteia ap.	

6. Ew. u ś. Mat. 13. „O kąkolu między pszen.“ Łuk. 19.

5 N.	5 po 3 Kr. Agaty p.	Dobrochna.	23 N. 3. p. B. Kłym.	
6 P.	Doroty p. i m.	Bogdana.	24 Ksenyi prep.	
7 W.	Romualda i Rysz.	Sułisław bł.	25 Hryhorya błoh.	
8 Sr.	Jana z Maty, w.	Gniewomir.	26 Ksenofonta p.	
9 C.	Apolonii p. i m.	Gorysława.	27 Joana Złatoust.	
10 P.	Scholastyki p.	Tomita bł.	28 Jefrema.	
11 S.	Łazarza, Enfroz.	Świętochna.	29 Ihnatva ep.	

7. Ew. u św. Mat. 13. „O ziarnku gorcz.“ Łuk. 8.

12 N.	6 po 3 Kr. Eulal. ☽	Radzyn św.	30 N. 4. p. B. Świat.	
13 P.	Katarzyny de R.	Lesław.	31 Kyrai Joana m.	
14 W.	Walentego, Jacka.	Niemirn.	1 Fewr. Tryfon.	
15 Sr.	Faustyna m., Jow.	Szczesław.	2 Stryt. Hos.	
16 C.	Julianny p. i m.	Przesława.	3 Symeona Boh.	
17 P.	Donatusa, Salom.	Świętoród.	4 Isydora prep.	
18 S.	Szymona Konk.	Wielosława.	5 Ahaftvi muez.	

8. Ew. u św. Mat. 20. „O robot. w winnicy.“ Łuk. 10.

19 N.	Starozap. Zuz. ☺	Czciśława.	6 N. 5. p. B. Wukol.	
20 P.	Eucharyusza.	Lubomił.	7 Parfienya pr.	
21 W.	Eleonory p.	Onosława.	8 Fteodora.	
22 Sr.	Stol. ś. Piot. w A.	Wraciśław.	9 Nykyfora m.	
23 C.	Piotra D., Fulgena.	Przedziśław.	10 Charalamp. m.	
24 P.	Macieja ap.	Bogusz.	11 Post. Weł. Wł.	
25 S.	Zygryda b.	Ślawoból.	12 Meletva arch.	

9. Ew. u św. Łuk. 8. „O rozmaitej roli.“ Łuk. 12.

26 N.	Mięsop. Meent. ☾	Miosław.	13 N. 6. po B. Martyn.	
27 P.	Leandra b.	Wiarosława.	14 Auksentya pr.	
28 W.	Romana, Justusa.	Chwalibóg.	15 Onysyma ap.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Now dnia 4. o godzinie 12 w południe.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 12. o godzinie 5 po południu.
- ☾ Pełnia dnia 19. o godzinie 8 wieczorem.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 26. o godzinie 11 przed południem.

Zmiany powietrza.

Luty. Od 1-go do 12-go zmien-
nie; od 13-go do 16-go mroźno; 18-go
słota; 19-go i 20-go wiatr; od 22-go
do 26-go mroźno, wkońcu słota.

Dla gospodarzy:

Luty ciepły sprawia mroźny
marz. c. i czas wiosnaie późny, pa-
szy potrzeba zachować by jej po-
wsiach nie ładować.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 45	4 43	5 19	2 4
7 44	4 45	6 8	3 1
7 42	4 47	6 50	4 2
7 40	4 49	7 25	5 5

Długość dnia 9 g. 12 m.

7 38	4 50	7 55	6 9
7 37	4 52	8 21	7 13
7 35	4 54	8 44	8 17
7 33	4 56	9 6	9 21
7 31	4 58	9 28	10 24
7 29	5 0	9 50	11 27
7 28	5 2	10 14	rano.

Długość dnia 9 g. 38 m.

7 26	5 4	10 41	12 31
7 24	5 6	11 12	1 34
7 22	5 8	11 50	2 37
7 20	5 10	12 36	3 38
7 18	5 12	1 32	4 35
7 16	5 14	2 37	5 26
7 14	5 15	3 51	6 10

Długość dnia 10 g. 5 m.

7 12	5 17	5 10	6 49
7 10	5 19	6 32	7 23
7 8	5 21	7 54	7 53
7 6	5 23	9 16	8 22
7 3	5 25	10 37	8 50
7 1	5 27	11 54	9 20
6 59	5 28	rano.	9 53

Długość dnia 10 g. 33 m.

6 57	5 30	1 7	10 30
6 55	5 32	2 14	11 12
6 52	5 34	3 14	12 1

Marzec, 31 dni,

poświęcony

Świątemu

Józefowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Fevral 1905.	Zna ki
1 Sr.	Albina b., Suitbert.	Budziśław.	16 Pamfyla mucz.	☩
2 C.	Symplicyusza p.	Rodosław.	17 Fteodora.	☩
3 P.	Kunegundy panny.	Sławomiła.	18 Lwa papy.	☩
4 S.	Kazimierza król.	Kazimierz.	19 Archyppa ap.	☩

10. Ew. u św. Łuk. 18. „Jez. przep. Swą mękę.“ Mat. 25.

5 N.	Zapust. Fryderyk.	Pakosław.	20 Miasop. Lwa ep.	☩
6 P.	Frydolina. ☩	Wojśław.	21 Tymofteja.	☩
7 W.	Tomasza z Akwin.	Bogowit bł.	22 SŚ. Mucz. w Ew.	☩
8 Sr.	☩ Popielec. Jan.	Mikogost.	23 Polykarpa jep.	☩
9 C.	Franciszki Rzym.	Mścisława bł.	24 Ob. H. Joana K.	☩
10 P.	40 Męczenników.	Bożesław.	25 Tarasia, Arch.	☩
11 S.	Róży, Franciszki.	Ludosława.	26 Porfyrja.	☩

11. Ew. św. Mat. 4. „Okusz. Chryst. przezdyabła.“ Mat. 6.

12 N.	Wstępna. Grzeg.	Swiatosz.	27 Syrop. Prokop.	☩
13 P.	Nicefora, Eufroz.	Niecisław.	28 Wasylja prep.	☩
14 W.	Matyldy kr. ☩	Bożonna.	1 Mart. Jewdoki.	☩
15 Sr.	☩ Longina ż. i m.	Długomir.	2 Post W. Fteod.	☩
16 C.	Heriberta arcyb.	Ojcossław.	3 Jewtropia m.	☩
17 P.	☩ Gertrudy wd.	Zbigniew.	4 Harasyna prep.	☩
18 S.	☩ Gabryela arch.	Pakosław.	5 Konona mucz.	☩

12. Ew. u św. Mat. 17. „O Przemien. Pańsk.“ Jan 1.

19 N.	Sucha. Józefa.	Bogdan.	6 N. 1 P. 1 S. 42 m.	☩
20 P.	Aniceta. ☩	Polemir.	7 Wasylja mucz.	☩
21 W.	Benedykta, Filom.	Błogosław.	8 Fteofylakta.	☩
22 Sr.	Oktawiana, Mikoł.	Godysław.	9 † SŚ. 40 mucz.	☩
23 C.	Wiktora, Otona.	Czczimysława.	10 Kodrata mucz.	☩
24 P.	Szymona, Gabryel.	Zbisław.	11 † Sofronia m.	☩
25 S.	Zwiast. NMP.	Bolesław.	12 † Fteofana pr.	☩

13. Ew. u św. Łuk. 11. „P. Jez. wypędza dyabła.“ Mar. 2.

26 N.	Głucha. Kastulus.	Więcysław.	13 N. 2 Pos. Nikyf.	☩
27 P.	Ruperta bisk. ☩	Świętobój.	14 Wenedykta.	☩
28 W.	Sykstusa papieża.	Bogdał bł.	15 Ahapia mucz.	☩
29 Sr.	Eustazego.	Krzesław.	16 Sawyna mucz.	☩
30 C.	Kwiryna m.	Szukosław.	17 Aleksia prep.	☩
31 P.	Balbiny p., Guideg.	Dobromira.	18 Kyryła arch.	☩

Zmiany księżycy.

- ☾ Nowy dnia 6. o godzinie 6 rano.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 14. o godzinie 10 przed południem.
- ☾ Pełnia dnia 21. o godzinie 6 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 27. o godzinie 11 przed południem.

—♦—♦—♦—

Zmiany powietrza.

Marzec. Od 1-go do 17-go zmiennie i mroźno; 19-go wiatr, śnieg i deszcz; od 20-go do 23-go zmiennie; od 26-go do końca z rana przymrozki.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy suchy marzec, nagradza kwiecień, bo deszcze sprowadza.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 50	5 36	4 6	12 55
6 48	5 38	4 50	1 54
6 46	5 40	5 27	2 56
6 44	5 42	5 58	4 0

Długość dnia 11 g. 2 m.

6 41	5 43	6 24	5 4
6 39	5 45	6 48	6 8
6 37	5 47	7 11	7 11
6 34	5 49	7 32	8 14
6 32	5 51	7 54	9 17
6 30	5 52	8 17	10 20
6 27	5 54	8 43	11 23

Długość dnia 11 g. 31 m.

6 25	5 56	9 12	rano.
6 23	5 58	9 47	12 25
6 21	6 0	10 28	1 25
6 18	6 1	11 17	2 22
6 16	6 3	12 16	3 14
6 14	6 5	1 24	4 1
6 11	6 7	2 39	4 41

Długość dnia 11 g. 59 m.

6 9	6 8	3 59	5 17
6 6	6 10	5 22	5 49
6 4	6 12	6 46	6 18
6 2	6 14	8 10	6 48
5 59	6 15	9 32	7 18
5 57	6 17	10 50	7 50
5 55	6 19	rano.	8 26

Długość dnia 12 g. 29 m.

5 52	6 21	12 2	9 8
5 50	6 22	1 7	9 56
5 47	6 24	2 3	10 50
5 45	6 26	2 50	11 48
5 43	6 28	3 29	12 49
5 40	6 29	4 2	1 52

Kwiecień, 30 dni,

poświęcony

gorzkiej męce

Chrystusa Pana.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mart 1905.	Zna- ki.
1 S.	Hugona, Teodory.	Zbigniew.	19 Chryzantfa m.	☩

14. Ew. u św. Jana 6. „P. Jez. karcił 5000 osób.“ Łuk. 8.

2 N.	Srodop. Franciszk.	Sudomir.	20 N. 3 P. Joana.	☩
3 P.	Ryszarda b.	Mnożyśław.	21 Jakowa.	☩
4 W.	Izydora b.	Wratisław.	22 Wasylija.	☩
5 Sr.	Wincent., Emilli.	Borzywój bł.	23 Nikona.	☩
6 C.	Celestyna I.	Świętobór bł.	24 Artem., Zach.	☩
7 P.	Hermana Józef.	Przesław.	25 Blah. Boh.	☩
8 S.	Dyonizego b.	Radość	26 Hawryła arch.	☩

15. Ew. u św. Jana 8. „Żydzi chcą Jez. ukam.“ Mar. 9.

9 N.	Biała. Maryi Egipt.	Dobrosława.	27 N. 4 P. Matron.	☩
10 P.	Ezechiela pr.	Goryśław.	28 Iliona prep.	☩
11 W.	Leona p., Anast.	Jaromir.	29 Marka prep.	☩
12 Sr.	Juliusza pap.	Lubosław.	30 Joana Łyst.	☩
13 C.	Hermenegilda m.	Przemysław.	31 Ipatia.	☩
14 P.	7b. NMP. Tyb. W.	Myślimir.	1 April. Maryi.	☩
15 S.	Krescentego.	Wachw bł	2 Tyta prop.	☩

16. Ew. u św. Mat. 21. „O wjeździe Jez. do Jeroz.“ Mar. 10.

16 N.	Palu. Lambertam.	Dzierżyśław.	3 N. 5 P. Nykty.	☩
17 P.	Rudolfa, Aniceta.	Krasisław.	4 Josyfa i prep.	☩
18 W.	Eleuteryusz., Apol.	Gościśław.	5 Fteodula m.	☩
19 Sr.	Wernera, Herm.	Włodzimierz.	6 Jewtych. ep.	☩
20 C.	☩ Wielki Czwart.	Czesław m.	7 Porhia.	☩
21 P.	☩ Wielki Piątek.	Drogomił.	8 Irodiona.	☩
22 S.	☩ Wielk. Sobota.	Strzeżymir.	9 Jewpsycha.	☩

17. Ew. u św. Mar. 16. „O zmartw. Pańskim.“ Joan 12.

23 N.	Wielkanoc.	Wojciech św.	10 N. 6 P. Terentia.	☩
24 P.	Pon. Wielk.	Jerzy św.	11 Antypy jep.	☩
25 W.	Marka ewangel.	Jarosław św.	12 Wasylija pr.	☩
26 Sr.	NMP. dobr. rad. ☩	Spytymir.	13 Artemiona jep.	☩
27 C.	Peregryna, Anast.	Bogufał.	14 Czet. wł. Mart.	☩
28 P.	Witalisa, Waler.	Żywiśław.	15 Piątek wielki.	☩
29 S.	Piotra m., Feliksa.	Sławogost.	16 Sub. wł. Ahapii.	☩

18. Ew. u św. Jana 20. „O niewier. Tomaszu.“ Joan 1.

30 N.	Przew. Katarzyny.	Chwalisława.	17 Woskres.	☩
-------	-------------------	--------------	--------------------	---

Zmiany księżycy.

- Ⓐ Nów dnia 4. o godzinie 12 w nocy.
 ⑦ Pierwsza kwadra dnia 12. o godzinie 11 w nocy.
 ③ Pełnia dnia 19. o godzinie 3 po południu.
 ⑤ Ostatnia kwadra dnia 26. o godzinie 12. w południe.

Zmiany powietrza.

Kwiecień. Od 1-go do 6-go zimno i przykro; od 7-go do 19-go zmiennie, poczem burze do 25-go; wkońcu zimno i pochmurno.

Przysłowia gospodarzy.

W Wielki Piątek deszcz rok żyzny da, nieźle żyć z gotowizny.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 38	6 31	4 29	2 56
Długość dnia 12 g. 57 m.			
5 36	6 33	4 54	3 59
5 33	6 35	5 16	5 3
5 31	6 36	5 38	6 6
5 29	6 38	5 59	7 9
5 26	6 40	6 22	8 13
5 24	6 42	6 46	9 16
5 22	6 43	7 14	10 19
Długość dnia 13 g. 25 m.			
5 20	6 45	7 46	11 19
5 17	6 47	8 24	rano.
5 15	6 48	9 10	12 16
5 13	6 50	10 4	1 9
5 10	6 52	11 6	1 56
5 8	6 54	12 16	2 37
5 6	6 55	1 31	3 13
Długość dnia 13 g. 53 m.			
5 4	6 57	2 50	3 45
5 2	6 59	4 12	4 15
4 59	7 1	5 36	4 44
4 57	7 2	7 0	5 13
4 55	7 4	8 23	5 44
4 53	7 6	9 41	6 19
4 51	7 8	10 52	6 59
Długość dnia 14 g. 20 m.			
4 49	7 9	11 54	7 45
4 46	7 11	rano.	8 38
4 44	7 13	12 46	9 36
4 42	7 15	1 29	10 38
4 40	7 16	2 5	11 42
4 38	7 18	2 34	12 46
4 36	7 20	2 59	1 50
Długość dnia 14 g. 47 m.			
4 34	7 21	3 22	2 54

Z a p i s k i.

Maj, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej

Maryi Pannie.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Apriel 1905.	Znaki.
1 P.	Filipa i Jakóba, ap.	Lubomir.	18 Pon. swi.	
2 W.	Atanazyusza.	Witymir.	19 Wtor. swi.	
3 Sr.	<i>Znalez. św. Krz.</i>	Świętosław.	20 Fteodora pr.	
4 C.	Floryana m.	Wienczysława.	21 Jannaria m.	
5 P.	Piusa V., Moniki.	Gości mił.	22 Fteodora.	
6 S.	Jana w oleju.	Ludomiła.	23 Heorhia.	

19. Ew. u św. Jana 10. „O dobrym pasterzu.“ Joan 20.

7 N.	2 po W. Domiceli.	Godzistaw.	24 N. 1. po W. Saw.	
8 P.	Stanisława b.	Stanisław św.	25 Marka ap.	
9 W.	Grzegorza z Naz.	Bożoród.	26 Wasylija ep.	
10 Sr.	Antoniusza, Izyd.	Cierpimir.	27 Symeona jep.	
11 C.	Mamerta biskup.	Ludowid.	28 Jasona ap.	
12 P.	Neryusza.	Wszemir.	29 9 męczenników.	
13 S.	Serwacego bisk.	Cichosław.	30 Jakowa ap.	

20. Ew. św. Jana 16. „Malucz. a nie ujrz. Mnie.“ Mar. 15.

14 N.	3 po W. <i>Op. ś. Józ.</i>	Dobiesław.	1 Mai. N. 2. p. W.	
15 P.	Zofii m. z 3 córk.	Strzeżysława.	2 Aftanasya W.	
16 W.	Jana Nepomuc.	Wiarosław.	3 Tymofteia.	
17 Sr.	Paschalisa.	Staromił.	4 Pehajny mucz.	
18 C.	Feliksa p.	Wrzesław.	5 Iryny.	
19 P.	Piotra i Celestyna.	Kresomyśl.	6 Jowa mnoh.	
20 S.	Bernardyna z Sen.	Bronimir.	7 Kresta.	

21. Ew. u św. Jana 16. „O odejściu do Ojca.“ Joan 5.

21 N.	4 po W. Wenanc.	Przesława bł.	8 N. 3. p. W. Joan.	
22 P.	Heleny kr., Domin.	Wisława bł.	9 Pren. n. Nykoł.	
23 W.	Dezyderyusza b.	Budziwoj.	10 Symeona.	
24 Sr.	Joanny wdowy.	Tomira.	11 Mokija.	
25 C.	Grzegorz VII.	Borysława.	12 Jepyfania jep.	
26 P.	Filipa Neryusz.	Wiecymił.	13 Hlykeryi mucz.	
27 S.	Magdaleny do Paz.	Rusław.	14 Isydora m. rost.	

22. Ew. u św. Jana 16. „Oprawdziwej modl.“ Joan 4.

28 N.	5. po W. Germana.	Jaromir.	15 N. 4. p. W. Pach.	
29 P.	Teodozyi p.	Bogusława.	16 Fteodora osw.	
30 W.	Feliksa p.	Szołimir.	17 Andronika.	
31 Sr.	Petroneli p.	Bożesława.	18 Fteodota mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 4. o godzinie 5 po południu.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 12. o godzinie 8 rano.
 ☾ Pełnia dnia 18. o godzinie 11 w nocy.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 26. o godzinie 4 rano.

Zmiany powietrza.

Maj. 1-go i 2-go zimno; od 3-go do 27-go zmiennie; 28-go i 29-go zimno i dżdżysto; 30-go sroń, następnie ślota.

Przysłowia dla gospodarzy.

Gdy się przytrafi Maj chłodny, dla zbóż, win i traw wygodny.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 32	7 23	3 44	3 57
4 30	7 25	4 5	5 1
4 28	7 27	4 27	6 5
4 26	7 28	4 51	7 8
4 24	7 30	5 17	8 12
4 22	7 32	5 47	9 14

Długość dnia 15 g. 12 m.

4 21	7 33	6 24	10 13
4 19	7 35	7 7	11 8
4 17	7 37	7 58	11 56
4 15	7 38	8 57	rano.
4 14	7 40	10 3	12 38
4 12	7 41	11 14	1 15
4 10	7 43	12 30	1 47

Długość dnia 15 g. 36 m.

4 9	7 45	1 48	2 16
4 7	7 46	3 8	2 44
4 6	7 48	4 30	3 11
4 4	7 49	5 52	3 40
4 3	7 51	7 13	4 12
4 1	7 52	8 29	4 49
4 0	7 54	9 38	5 32

Długość dnia 15 g. 57 m.

3 58	7 55	10 37	6 23
3 57	7 57	11 25	7 20
3 56	7 58	rano.	8 22
3 54	7 59	12 5	9 27
3 53	8 1	12 37	10 33
3 52	8 2	1 4	11 38
3 51	8 3	1 28	12 42

Długość dnia 16 g. 15 m.





3 50	8 5	1 50	1 46
3 49	8 6	2 11	2 50
3 48	8 7	2 32	3 54
3 47	8 9	2 55	4 58

Czerwiec, 30 dni,










poświęcony

Najśłodszemu












Sercu Jezus.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mai 1905.	Znak.
1 C.	Wnieb. Pańs.	Światopełk.	19 Patrikija.	
2 P.	Marcelina m.	Ratysław.	20 Ftałateja muc.	
3 S.	Klotyldy, Eraz. 	Bratomił.	21 Konstantyna.	









23. Ew. św. Jana 15|16. „O obiet. zesł. Ducha ś.” Joan 9.

4 N.	6 po W. Kwiryna.	Lutomił.	22 N. 5 p. W. Was.	
5 P.	Bonifacego b.	Dobromił.	23 Michaiła pr.	
6 W.	Norberta i Klaud.	Cichomił.	24 Symeona pr.	
7 Sr.	Roberta op.	Wisław bł.	25 O. h. sw. Joan.	
8 C.	Medarda b.	Wyszosław.	26 Woz. Hosp.	
9 P.	Prymusa i Felic.	Ślawój.	27 Fteraponta.	
10 S.	 Małgorzaty. 	Bogumił św.	28 Nykity ep.	








24. Ew. u św. Jana 14. „O zesł. Ducha św.” Joan 17.

11 N.	Ziel. Świętki.	Radomił.	29 6 po W. Fteod.	
12 P.	Pon. Ziel. Św.	Wyszomir.	30 Izaakija.	
13 W.	Antoniego z Pad.	Chocimir.	31 Jeremia A.	
14 Sr.	 Bazylego bisk.	Przedzimir bł.	1 Jjun. Justyna.	
15 C.	Wita i Modesta.	Witt.	2 Nykyfora P.	
16 P.	 Benona bisk.	Budzimir.	3 Mnikijana m.	
17 S.	 Adolfa b. 	Drogomysł.	4 Mitrofana.	

25. Ew. u św. Mat. 28. „Dana mi jest wszel. władza.” Joan 7.

18 N.	S. Trój. Marka.	Długosław.	5 Sosz. sw. D.	
19 P.	Gerwaz. i Protaz.	Bożysław.	6 Pon. Sosz.	
20 W.	Florentyny, Jul.	Bogna św.	7 Fteodota.	
21 Sr.	Alojzego Gonzagi.	Domysław.	8 † Fteodora jep.	
22 C.	Boże Ciało.	Broniówój.	9 Kyryla ar.	
23 P.	Edeltrudy, Agryp.	Wanda księż.	10 † Tymoftea j.	
24 S.	Jana Chrzciciel. 	Janisław	11 † Warftołom.	

26. Ew. św. Łuk. 14. „O wezwaniu na wiecz.” Mat. 10.

25 N.	2 po Z. S. Febroni.	Włastymił św.	12 N. 1 p. S. Wsie. S.	
26 P.	Jana i Pawła.	Rozmysław.	13 Akityny.	
27 W.	Władysława kr.	Władysław.	14 Elyseia pror.	
28 S.	 Leona II., Ir.	Zbroisław.	15 Amosa pror.	
29 C.	Piotra i Paw.	Wyszomir.	16 Tito Chr.	
30 P.	Ser. J. Wspom. ś. P.	Cichosława.	17 Manuila muez.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Now dnia 3. o godzinie 7 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 10. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Pełnia dnia 17. o godzinie 7 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 24. o godzinie 9 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Czerwiec. Od 2-go do 14-go zmiennie; 15-go deszcz; 20-go rano zimno; od 22-go do 23-go ciepło i pogodno; 24 deszcz; 25-go zimno; od 26-go do końca deszcz.

Przysłowia dla gospodarzy.

Czerwiec po deszczowym Maju często drżysty w naszym kraju.

Słońca		Księżycy.	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 46	8 10	3 20	6 2
3 45	8 11	3 49	7 6
3 44	8 12	4 23	8 7

Długość dnia 16 g. 30 m.

3 43	8 13	5 4	9 4
3 43	8 14	5 52	9 56
3 42	8 15	6 49	10 41
3 42	8 16	7 54	11 19
3 41	8 17	9 4	11 52
3 41	8 18	10 17	rano.
3 40	8 18	11 33	12 21

Długość dnia 16 g. 39 m.

3 40	8 19	12 51	12 48
3 39	8 20	2 10	1 14
3 39	8 20	3 29	1 41
3 39	8 21	4 49	2 10
3 39	8 22	6 6	2 43
3 39	8 22	7 18	3 22
3 39	8 23	8 22	4 9

Długość dnia 16 g. 44 m.

3 39	8 23	9 16	5 3
3 39	8 23	10 1	6 3
3 39	8 24	10 37	7 8
3 39	8 24	11 7	8 15
3 39	8 24	11 32	9 22
3 39	8 24	11 55	10 28
3 39	8 24	rano.	11 32

Długość dnia 16 g. 44 m.

3 40	8 24	12 17	12 36
3 40	8 24	12 38	1 40
3 41	8 24	12 59	2 41
3 41	8 24	1 23	3 48
3 42	8 24	1 50	4 52
3 42	8 24	2 21	5 55

Z a p i s k i.

Lipiec, 31 dni,

poświęcony



Najświętszej Krwi

Chrystusowej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Jjun 1905.	Znaki
1 S.	Teobalda, Juliusz.	Bogusław.	18 Leontia, Ipatia.	☿

27. Ew. u św. Łuk. 15. „O zgubionej owcy i groszu.“ Mat. 4.

2 N.	3 p. S. Naw. MP. ☉	Ojcomił.	19 N. 2. p. S. Judy.	☿
3 P.	Eulogiusza.	Miłostaw.	20 Mettodia jep.	☿
4 W.	Prokopa, Berty.	Wielisław.	21 Julyana mucz.	☿
5 Sr.	Cyryla i Metod.	Prokop.	22 Jewsew ya jep.	☿
6 C.	Izajasza pr., Korn.	Izasław.	23 Ahrypiny m.	☿
7 P.	Wilibalda, Kland.	Krasnoroda.	24 Roz. s. Joa.	☿
8 S.	Kiliana, Elżbiety.	Chwalimir.	25 Fewronyi.	☿

28. Ew. u św. Łuk. 5. „O obfi ym połow. ryb.“ Mat. 6.

9 N.	4 po Z. S. Cyryla. ☉	Strachota.	26 N. 3. p. S. Daw.	☿
10 P.	Rufina i 7 br. śpiąc.	Radziwój.	27 Sampsona pr.	☿
11 W.	Piusa I. p., Plateon.	Ołga.	28 † Kyrai Joana.	☿
12 Sr.	Jana Gwalberta.	Tolimir bł.	29 Pet. i Paw.	☿
13 C.	Eugeniusza b.	Radomiła.	30 Sob. SS. 12 ap.	☿
14 P.	Bonawentury p.	Dobrogost.	1 Julyj. Kosmy.	☿
15 S.	Henryka króla.	Radosław.	2 Poł. ryzy pr. B.	☿

29. Ew. u św. Mat. 5. „O sprawiedl. Faryz.“ Mat. 8.

16 N.	5 p. Z. S. Szk. MP. ☉	Dzierżysława.	3 N. 4. p. S. Jakyn.	☿
17 P.	Aleksego i Gebh.	Dzierżykraj.	4 Andreia arch.	☿
18 W.	Fryderyka b.	Unisław.	5 Aftanazya.	☿
19 Sr.	Wincentego z P.	Wodzisław.	6 Łukiji i Łukija.	☿
20 C.	Małgorzaty, Czesł.	Dysław św.	7 Ftomy prep.	☿
21 P.	Praksedy p., Dan.	Stosław.	8 Prokopyja.	☿
22 S.	Maryi Magdaleny.	Bolesław.	9 Pankratya ep.	☿

30. Ew. u św. Marka 8. „Onakarm. 4000 ludzi.“ Mat. 8.

23 N.	6 po Z. S. Libor.	Czesław.	10 N. 5. p. S. 45 m.	☿
24 P.	Krystyny p. ☉	Zelisław.	11 Jewtymyi m.	☿
25 W.	Jakóba ap., Kryst.	Sawosz.	12 Prokła m.	☿
26 Sr.	Anny, mat. NMP.	Mirosława.	13 Sobor. arch.	☿
27 C.	Pantaleona.	Wszebor.	14 Akiły Apost.	☿
28 P.	Nazaryusz., Botw.	Świętomir.	15 Kyrka arch.	☿
29 S.	Marty p., Feliksa.	Cierpiśława.	16 Aftynohena.	☿

31. Ew. u św. Mat. 7. „O fałszyw. prorok.“ Mat. 9.

30 N.	7 po Z. S. Adona.	Lubomira.	17 N. 6. p. S. Maryn.	☿
31 P.	Ignacego z L.	Zdobysław.	18 Emiliana mucz.	☿

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 2. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 9. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Pełnia dnia 16. o godzinie 5 po południu.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 24. o godzinie 2 po południu.

Zmiany powietrza.

Lipiec. Z początku zmiennie; od 7-go do 18-go ciepło i pogodnie; od 19-go do 21-go deszcz; od 23-go pogoda do końca.

Przysłowia dla gospodarzy.

Na Nawiedzenie Maryi Panny deszcz, niepogody wieszcz.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 43	8 24	2 59	6 55

Długość dnia 16 g. 39 m.

3 44	8 23	3 45	7 50
3 44	8 23	4 40	8 39
3 45	8 22	5 43	9 20
3 46	8 22	6 52	9 55
3 47	8 21	8 6	10 26
3 48	8 21	9 22	10 54
3 49	8 20	10 39	11 21

Długość dnia 16 g. 30 m.

3 50	8 20	11 57	11 47
3 51	8 19	1 15	rano.
3 52	8 18	2 33	12 14
3 53	8 17	3 49	12 44
3 54	8 16	5 2	1 20
3 55	8 15	6 8	2 2
3 56	8 14	7 6	2 51

Długość dnia 16 g. 16 m.

3 57	8 13	7 55	3 48
3 59	8 12	8 35	4 51
4 0	8 11	9 7	5 57
4 1	8 10	9 35	7 4
4 3	8 9	9 59	8 11
4 4	8 7	10 21	9 17
4 5	8 6	10 42	10 22

Długość dnia 15 g. 58 m.

4 7	8 5	11 4	11 26
4 8	8 3	11 26	12 30
4 10	8 2	11 51	1 33
4 11	8 0	rano.	2 37
4 13	7 59	12 20	3 40
4 14	7 57	12 55	4 41
4 16	7 56	1 37	5 39

Długość dnia 15 g. 37 m.

4 17	7 54	2 27	6 31
4 19	7 53	3 27	7 16

Sierpień, 31 dni,

poświęcony

Aniołom

Śródom.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Juliuj 1905.	Zna- ki.
1 W.	Piotra w okow. ☼	Rolisław.	19 Makryny.	☼☼
2 Sr.	NMP. Aniel. Alfon.	Swietosława.	20 Ilyi pror.	☼☼
3 C.	Augustyna.	Letosław.	21 Symeona pr.	☼☼
4 P.	Dominika.	Ostomir bł.	22 Maryi Mahdał.	☼☼
5 S.	NMP. Śnieżnej.	Stanisława.	23 Trofyma.	☼☼

32. Ew. u św. Łuk. 16. „Oniespraw. z zafarzu.“ Mat. 9.

6 N.	8 p. S. Przem. Pańs.	Chlebosław.	24 N. 7. p. S. Borys.	☼☼
7 P.	Kajetana w. ☼	Olech.	25 Usp. s. Anny.	☼☼
8 W.	Cyryaka m., Emid.	Niezamysł.	26 Jermohaja.	☼☼
9 Sr.	Romana m., Kolan.	Borys i Chleb.	27 Pantajłemona.	☼☼
10 C.	Wawrzyńca m.	Wawrzyniec.	28 Prochora.	☼☼
11 P.	Tyburceg. i Zuzan.	Włodzimira.	29 Kallynyka m.	☼☼
12 S.	Klary p., Hilaryi.	Sława bł.	30 Syły apost.	☼☼

33. Ew. u św. Łuk. 19. „O zburzeniu Jeroz.“ Mat. 14.

13 N.	9 po Z. S. Hipolit.	Rostaw.	31 N. 8. po S. Eud.	☼☼
14 P.	☼ Euzebiusza.	Dobrowój.	1 Awg. Pr. s. k.	☼☼
15 W.	Wnieb. MP. ☼	Jacław św.	2 Stefana mucz.	☼☼
16 Sr.	Rocha m. i Joach.	Domorad.	3 Isaakya prep.	☼☼
17 C.	Jackam., Maksym.	Miron św.	4 7 Otok w Efez.	☼☼
18 P.	Heleny kr.	Bolesław.	5 Jewsychnia m.	☼☼
19 S.	Zebalda, Ludwika.	Bronisława.	6 Preobr. Hosp.	☼☼

34. Ew. u św. Łuk. 18. „O faryz. i celniku.“ Mat. 14.

20 N.	10 p. Z. S. Bernard.	Sobiesław.	7 N. 9. p. S. Domet.	☼☼
21 P.	Joanny, Francisz.	Kazimiera.	8 Jemelyjana.	☼☼
22 W.	Symforyana m.	Radomił.	9 Mašteja m. ap.	☼☼
23 Sr.	Filipa, Zach. ☼	Cichomił.	10 Laurentya.	☼☼
24 C.	Bartłomieja ap.	Cieszmyr.	11 Jewpła.	☼☼
25 P.	Ludwika kr.	Namysław.	12 Fotya mucz.	☼☼
26 S.	Samuela, Zefiryňa.	Włastymira.	13 Maksyma p.	☼☼

35. Ew. u św. Mar. 7. „O głuchoniemym.“ Mat. 17.

27 N.	11 p. Z. S. Gebhard.	Szredziszław.	14 N. 10 p. S. Mich.	☼☼
28 P.	Augustyna b.	Wyszomir.	15 Usp. Boh.	☼☼
29 W.	Sc. ś. Jana Chrzc.	Racibor bł.	16 Nerukotw. Obr.	☼☼
30 Sr.	Różyp., Nonnat. ☼	Szczesny św.	17 Myrona.	☼☼
31 P.	Rajmunda w.	Świętosław.	18 Flora i Ławra.	☼☼

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 1. o godzinie 5 rano.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 7 o godzinie 11 w nocy.
- ☾ Pełnia dnia 15. o godzinie 5 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 23. o godzinie 7 rano.
- ☾ Nów dnia 30. o godzinie 2 po południu.

Zmiany powietrza.

Sierpień. Z razu ciepło; 8-go deszcz; od 9-go do 17-go zmienne powietrze; od 18-go do 25-go piękna pogoda; 26-go burza z deszczem, następnie odmiana.

Dla gospodarzy:

Sierpień jasny i pogodny, dla win jest bardzo wygodny.

Słońca		Księżycy.	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 20	7 51	4 35	7 55
4 22	7 49	5 49	8 28
4 23	7 48	7 6	8 58
4 25	7 46	8 25	9 25
4 26	7 44	9 45	9 52

Długość dnia 15 g. 14 m.

4 28	7 42	11 4	10 19
4 30	7 40	12 22	10 48
4 31	7 38	1 38	11 21
4 33	7 37	2 51	12 0
4 34	7 35	3 58	rano.
4 36	7 33	4 58	12 46
4 38	7 31	5 49	1 39

Długość dnia 14 g. 50 m.

4 39	7 29	6 32	2 39
4 41	7 27	7 7	3 43
4 43	7 25	7 37	4 49
4 44	7 23	8 2	5 56
4 46	7 21	8 25	7 3
4 48	7 19	8 47	8 8
4 49	7 17	9 8	9 12

Długość dnia 14 g. 24 m.

4 51	7 15	9 30	10 16
4 53	7 12	9 54	11 20
4 54	7 10	10 21	12 23
4 56	7 8	10 52	1 25
4 58	7 6	11 30	2 26
4 59	7 4	rano.	3 25
5 1	7 1	12 15	4 19

Długość dnia 13 g. 56 m.

5 3	6 59	1 9	5 7
5 4	6 57	2 13	5 49
5 6	6 55	3 25	6 25
5 8	6 52	4 42	6 57
5 9	6 50	6 2	7 26

Z a p i s k i.

Wrzesień, 30 dni,

poświęcony

Malce Boskiej

Bolesnej.



Dzień tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Awgust 1905.	Zna- ki.
1 P.	Aniołów Str.	Dzierżysław.	19 Andrea mucz.	☩
2 S.	Stefana kr. węg.	Czciobóg.	20 Samuela prep.	☩

36. Ew. u św. Łuk. 10. „O miłos. Samaryt.“ Mat. 18.

3 N.	12 po Z. S. Mansw.	Przesław św.	21 N. 11 p. S. Frad.	☩
4 P.	Rozalii panny.	Rościślaw.	22 Ahaftonyka.	☩
5 W.	Wawrzyńca.	Włochisław	23 Łuppa mucz.	☩
6 Sr.	Magnusa, Zach. ☩	Drogowid.	24 Jewtychia m.	☩
7 C.	Reginy panny.	Domosław.	25 Warftołomeja.	☩
8 P.	Narodz. NMP.	Rodosław.	26 Adryana i Nat.	☩
9 S.	Gorgoniusza.	Sobiebór.	27 Pymona p.	☩

37. Ew. u św. Łuk. 17. „O dziesięciu trędowat.“ Mat. 19.

10 N.	13 po Z. S. Im. NMP.	Władybój.	28 N. 12 p. S. Moys.	☩
11 P.	Prota i Jacka.	Iścisław.	29 Usikłow Hław.	☩
12 W.	Winanda, Gwidon.	Radzimir.	30 Aleksandra.	☩
13 Sr.	Tobiasza. ☩	Chronisław.	31 Poł. i poi. Pr. B.	☩
14 C.	Podwyż. św. Krz.	Ziemomysł bł.	1 Sentiabr. Sym.	☩
15 P.	Nikodema m.	Budymił.	2 Mamanta mucz.	☩
16 S.	Ludmiły, Kornel.	Sędzisław.	3 Anftyina m.	☩

38. Ew. u św. Mat. 6. „O służeniu Bogu i mamon.“ Mat. 21.

17 N.	14 po S. Pięt. św. Fr.	Drogosław	4 N. 13 p. S. Waw.	☩
18 P.	Ryszarda, Tomasz.	Dobrowid.	5 Zacharyi pr.	☩
19 W.	Januarego m.	Krepimir.	6 Wosp. cz. Mar.	☩
20 Sr.	☩ Eustachyusza.	Myślisław.	7 Makarya.	☩
21 C.	Mateusza ap. ☩	Bożydar.	8 Rożdz. Pr.	☩
22 P.	☩ Maurycego r.	Zelimir.	9 Joakima i Anny.	☩
23 S.	☩ Linusa pap.	Bogisław bł.	10 Mynodora pr.	☩

39. Ew. u św. Łuk. 7. „O wskrz. młodz. w Naim.“ Mat. 22.

24 N.	15 p. Z. S. Gerarda.	Homir.	11 N. 14 p. S. Fteod.	☩
25 P.	Kleofasa m. Aurel.	Świętopelk.	12 Awtonoma.	☩
26 W.	Cypryana, Euzeb.	Ładysław bł.	13 Kornyla Sotn.	☩
27 Sr.	Kosmy i Damian.	Damian.	14 Wozn. s. Kr.	☩
28 C.	Wacława kr. ☩	Wacław św	15 Nykity m.	☩
29 P.	Michała archaniol.	Dadzibóg.	16 Josafata mucz.	☩
30 S.	Hieronima doktor.	Imisław.	17 Sofii mucz.	☩

Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 6. o godzinie 5 rano.
 ☾ Pełnia dnia 13. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 21. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Nów dnia 28. o godzinie 11 w nocy.

Zmiany powietrza.

Wrzesień. Od 1-go do 3-go pogoda; od 4-go do 25-go zmienne powietrze; 27-go ciepło; od 28-go do końca deszcz.

Przysłowia gospodarzy.

Pierwszy dzień pogodny tego, znakiem Września pogodnego; gdy jesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie.

Słońce		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 11	6 48	7 24	7 54
5 13	6 46	8 46	8 22

Długość dnia 13 g. 29 m.

5 14	6 43	10 7	8 51
5 16	6 41	11 26	9 23
5 18	6 39	12 42	10 0
5 19	6 36	1 52	10 44
5 21	6 34	2 54	11 35
5 23	6 32	3 47	rano.
5 24	6 29	4 32	12 32

Długość dnia 13 g. 1 m.

5 26	6 27	5 9	1 34
5 28	6 25	5 40	2 39
5 29	6 22	6 6	3 45
5 31	6 20	6 29	4 51
5 33	6 18	6 51	5 56
5 34	6 15	7 12	7 1
5 36	6 13	7 34	8 5

Długość dnia 12 g. 32 m.

5 38	6 10	7 57	9 9
5 39	6 8	8 22	10 12
5 41	6 6	8 51	11 14
5 43	6 3	9 26	12 15
5 45	6 1	10 7	1 14
5 46	5 58	10 56	2 8
5 48	5 56	11 54	2 57

Długość dnia 12 g. 4 m.

5 50	5 54	rano.	3 41
5 51	5 51	1 0	4 19
5 53	5 49	2 13	4 53
5 55	5 47	3 32	5 23
5 56	5 44	4 54	5 52
5 58	5 42	6 18	6 20
6 0	5 40	7 42	6 49

Z a p i s k i

Październik, 31 dni.

poświęcony

Malce Boskiej

Różańcowej.



Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Sentyabr 1905.	Znaki.
-------------	----------------------------	--------------	-------------------------------------	--------

40. Ew. u św. Łuk. 14. „Ouzdrow. opuchłego.“ Mat. 22.

1 N.	16 p. S. M. B. Róż.	Znatysław.	18 N. 15 p. S. Jewm.	
2 P.	Aniołów Stróżów.	Stanimir.	19 Trofyma mucz.	
3 W.	Kandydam., Ewal.	Siemian.	20 Eustafia mucz.	
4 Sr.	Franciszka Seraf.	Bratysław.	21 † Konrada ap.	
5 C.	Placyda.	Zasław.	22 Foky mucz.	
6 P.	Brunona, Justyn.	Bronisław.	23 † Zacz. s. Joan.	
7 S.	Marka p., Sergius.	Roslawa.	24 † Fteky mucz.	

41. Ew. u św. Mat. 22. „O najprz. przykaz.“ Mat. 25.

8 N.	17 p. Z. S. Brygidy.	Wojśława.	25 N. 16 p. S. Jewr.	
9 P.	Dyonizego m.	Domogost.	26 Jana Boh.	
10 W.	Franciszka Borg.	Tomil.	27 Kalystrata m.	
11 Sr.	Emilii, Gerona.	Dobromira.	28 Charytona pr.	
12 C.	Maksymiliana b.	Grzmisław.	29 Kyryaka prep.	
13 P.	Edwarda króla. ☉	Ziemisław.	30 Hryhorya prep.	
14 S.	Fortunata, Kaliks.	Dzierzymir.	1 Oct. Pokr. P. B.	

42. Ew. u św. Mat. 9. „Ouzdrow. pow. ruszon.“ Mat. 15.

15 N.	18 po Z. S. Jadwigi.	Drogosława.	2 N. 17 p. S. Kypr.	
16 P.	Teresy p., Aurelii.	Radzisław.	3 Dyonysya.	
17 W.	Jocla, Antymusa.	Żytysław.	4 Jeroftea m.	
18 Sr.	Łukasza ew. i ap.	Bratomil.	5 Charystyny m.	
19 C.	Piotra z Alkant.	Ziemiowit bł.	6 Ftomy Ap.	
20 P.	Wendelina, Jana	Budzisława.	7 Sergya i Bakch.	
21 S.	Urszuli p., Hilar. ☿	Daromiła.	8 Pałachyi m.	

43. Ew. u św. Mat. 22. „O szacie godowej.“ Łuk. 5.

22 N.	19 po Z. S. Korduli.	Przybysława.	9 N. 18 p. S. Jakow.	
23 P.	Jana Kapistr.	Włastymir.	10 Jewłampya.	
24 W.	Rafała archaniola.	Siemisław.	11 Pyłypa m.	
25 Sr.	Kryspina m.	Semomysł.	12 Tarasia.	
26 C.	Ewarysta, Frumen.	Lutosław.	13 Karpa i Papyla.	
27 P.	Sabiny, Florenc.	Witomił.	14 Paraskewii.	
28 S.	Szymona Judy. ☉	Władybóg.	15 Ewfymya.	

44. Ew. u św. Jana 4. „O uzdr. syna król.“ Łuk. 6.

29 N.	20 p. Z. S. Narcyza.	Dalemił.	16 N. 19 p. S. Łonh.	
30 P.	Serapiona, Alfons.	Przemysława.	17 Osyi pr.	
31 W.	☿ Wolfganga.	Godzimir.	18 Łuki ap.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 5. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Pełnia dnia 13. o godzinie 12 w południe.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 21. o godzinie 2 w południe.
 ☾ Nów dnia 28. o godzinie 8 rano.

Zmiany powietrza.

Październik. Od 1-go do 8-go zmiennie; 16-go wichur i śnieg; 19-go niestateczna pogoda; 21-go deszcz z śniegiem na przemianę; 29-go pogoda; 30-go pochmurno.

Przysłowia dla gospodarzy.

Gdy nie rychło liść opada,
 zima wielka bywa rada.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Długość dnia 11 g. 36 m.

6 1	5 37	9 5	7 21
6 3	5 35	10 25	7 57
6 5	5 33	11 40	8 39
6 7	5 30	12 47	9 29
6 8	5 28	1 45	10 25
6 10	5 26	2 32	11 26
6 12	5 23	3 11	rano.

Długość dnia 11 g. 8 m.

6 13	5 21	3 44	12 30
6 15	5 19	4 11	1 36
6 17	5 16	4 34	2 42
6 19	5 14	4 56	3 48
6 21	5 12	5 18	4 52
6 22	5 9	5 39	5 56
6 24	5 7	6 1	7 0

Długość dnia 10 g. 30 m.

6 26	5 5	6 25	8 4
6 28	5 3	6 52	9 7
6 30	5 1	7 24	10 8
6 31	4 58	8 2	11 7
6 33	4 56	8 48	12 3
6 35	4 54	9 41	12 53
6 37	4 52	10 42	1 38

Długość dnia 10 g. 11 m.

6 39	4 50	11 50	2 17
6 40	4 48	rano.	2 51
6 42	4 46	1 4	3 1
6 44	4 44	2 23	3 49
6 46	4 42	3 44	4 16
6 48	4 40	5 8	4 44
6 49	4 38	6 33	5 14

Długość dnia 9 g. 45 m.

6 51	4 36	7 57	5 49
6 53	4 34	9 18	6 30
6 55	4 32	10 32	7 18

Listopad, 30 dni,

poświęcony

duszom

w czyściu.



Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Oetiaabr 1905.	Znaki.
1 W.	Wszyst. Św.	Warcisław.	19 Joitja pror.	
2 Sr.	Dzień Zaduszny.	Witimir.	20 Artemia.	
3 C.	Huberta, Permin.	Chwałisław.	21 Ilaryona prep.	
4 P.	Karola Borom.	Mściwój.	22 Awerkia.	

45. Ew. u św. Mat. 18. „O złośliwym słudze.“ Łuk. 7.

5 N.	21 po Z. S. Zach. b.	Bogusław.	23 N. 20 p. S. Jakow.	
6 P.	Leonarda b. i m.	Wszewład.	24 Arefty mucz.	
7 W.	Engelberta b. i m.	Zytomir.	25 Markyana.	
8 Sr.	Goftryda, 4 Koron.	Sędziwój.	26 Dymytريا m.	
9 C.	Teodora m., Tryf.	Bogdar.	27 Nestora mucz.	
10 P.	Jędrzeja z Awel.	Ludomir.	28 Terentia.	
11 S.	Marcina b., Menny.	Spitosław.	29 Anastazyi m.	

46. Ew. u św. Mat. 22. „O monecie czynsz.“ Łuk. 8.

12 N.	22 po Z. S. Kun.	Nowosław.	30 N. 21 p. S. Zyn. m.	
13 P.	Opicki. NMP.	Wszerađ.	31 Stachya ap.	
14 W.	Marcina p., Laur.	Wodzimir.	1 Nojabr. Kosm.	
15 Sr.	Leopolda w.	Przebysław.	2 Akindina.	
16 C.	Otomara, Edmund.	Radomir.	3 Akefimy.	
17 P.	Grzegorza, Salom.	Zbysława.	4 Joannyk i prep.	
18 S.	Pośw. kość. ś. Piot.	Stanisław Kost.	5 Hałaktiona.	

47. Ew. u św. Mat. 9. „O córeczce Jairy.“ Łuk. 16.

19 N.	23 po Z. S. Elzb.	Drogomira.	6 N. 2 p. S. Pawła.	
20 P.	Korbiniana, Fel.	Sędzimir.	7 Jerona.	
21 W.	Ofiarow. NMP.	Sławogost.	8 Mychaila Ar.	
22 Sr.	Cecylii p. i m.	Wszemila.	9 Onysyfora m.	
23 C.	Klemensa p. i m.	Milowój.	10 Erasta.	
24 P.	Chryzogona m.	Darosław.	11 Myny mucz.	
25 S.	Katarzyny p. i m.	Chwałimira.	12 Joanna prep.	

48. Ew. u św. Luk. 24. „O okrop. m spust.“ Łuk. 6.

26 N.	24 po Z. S. Konr.	Lechosław.	13 N. 23 po S. Joan.	
27 P.	Wirgiliusza.	Tomir.	14 Fylypa.	
28 W.	Krescentego, Rut.	Gościrađ.	15 Hurya i Sam.	
29 Sr.	Saturnina b. i m.	Przemysł.	16 Mattea Jewang.	
30 C.	Jędrzeja ap.	Ludosław.	17 Hryhorya ep.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 4 o godzinie 3 rano.
 ☾ Pełnia dnia 12. o godzinie 6 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 20. o godzinie 3 rano.
 ☾ Nów dnia 26. o godzinie 6 wieczorem.

Zmiany powietrza:

Listopad. Od 1-go do 14-go zimno i dżdżysto; 16-go śnieg; 17-go deszcz; od 21-go do końca pięknie i ciepło.

Dla gopodarzy:

Około dnia Wszystkich Świętych, zimę poznasz z drzew naciętych.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 57	4 30	11 36	8 13
6 59	4 28	12 30	9 15
7 1	4 26	1 13	10 20
7 3	4 24	1 48	11 26

Długość dnia 9 g. 17 m.

7 5	4 22	2 16	rano.
7 6	4 20	2 41	12 33
7 8	4 19	3 3	1 39
7 10	4 17	3 24	2 44
7 12	4 15	3 45	3 48
7 14	4 14	4 6	4 52
7 16	4 12	4 29	5 56

Długość dnia 8 g. 53 m.

7 17	4 10	4 55	6 59
7 19	4 9	5 25	8 2
7 21	4 7	6 1	9 3
7 23	4 6	6 44	10 0
7 25	4 4	7 34	10 52
7 26	4 3	8 32	11 38
7 28	4 2	9 37	12 18

Długość dnia 8 g. 30 m.

7 30	4 0	10 47	12 53
7 32	3 59	rano.	1 23
7 34	3 58	12 1	1 51
7 35	3 57	1 18	2 17
7 37	3 56	2 38	2 43
7 39	3 54	4 0	3 11
7 40	3 53	5 24	3 42

Długość dnia 8 g. 10 m.

7 42	3 52	6 47	4 19
7 44	3 51	8 6	5 3
7 45	3 50	9 18	5 55
7 47	3 50	10 19	6 56
7 48	3 49	11 8	8 2

Z a p i s k i.

Grudzień, 31 dni,

poswięcony

Niepokal. Poczęciu

Najsw. Maryi Panny.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Nojabr 1905.	Zna- ki.
1 P.	Eligiusza.	Samosław.	18 Platona.	
2 S.	Bibianny męczén.	Sulisław.	19 Awdya.	

49. Ew. u św. Łuk 21. „O znak. dnia sądneho.“ Łuk. 13.

3 N.	Adwent. Franc.	Wisłimir.	20 24 p. S Prokla.	
4 P.	Barbary p. i m.	Lubomiła.	21 Wowed. B.	
5 W.	Saby, Lucyusza.	Spitosława.	22 Fyłymona.	
6 Sr.	Mikołaja biskup.	Jarogniew.	23 Amfylochcia.	
7 C.	Ambrożego b.	Ludomyśl.	24 Jekataryn.	
8 P.	Niep. P. NMP.	Sławomir.	25 Kłymenta.	
9 S.	Lookadyi p. i m.	Wyszosława.	26 Ałypia.	

50. Ew. u św. Mat. 11. „O Janie w więzien.“ Łuk. 13.

10 N.	2. Adw. NMP. Lor.	Radziszawa.	27 Adw. Jakow. p.	
11 P.	Damazego p.	Wojmir.	28 Stefana mucz.	
12 W.	Synezyusza m.	Wolidar.	29 Paramona.	
13 Sr.	Łucyi p., Otylii.	Władysława.	30 Andrea mucz.	
14 C.	Euzebiusza.	Sławibór.	1 Dekabr. Naum.	
15 P.	Chrystyny, Waler.	Wolimir.	2 Awwakuma pr.	
16 S.	Adolajdy. Anan.	Zdziszawa.	3 Sofonya.	

51. Ew. u św. Jana 1. „O świadectwie Jana.“ Łuk. 14.

17 N.	3. Adw. Łazarza b.	Żyrośław.	4 N. 2. Adw. War.	
18 P.	Wunibaldeg.	Wszemir.	5 Sawwy op.	
19 W.	Nemezyusza m.	Mścigniew.	6 Nykolaja ep.	
20 Sr.	Chrystyana	Bogumiła.	7 Amwrosia.	
21 C.	Tomasza apostoła.	Tomisław bł.	8 Zacz Boh.	
22 P.	Demetryusza.	Dragomir.	9 Patapia prep.	
23 S.	Wiktoryi.	Sławomira.	10 Myny i Jerm.	

52. Ew. u św. Łuk. 3. „O rzadach Tyberyusza.“ Łuk. 17.

24 N.	4. Adw. Wigil. Ad.	Gedyśława.	11 N 3. Adw. Dan.	
25 P.	Boże Narodz.	Grzmisława.	12 Spirydona jep.	
26 W.	Św. Szezep.	Wróciwój.	13 Ewstratia.	
27 Sr.	Jana apost. i ew.	Radomyśl.	14 † Ftyrsa mucz.	
28 C.	Młodzianków.	Godziszław.	15 Jełewterya.	
29 P.	Tomasza b., Teofil.	Gosław bł.	16 † Ahhea prep.	
30 S.	Dawida króla.	Ludomił.	17 † Danyila pr.	

53. Ew. u św. Łuk. 2. „O Szymonie i Annie.“ Łuk. 14.

31 N.	1. p. B. N. Sylw. p.	Lassota.	18 N. 4. Ad. Sewast.	
-------	----------------------	----------	----------------------	--

Zmiany księżyca.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 3. o godzinie 8 wieczorem.
 ☾ Pełnia dnia 11. o godzinie 12 w nocy.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 19. o godzinie 1 po południu.
 ☾ Nów dnia 26. o godzinie 5 rano.

Zmiany powietrza.

Grudzień. Z początku zmien-
 nie; 10-go i 11-go mróz; 13-go
 łagodnie i śnieg; 16-go pogodno
 z mrozem; od 20-go do końca śnieg.

Przysłowia dla gospodarzy.

Grzmot tego miesiąca wiatry
 wzbudza na wieże i Tatry.

Słońca		Księżycyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 50	3 48	11 48	9 10
7 51	3 47	12 20	10 19

Długość dnia 7 g. 55 m.

7 52	3 47	12 47	11 26
7 54	3 46	1 10	rano.
7 55	3 46	1 31	12 32
7 56	3 45	1 51	1 37
7 58	3 45	2 12	2 41
7 59	3 44	2 34	3 45
8 0	3 44	2 58	4 49

Długość dnia 7 g. 43 m.

8 1	3 44	3 26	5 53
8 3	3 44	4 0	6 55
8 4	3 44	4 41	7 54
8 5	3 44	5 29	8 49
8 6	3 44	6 25	9 38
8 7	3 44	7 28	10 21
8 7	3 44	8 36	10 57

Długość dnia 7 g. 36 m.

8 8	3 44	9 48	11 28
8 9	3 44	11 3	11 56
8 10	3 44	rano.	12 21
8 10	3 45	12 19	12 46
8 11	3 45	1 37	1 12
8 11	3 46	2 57	1 40
8 12	3 46	4 18	2 12

Długość dnia 7 g. 35 m.

8 12	3 47	5 38	2 51
8 13	3 47	6 53	3 38
8 13	3 48	8 0	4 34
8 13	3 49	8 57	5 38
8 13	3 50	9 42	6 47
8 14	3 51	10 19	7 58
8 14	3 52	10 49	9 8

Długość dnia 7 g. 39 m.

8 14	3 53	11 14	10 16
------	------	-------	-------

Z a p i s k i.

This image shows a single sheet of cream-colored paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There is no handwriting or other markings on the paper.

NOWY ROK.

Nowy Rok, bracia moi!... Starym obyczajem
Zwykliśmy dłoń w braterskiej wyciągnąć miłości,
I lepszej, świętszej jakiejś czekając przyszłości,
Życzyć jej sobie nawzajem.

Dobry stary obyczaj, lecz ziemi mej ludu,
Skąd ten anioł nadziei w piersi twoje wchodzi,
Jaki głos ci objawił wielką chwilę cudu,
W której o wszystko dobre kusić ci się godzi?
Chrystus to dziś za ciebie pierwszy okup złożył,
I Syn Człowieczy przyjął krwawy chrzest ofiary,
A duch całej ludzkości tchnieniem łaski ożył,
Na nowe życie człowiek przerodził się stary;
I ziemskiej swej niewoli strącając okowy,
Wyrzekł w obliczu nieba: Poczynam Rok Nowy!
Niech więc od onej chwili plemię odkupione,
Prawdziwą drogą szczęścia umie iść do celu,
Niechaj w pocziwej pracy, w serdecznem weselu —
Przeciw pokusom złego znajduje obronę,
A miłość bratnia jako posłannica Boża
Słodkim uściskiem swoim krzepi mu nadzieję;
Gdy zaś wędrowiec który wyjdzie na rozdroża,
Niech mu z błękitu niebios wiara się zaśmieje,
A krzyż jako drogowskaz stojący w oddali,
Od zgubnego w manowcach obłądu ocali.







W rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia.

Lat 50 ósmego grudnia bieżącego roku upływa od chwili, gdy Pius IX. określił jako dogmat wiary i do wierzenia podał całemu światu naukę, że Matka Najśw. została poczętą w łasce poświęcającej, czyli, że nigdy nie podlegała zmacie grzechu pierworodnego. Cześć Matki Bożej poczętej bez zmacy istniała w Kościele od najdawniejszych czasów, choć nie zawsze i nie wszyskim było jasno, że Niepokalane Poczęcie należy do zakresu prawd objawionych. Od dawnych czasów obchodził Kościół święto poczęcia Matki Najśw.; od samego początku nauki kościelnej rozpyłwali się Ojcowie święci w pochwałach Maryi, głosili Ją świętą, niepokalaną, najczystsza, najśliczniejszą, piękniejszą nad Aniołów, od nieba czystsza, obcą wszelkiej zmacie, samą czystością, jaśniejszą nad wszelkie blaski. I z biegiem wieków rosła i potężniała nauka, że najczystsza Matka Zbawiciela nigdy nie zaznała zmacy grzechowej.

Do dawnych głosów Ojców Kościoła łączyły się coraz nowe głosy całych szkół teologicznych, całych zakonów, owszem głosy wiernych całego świata, którzy ogromnym chórem wielbili Matkę Bożą poczętą bez zmacy, a zarazem ustawicznie zanosili prośby do Stolicy św., aby Niepokalane poczęcie za dogmat wiary ogłosić. Długo zwlekali papieże, czekając aż ta nauka całkowicie się wyświeci i dostatecznej nabierze siły, aż wreszcie w naszych czasach postanowił Bóg przez Piusa IX „przed oczyma wszystkich narodów“, jak mówi brewiarz Rzymski, „odsonić chwałę Rodzicielki Swojej.“ Cały świat przyjął bullę papieską jednym okrzykiem radości, tak jak niegdyś po soborze Efeskim gorące uniesienie ogarnęło wiernych, gdy orzeczono, że Marya prawdziwie i rzeczywiście jest Matką Boga. I w tej chwili rzekłbyś spełniło się to cudowne zjawienie, które oglądał Jan św. w Objawieniu: Znak wielki ukazał się na

niebie, niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na Jej głowie korona z gwiazd dwunastu (12, 1). Matka Najświętsza Niepokalanie Poczęta, która przedtem szła poprzez wieki jako zorza powstająca, teraz wyszła na niebo wiary naszej, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce (Pieśń. 6, 9) i pociągnęła ku Sobie oczy i serca całego chrześcijańskiego świata. Jakżeby potwierdzenie z nieba kościelnego wyroku przyszły niebawem objawienia w Lourdes z całym szeregiem najświetniejszych cudów po dziś dzień trwających. Medalik Niepokalanego Poczęcia wcześniej jeszcze objawiony, a później i szkaplerz pod temże wezwaniem, zaczęły się rozszerzać tak szybko i tak niesłychanie zlewać na ludzi łaski i cuda, że najwidoczniej postanowił Bóg, aby ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia, nie tylko Maryę w nowe blaski przybrało, ale i na świat cały rozsiało nowe promienie łask i darów niebieskich. Nie mogę ci tu wyliczać cudów na duszy i na ciele przez Matkę Najświętszą Niepokalaną dokonanych w ciągu ostatnich lat 50, bo nawet grube tomy pomieścić ich nie mogą, tak jak mury kościołów i kaplic Jej czci poświęconych nie mogą zmieścić wotów i ofiar dziękczynnych. Ale to pewna, że ów znak wielki, który okazał się na niebie temu lat 50, niewiasta obleczona w słońce, rzucał jasną smugę światła nie tylko w poszczególne dusze, ale i na całą historję Kościoła św. w ubiegłym półwieku. Wielkiego Piusa IX zwykle przedstawiają

klęczącego przed obrazem Matki Najświętszej i nazywają go papieżem Niepokalanego Poczęcia. I jest w tem wielka prawda. Ogromne dzieła, które Pius IX częścią dokonał, częścią rozpoczął, łaski niebieskie, które mimo burz i prześladowań, zlały się na Kościół, aby go podnieść, ożywić i takim duchem napełnić, jakiego dziś czuć w jego łonie, z pewnością są darem Niepokalanie Poczętej Królowej, która tak płaci za swoje wywyższenie i tak ubogaca tych, którzy ją miłują (Przyp. 8, 21). Jak nabożeństwo do Serca Jezusowego, tak cześć Matki Najśw. Niepokalanej jest niezawodnie jednym z tych środków, które Opatrzność Boża naszym czasom zostawiła, aby rozgrzać oziębłych, dźwignąć grzeszników, gorliwych uświęcić, wzmocnić słabych, pocieszyć strapionych, wątpiących napełnić nadzieją, cały Kościół łaskami obsypać.

A więc słuszna jest, czytelniku najmilszy, abyśmy obchodzili pamiątkę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia z uczuciem ogromnej wdzięczności za tę wielką łaskę Bożą, z świętem weselem, płynącym z miłości dla naszej Przenajczystej Królowej. Nie chodzi tu o zwykły, ludzki jubileusz, którym ludzie obchodzą nieraz pamiątki czynów, nie tylko próżnych, ale i przewrotnych. Chodzi o to, aby wielkim, wspólnym aktem całego świata chrześcijańskiego najpierw dzięki złożyć Bogu i Maryi za łaski już odebrane, potem uprosić dla ludzkości nowe dary niebieskie, na koniec w jaknajliczniejszych sercach miłość do Matki Bożej Niepokalanie Poczętej rozbudzić lub ożywić. O to trzeba nam modlić



się gorąco, aby ten skutek wywołał jubileusz Niepokalanego Poczęcia.

Świat katolicki gotuje się już po całej ziemi do uroczystych obchodów. Dobrze to jest; i my róbnmy co możemy, aby jak najświetniej wypadły uroczystości, które w swoim czasie władza kościelna zarządzi. Niech wie cały świat, jak wierni kochają swoją Królowę, jak się weselą, że wielkie rzeczy Jej uczynił, który moŹny jest (Łukasz 1, 49). Prośmy Boga o większe rzeczy, niż zewnętrzny blask obchodów uroczystych, o rzeczy, które i Maryi bardziej leŹą na sercu. Módlmy się, aby rok ten jubileuszowy miłość i cześć dla Matki Najśw. w sercach ludzkich pomnoŹył. Niechże poznają ludzie to przeczyste i przesłodkie Serce swej Matki, niech się nauczą do niej uciekać w kaŹdej nędzy, w kaŹdej potrzebie, w ka-

Źdej chwili i Źycia i śmierci. Można bowiem powiedzieć, i to jest nicomal artykułem wiary, że o wieków nie słyszano, aby od Niej był opuszczony, kto do Niej ucieka się całym sercem. Wią niechże świat za modlitwą naszą nauczy się uciekać do Matki, niechże zacznie Ją kochać ognem uczuciem, jakiego jest dla Niej, jakie Sama Matka żywi dla ludzi. A wtedy się powiedzi, że z Jej miłością przędą pospołu wszystkie dobra (Mądr. 7, 11): WspomoŹe nie wiernych cały Kościół obroni, wsławi; Ucieczka grzeszących nawróci; Pocieszenie ka utrapionych otrze z oczu boleści; Uzdrowienie chorych i cielesne i duszne choroby uleci; a Niepokalanie Poczęta Królowa tam nas doprowadzi, gdzie i my cieszyć się na wieki z Bogiem u stóp Przeczystej naszej Matki. Amen.

Na mie iac Maj.

Ledwo w złotawych blaskach jutrenki
Zbudzi się narcyz nad wód krynicą,
JuŹ brzmią dla Ciebie ptaszki piosenki,
Bogarodzico!

Dla Ciebie z cichym szelestem fali
Pacierz przyrody w niebo się wzbija,
Słoty pastusze grają w oddali:
„Ave Marya!“

Gdy ziemia w łunach zachodu tonie,
Znów słowik tryumfowo śpiewa, głośnie,
Ołtarz Twój w kwiatach, światłami płonie,
O Pani nasza!

Glorya! glorya! słysząc dokoła,
Hymnem dla Ciebie Maj się zaczyna,
I jednogłośnie świat cały woła:
„Salve Regina!“



Anioł Pański.

Legenda flamandzka z XIII-go wieku.

Pierwsze tchnienie wiosny powiało na ziemię, w powietrzu czuć woń rozkwitającej zieleni, słońce zniża się ku zachodowi, wielka ognista kula powoli usuwa się z firmamentu, ostatnim pocałunkiem złocąc pola, drzewa, spływając w kroplach rosy wieczornej i w gładkiej powierzchni wody.

Wiatr powiał, chyląc trawki, mruśnięć gałązki, pokryte młotem zielenią, powiał ciepły, orzeźwiający, i ucichł, jakby nie chcąc swoim szumem mieć ciszy wieczornej, jakby nie chcąc przekadzać królowi przyrody, który cenny zabiera się do spoczynku.

Na drodze, wiodącej do Lowanium, zwolna postępuje jakaś nieznajoma postać, widać zmęczenie na twarzy, ledwie idzie, sił brakło!...

— Matko Najsw. — szepce zbliżającymi wargami — daj sił jeszcze trochę, aby dojść i ujrzyć te błogosławione mury.

Jakby pokrzepiona tą modlitwą, przyspiesza kroku... Zdala zarysowały się szare posępne mury klasztoru, słońce ostatnim promieniem ozłociło wieżycę kościoła i zgasło w złoto-purpurowej chmurze. Jednocześnie zabrzmiał głos dzwonu, zwołujący Siostry na Anioł Pański.

Na widok tych murów, na głos tego klasztorного dzwonu, którego ostatnie dźwięki konały w powietrzu wraz z dogasającym światłem dnia, kobieta zatrzymała się, łzy potoczyły się po jej bladym licu, ręce załamała kur-

czowo, stłumione łkanie wstrząsnęło jej wątłą postacią.

— Czternaście lat temu — wyszeptala — czternaście lat temu, noc była tak ciemną, dzwon zwoływał mniszki do chóru, a ja... — nie dokończyła, wyraz strasznego bólu odbił się na jej twarzy, postąpiła jeszcze kilka kroków, dalej sił już nie stało; miała tylko przestrzeń oddziela ją od furty klasztornej, przycołgała się doń i padła zemdlona.

Siostry, zebrane w ogrodzie podczas wypoczynku, są bardzo poruszone, i o niczem innem wśród nich niema mowy, tylko o nieznajomej, którą wczoraj zemdloną znalazła siostra Urszula za bramą klasztoru. Biedna Siostra, o mało sama nie przypłaciła chorobą swego przestachu, myślała bowiem, że znalazła nieżywą kobietę i pobiegła do przełożonej. Litościwa na wszelką nędzę, matka sama pospieszyła do furty, a zobaczywszy zemdloną, kazała zanieść ją do sali dla chorych i oddała w opiekę zasłużonej Siostrze Weronice, która cudownymi ziołami już niejedną od wrót śmierci do życia powróciła.

Zakonnice, bardzo są przejęte wypadkiem niezwykłym, — kto może być ta nieznajoma? skąd? z jakiego stanu?... Ubiór na niej prosty, zniszczony, snąc że długą odbywała drogę, że omdlała z wycieńczenia pod samą furta klasztorną; — czy miała jakie zlecenie do przełożonej, a może pątniczka jaka?... Siostry zapytywały jedna drugiej, lecz za-



dnia nie mogła odpowiedzieć. Weronika dzień i noc spędzała przy łożu nieznajomej, usiłując powrócić ją do życia, a matka przełożona milczała.

Jedna Siostra Beatrycze o anielskim wyrazie twarzy i z dziwnym spokojem i majestatem w całej swojej postaci, oderwana od ziemi, zatopiona w Bogu, zdawała się nie słyszeć tego co koło niej mówiono, niebiański uśmiech nie schodził z jej pięknego oblicza, każdą chwilę swobodną spędzała u stóp Tabernaculum, lub w kaplicy Maryi, gdzie była zakrystyanką. Odgłosy świata, ziemskie rozmowy, nie obchodziły jej wcale! I teraz przeszła powoli wśród zebranych Sióstr, które, przejęte na jej widok dziwną czecią i uszanowaniem, umilkły.

— Bóg z wami siostry! — odezwiała się słodko i poszła do zwykłych zajęć.

— Dziwne to — szepnęła jedna z młodych nowicyuszek, pochylając się ku drugiej — czy Siostra nie uważa, że ile razy Beatrycze wśród nas się przesuśnie, zdaje mi się, iż Anioł z nieba zstąpił w nasze progi, a tak dziwną woń roztacza, jakby ze świeżych kwiatów, lub balsamu cudownego!... Czy nie uważacie Siostry?

— Tak, rzeczywiście, ona musi być świętą za życia, to woń cnót, których przykładem świeci nam od tylu lat w pokorze i zaparciu się siebie. To nasza gwiazda przewodnia w murach klasztoru!

— Dziwne — szepnęła któraś z młodych — ile razy Siostra Beatrycze wśród nas się zjawi, zaraz mi na myśl przychodzą moje przewinienia i szczery żal za grzechy serce moje porusza!

— I mnie też, i mnie też — dodało kilka głosów — ot i teraz, tak niepotrzebnie ciekawością zdjęte, ciągle tylko o nieznajomej mówimy, pragnąc przeniknąć jej tajemnicę! Poco nam, Siostrze zakonnym, przerywać ciszę klasztoru wieściami ze świata, czy to przystoi Oblubienicom Pana? Snać nie umarliśmy jeszcze dla ludzi, kiedy nas wszystko tak przejmować może. Zmówmy Siostry Ave Maria za te drobne uchybienia regule klasztoru!

— Wyzdrowiała; dziwne to zaiste — mówiła do siebie sędziwa zakonnica, Siostrą Weroniką zwana — leżała bez czucia, oczy były zamknięte, słaby tylko oddech zwiastował o życiu, przez otwarte usta wlałam ziółka z dziecięciu traw cudownych... pierwsze dwie godziny nie ruszyła się wcale, jakby nie była z tej ziemi, drugi raz powtórzyłam dozę, za trzecim usiadła na łożu, poczęła się rozglądać, i wstała uzdrowioną. Czy to siła moich tajemniczych leków, czy cud łaski Bożej, kto zgadnie?...

Siostra była bardzo przejęta.

— Cudowne lekarstwo — szeptała z zadowoleniem, lecz za chwilę potem wyrzucała sobie zarozumiałość i korzyła się przed Wszechmocą Wszechpotężnego Boga.

— Więc nieznajoma odżyła? — zapytało kilka głosów i młode nowicyuszki otoczyły staruszkę, nie dając jej przejść przez ogród.

— Cicho, cicho — przestrzegła zapytana — Bóg łaską Swą potężną wyrwał ją z objęć śmierci!...

— Otóż i ona! Już wstała, idzie o swojej sile — zdziwiła się zakonnica.

Ku Siostróm zbliżała się chwiejnym jeszcze krokiem kobieta lat średnich; wzruszenie malowało się na jej wątłej twarzy.

— Siostry — przemówiła słabym głosem — dzięki wam za gościnność!

— Czy w tym stanie chcecie już nas opuścić?

— Muszę — odparła z słabym uśmiechem — muszę dziś jeszcze przekroczyć te święcone progi.

— Cóż to, czyż źle was doglądano? Czy kto czemkolwiek cię uraził?

— Nie, z duszy i z serca za wszystko dziękuję, lecz w świat iść muszę, tutaj zostać nie jestem godna!

Wybuchła cichym płaczem... wzruszone zakonnice spoglądały na siebie.

() — Biedne, biedne stworzenie, musi cierpieć bardzo — oddalmy się trochę, może się uspokoi.

— Odeszły!... — szepnęła nieznajoma, wodząc za niemi oczyma — odeszły... Żeby one wiedziały te dusze gołębie!... odtrąciłyby!... Ach jak serce boli!... jakie wspomnienia!... Ten ogród, te drzewa, ta kaplica... wszystko, jak wtedy, gdy... Nie, nie wytrzymam; tyle już cierpiałam, wychyłę kielich goryczy do głębi... muszą wiedzieć!... Ta staruszka tutaj była, powinna pamiętać! Nie poznała!... Zwrócę się do młodych, musiały coś słyszeć! Siostry moje kochane! — rzekła zbliżywszy się do zakonnice.

— Co możemy uczynić dla ulżenia waszej zbolącej duszy? Modlitw chcecie? Różaniec do Matki Przczystej dziś w kaplicy odmówimy na waszą intencję;

Marya Najświętsza przyjdzie wam z pomocą, pocieszy, ukoi...

— Marya!... — jęknęła chora.

— Co, nie modlicie się do Niej, nie wzywacie Matki naszej Niebieskiej?

— O, nie! ja Ją kocham! Co wieczór, zanim sen skleję powieki, modły ślę do Niej!

— Więc czemuż ta rozpacz?... Czyż nie słyszeliście o cudach, jakie Marya działa, o łaskach, które spływają na głowy wiernych Jej dzieci?

— Dla mnie cud?... czyżem ja godna tego?... — szepnęła nieznajoma, lecz, jakby sobie co przypominając, zwróciła się do najmłodszej z zakonnice: — Proszam, że się spytam, ale tak dziwne o tym klasztorze opowiadano mi dzieje, że chcę wiedzieć napewno... mówiono mi, że czternaście lat temu zakrystyanka...

— Była nią wtedy siostra Beatrycze!...

— Tak siostra Beatrycze... — ciągnęła zmieszana kobieta — otóż jednego wieczoru zniknęła, opuściła progi klasztorne! Nigdy więcej jej nie ujrano!...

— Ach! co mówisz! — wykrzyknęły niewiasty przerażone.

— Co to? co się stało? — spytała zdziwiona Siostra Weronika, która nie dosłyszała rozmowy. Musiano ją objaśnić; smutno potrząsnęła głową i rzekła:

— I kto śmie fałsze podobne powtarzać, kto wam to opowiadał?

— Słyszałam — odparła blednąc nieznajoma.

— Otóż wiedźcie, że siostra Beatrycze od ośmnastu lat daje przykład wszelkich cnót całemu zgromadzeniu, zawsze jak żołnierz na posterunku, jednej godziny nie opuściła; od Elby do

Rodanu nigdzie tak świętej nie znaleźć kobiety!

— Co słyszę?... Boże!

— Otóż was jeszcze gorączka trapi — ciągnęła staruszka, wy w malignie nie wiecie, co sami mówicie, inaczej ciężki grzech mielibyście przed Panem!

— Czy żyje jeszcze? — zapytała drżąca kobieta.

— Żyje, ot idzie!...

Nieznajoma stanęła jak wryta, wpatrzona w zbliżającą się zakonnicę: z głębi ogrodu przędzej sunęła, niż szła wysoka postać, ręce jej na piersiach złożone, oczy spuszczone ku ziemi, zdawała się być pogrążoną w modlitwie. Zakonnice powoli opuszczaly ogród, wzywano je do kaplicy.

— Ten sam chód... — szepnęła kobieta — ta sama twarz, trochę postarzała, lecz ta sama postać!... Czy ja śnię? Czy mi się zdaje? Serce mi pęka, Panie, czyż te czternaście lat były snem strasznym?... czy rzeczywistością? Czy mnie zły duch opętał?... czy się zmysły popłatały?

Żebym ducha widziała, cień z tamtego świata... wszystko w ręku Boga, lecz widzę... siebie... siebie, jaką kiedyś byłam!... Boże, obudź mnie, powróć do rzeczywistego stanu, doś tego snu strasznego!

A zakonnica zbliża się, pogrążona w modlitwie, zatopiona w Bogu zdaje się nie widzieć nieszczęśliwej, lecz nie... poruszyły się usta zakonnicy:

— Beatrycze! — szepnął głos słodki.

— Co, znasz mnie!... ty jedna! O widmo tajemnicze, znasz mnie!... a nie odtrącasz, nie odpychasz od siebie!... Słuchaj, serce moje otwiera swą krwawią-

cą ranę, słuchaj strasznych dziejów mojego żywota!... Tobie się wypowiadałam z brzemienia ciężkich grzechów... słuchaj!... Czternaście lat temu, była zakrystyanka przy ołtarzu Maryi, siostrą Beatryczą zwana. Szatan ją skusił; pewnego wieczoru zrzuciła suknię zakonną, klucze kaplicy powiesiła przy figurze Maryi i w zmroku wieczornym opuściła te klasztorne progi... Szatan opętał... straszne było jej życie, ze zbrodni w zbrodnię staczała się... zapomniała Boga!... Lecz dziwo, przez czternaście lat codzień do Matki Najświętszej zwracała się znękana dusza, codzień niegodne usta odmawiały modlitwę!... Cóż ona, ta Najśw. Matka, pomoże teraz, tak nisko upadłej grzesznicy, która zaparła się Boga!

— Cicho!... czyż nie wiesz, że Bóg przebacza największym grzesznikom, ukorź się... żałuj...

— Czyż dla mnie może być przebaczenie, jam to uciekła w tę noc grudniową... szatan mnie skusił, lecz nie zaznałam chwili spokoju... dzień i noc dręczyły mnie wyrzuty sumienia, dzień i noc robak gryzł... ile łez wylałam, ile męki w mem sercu!... Jakie straszne me życie, a zwrócić się do Boga nie mogłam, nie śmiałam, tylko Maryi polecałam grzeszną duszę!... Aż znękana, przybita, chciałam chociaż ujrzeć to miejsce, gdzie szczęścia skosztowałam, a nie potrafiłam wytrwać!... O żebranym chlebie dowlokłam się pod te święte mury tu sił zabrakło — zemdlałam. Obudziłam się w celi klasztornej, wydarli śmierci upatrzoną ofiarę!... Nikt mnie nie poznał, nikt o mnie nie wie, a ja pamiętam

te stare zakonnice, pamiętam wszystko jakby wczoraj było!...

Ale, o siostro, ty wierny mój obrazie, powiedz kto jesteś, coś ty za jedna, powiedz czyś złudzeniem, czy marą, czy jesteś moją przeszłością, czy wyrzutem sumienia, błagam, kim jesteś? powiedz!

— Powtórz słowa modlitwy codziennej!

— „O Maryo bez zmyy grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!”

Jasność otoczyła aureolą słodką twarz zakonnicy. Znikła Beatrycze... przed oczami zdumionej kobiety stoi Marya, Nieba Królowa, stoi, łagodnie uśmiecha się do grzesznicy, a głos, jak najcudniejsza melodia, odzywa się w powietrzu:

— Niewiasto!... tyle bolałaś, tyle łez żalu oczy twe wylały, że Marya ulitowała się nad twoją duszą, uprosiła dla niej przebaczenie u stóp Najwyższego. Idź, wracaj do swoich zajęć... idź... suknię swoją znajdziesz na ołtarzu Maryi, klucze tam, gdzie zostawiłaś w ową noc nieszczęsną. Marya je zatrzymała; przez czternaście lat nikt nie spostrzegł twojej ucieczki, Marya cię tak kocha, o biedna córko zbłąkana, że wzięła na siebie twoją postać, spełniała twój obowiązek, czekała tu na ciebie przez ten szereg lat, póki nie wrócisz... idź, obmyj duszę swą u stóp kapłana, tajemnicę swoją powierz słudze Bożemu, lecz nikomu więcej. Wiedzisz, to Matka Boża uczyniła dla ciebie!

— O Maryo, Matko miłosierdzia, Ucieczko grzeszników! — westchnęła nieszczęśliwa.

Królowa Nieba uśmiechnęła się dobrotliwie i znikła, zwolniła światłość ustępowała, rozwiła się w powietrzu, tylko woń najcudniejszych kwiatów unosiła się wokoło. Biedna grzesznica twarzą upadła na ziemię, długo, długo klęczała, nie mogąc sobie zdać sprawy z tego, co ją spotkało. Aż, jakby zbudzona ze snu błogiego, wstała, poszła na miejsce wskazane, przywdziała habit i ukłękła u stóp ołtarza.

W klasztorze wielki niepokój, wielkie zdziwienie, wszędzie szukali nieznajomej kobiety, przełożona chciała ją widzieć, rozpytać się, obdarzyć, nigdzie ni śladu, tylko furtka ogrodu była otwartą... jakby kto wyszedł... Dziwne zdarzenie, uciekła... straszne opowiadała rzeczy, chyba szalona, może i lepiej, że opuściła te mury!

— Siostry, nie zajmujcie się nią więcej — mówiła Weronika — naśladowcie Siostrę Beatryczę, która klęczy i modli się, jak zawsze.

A Siostra Beatrycze wstała i łagodnym głosem odezwała się do zgromadzonych:

— Siostry, czas na pacierz, chodźcie na wieczorny Anioł Pański, zaraz w dzwon uderzę!

I dzwon jęczał w ciszy klasztoru, jęczał nad grzechami żywota duszy skruszonej, a w jej uszach dźwięczał głos niebiański.

Żal serdeczny gładzi wszystkie nasze winy!

Hymn do Niepokalanie Poczętej.

Radością niebo brzmi całe,
Po ziemi płynie pieśń święta
Tobie, Dziewico, na chwałę,
Niepokalanie Poczęta!



O Tobie w życia pomroce
Wygnaćiec ziemi pamięta,
Przyjm jego prośby sieroce,
Niepokalanie Poczęta!



Pod skrzydła Twojej opieki
Garną się słabe pisklęta,
Nie daj im zginąć na wieki,
Niepokalanie Poczęta!



Miłością serca rozplomień,
Grzechowe rozkuj nam pęta
I łaski Bożej spuść promień,
Niepokalanie Poczęta!

Tyś gwiazda nasza polarna
Na firmamencie zatknęta,
Kiedy dokoła noc czarna,
Niepokalanie Poczęta.



Od Ciebie wszelka otucha,
Do cnoty świętej zachęta,
Ty krzepisz serce i ducha,
Niepokalanie Poczęta!



[wadź,
Przez żywot Ty nas przepro-
Bo ścieżka życia tak kręta!
Racz się nad nami zlitować,
Niepokalanie Poczęta!



Ty spraw dla działwy wybranej,
Aby radością przejęta
Tobie śpiewała z niebiany:
Niepokalanie Poczęta!

Ks. A. Maciejowski.



* Gromnica. *

Zdarzenie prawdziwe.

Wiele zdrożności wszelkiego rodzaju dzieje się w mięsopusty, o czem dowodzi następujące zdarzenie:

Wieczorem dnia przedpopielcowego roku 1892 hucznie i wesóło, że aż szyby w oknach drżały, bawiono się w mieszkaniu pewnego wyrobnika w miejscowości X...

Skrzypek i klarncista wygrywali przeróżne skoczne melodie, którym posłuszne nogi parobczaków i dziewczyn biły do taktu. Uczestnicy zabawy kręcili się bezustannie w jednym ciasnym kółku, zmęczeni, spoceni, zziębnięci, jakby przy najcięższej pracy, przyspiewując sobie: *hoc, hoc, hoc, oj-da-da-na.*

Mimo wrzaskliwej muzyki śmiechy i krzyki szalone rozchodziły się daleko.

Najbardziej jednakże dawał się słyszeć piskliwy głos kobiecy, który swą oryginalnością wyróżniał się wśród tych wrzaskliwych hałasów, co chwilę wykrzykując:

— *Hulaj duszo, piekła nie-ma!... Hopsa-sa-sa, hopsa-sa-sa!...*

Niejeden zaś z obecnych przeдрzeźniając, powtarzał: *hopsa-sa-sa.*

Krzyki te, co chwila powtarzane, wraz z odgłosem muzyki sprawiały hałasy iście piekielne, tak że przechodzić mimowoli musiał pomyśleć: A co też to za rozwiozłość tych ludzi! —

Ale kto to była ta kobieta, która na owej zabawie pozwoliła sobie takich wykrzykiwać?

Była to żona owego wyrobnika, w którego pomieszkaniu odbywała się zabawa.

Potrzeba nam poznać ją bliżej:

Córka owczarza z pobliskiej miejscowości, w młodym stosunkowo wieku wyszła za mąż. Nie bardzo jednak szczęśliwą była w małżeńskim pożyciu, i to z własnej podobno winy, bo nawet jako mężatka przenosiła tańce i hulanki karczemne nad ciche życie małżeńskie i zajęcia domowe.

Mąż, niezadowolony z wyboru żony, martwiąc się ustawicznie z powodu lekkomyślnego jej usposobienia, umarł w kilka lat po ślubie.

Była więc znowu wolną...

Ale nasyciła się wnet wolnością, tembardziej, że w stanie wdowieńskim zniewoloną była pracować na swe utrzymanie.

Jakoż zaczęła się rozglądać wokoło, czyby jej kto nie pojął za żonę...

Z młodszych nie zgłosił się żaden, bo każdy bał się jej płochego usposobienia, które jest bardzo a bardzo złą wadą w kobiecie. Stosunkowo jeszcze młoda kobieta trapiła się wielce, że wdowieństwo resztę młodości marnie jej ściera...

Była więc wielce uszczęśliwioną, gdy się zaczął starać o jej rękę dobrze już pochylony wiekiem wyrobnik i z największą chęcią, acz na oko wahała się nieco, została jego żoną, — pomimo iż był innego co ona wyznania.

Jużto zwykle nic dobrego, gdy małżonkowie nie jednej wiary.

Co zaś do jej drugiego męża, było człowiek niemoralny, opilec, który z pierwszą żoną, pochciwą kobietą, bardzo źle prowadził życie.

Dobrało się przeto dwojga równych...

Z pierwszego małżeństwa miał wyrobnik dorosłą córkę, która, idąc śladem nieboszczki matki, była bardzo porządną dziewczyną.

W domu, od czasu jak ojciec jej pojął za żonę kobietę obcego wyznania, patrzała tylko na złe przykłady, ale nie przejęła się nimi, bo kto się nie chce zepsuć, na tego i najgorsze przykłady nie wpłyną.

Mimo, że ojciec i macocha byli obojętni w sprawach religii i można było ich nazwać raczej poganami, niż przyzwoitymi, w Boga wierzącymi ludźmi, — ona była za matką nieboszczką bardzo nabożną i z całą skrupulatnością wszelkie praktyki religijne wykonywała.

Doszedłszy do lat, gdy zaczęła chodzić do pracy, uskladawszy sobie kilka groszy, kupowała kilka świeczek w miasteczku, które potem skromnie, by nikt nie wiedział, składała na ołtarzu Matki Boskiej, jako ofiarę na wyjednanie nieba dla duszy matczynej.

Właśnie w tym roku, gdy zdarzenie niniejsze zaszło, skończyła lat szesnaście, przeto już po kilka groszy na dzień zarabiała. Jakkolwiek większą część z tego zarobku oddawała ojcu, dla siebie małą tylko częsteczkę zatrzymując, zaoszczędziła jednak w niezadługim czasie tyle, że na święto Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny, mogła była urzeczywistnić pragnienie swoje — posiadać gromnicę.

O! jaka radość i szczęście zapanało w jej sercu dziewiczym! Skromniuteńka, jak najprościej ubrana, szła do kościoła z gromnicą własną, z sercem czystym, z oczyma palającymi szczęściem i rozkoszą. O, taka ofiara zawsze Bogu najmiłsza!

Święto Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny nazywają u nas „Świętem Maryi Panny Gromnicznej“, dlatego, iż w dniu tym poświęcane bywają świece woskowe, czyli gromnice, które zapalają przed sumą i odbywają z nimi procesję. Dziewczyna zapomniała o świece, o wszystkim, niosąc płonącą świecę, modląc się żarliwie za duszę matki, za ojca, aby się nawrócił, za macochę, aby ją Pan Bóg oświecić raczył...

Wróciwszy po nabożeństwie do domu, schowała dobrze gromnicę swoją, i miała ją odtąd w wielkiem poszanowaniu.

Wypada nam powiedzieć, dla czego gromnicą nazwano taką świecę.

Kiedy niebo okryje się czarnymi chmurami, burza się wzmacza i przy oślepiającym błyskaniu zaczynają bić pioruny, zrywa się wichher przeraźliwy, który wszystko, co napotka, niszczy i łamie, wtedy zapala świecę pobożny ojciec lub matka, kłękając przy niej wraz z wszystkimi domownikami do żarliwej modlitwy, prosząc Boga o oddalenie nieszczęścia strasznego, jakie grom sprawia. Stąd nazwano świecę „Gromnicą“, że gromy ma oddalić, pokonać.

Poznawszy, kogo nam poznać było potrzeba, wróćmy do głównej treści naszego opowiadania.

Hałasy i krzyki wyuzdane ani na chwilę nie ustały w mieszka-

niu komornika ku ogólnemu zgorszeniu.

Nieprzyzwoite dowcipy młodych parobczaków raziły ucho przechodniów, bo wódka, którą się tam obficie zalewano, sprawiła, że w głowach tych nieporządnych młokosów tętniło i szumiało, jak w młynie, więc głośne krzyki wydawały się im zwykłą mową.

Nie była to zabawa, ale szalone orgie piekielne, na jakie tylko ostatnia rozwiozłość zdołać się może.

A wśród tego zgorszenia zawsze na pierwszym planie była żona komornika, gospodyni zabawy.

Mężowi jej, który zresztą z wszystkiego mało, albo nie sobie nie robił, sprzykrzyło się jednakże to jej rejwodenie pomiędzy młodymi; — zakławszy więc, jak to bywało u niego w zwyczaju, poszedł sobie do karczmy, do towarzystwa starszych, pozostawiając jej wolność działania...

To się widać babie bardzo spodobało, bo jeszcze bardziej wykrzykiwać i psocić się parobkom poczęła.

Uwijając się żwawo pomiędzy nimi, z flaszą gorzałki w rękę, wołała:

— Hop!... da!... dana!... jak nie przyjdiesz ty, to wypije sama...

— Ona tylko wtedy nie pije, gdy się gotuje... — krzyknął ten i ów z śmiechem.

Na wołowej skórze mało byłoby miejsca na spisanie słów nieprzyzwoitych, jakie tam przez okna otwarte na drogę płynęły, gorsząc tym sposobem przechodniów.

Jakoś około północy, baba rozszalała, wpadła do izby z mi-

sa, pełną popiołu, którym posypując głowy parobczaków, wykrzykiwała iście szatańskim głosem:

— Popielec, popielec! hi!... hi!... hihi!...

Chłopaki, bijąc babę po karuku wcale nie na żarty, wołali:

— Zwaryowała!... dalejże ją!...

I przy słowach tych uderzenia posypały się tem obficie.

Baba zręcznie uciekła z opałów.

Po chwili zjawiała się znowu z flaszką gorzałki.

Umysły się uspokoiły i znowu zabawa szła swoim trybem dalej.

A co też to ta wódka robi z ludzi! bydlęta, bydlęta, które wzbudzają wstręt i oburzenie w każdym pocziwym człowieku.

Około godziny pierwszej w nocy światło naraz zgasło; zabrakło nafty w lampie.

Zawrzało jak w ulu... o ciemku. Łatwo sobie wystawić wstrętny obraz piekła na ziemi, jaki zakryła ciemność.

Zabawa nie ustała. Ale temu owemu sprzykrzyła się ciemność po jakimś czasie, bo poczęto wołać:

— Światła, światła... ona je pewnie naumyślnie zgasła... choćby drew na komin nawalić!

— Niema oleju ani kropli — krzyczała ochrypłym głosem gospodyni domu — niema, niema; ej! cóż to!... o ciemność wcale nie chodzi; a czy to księżycy niema na dworze!...

— Skakaj ty sobie sama w ciemnicy, my cię tam szukać nie potrzebujemy, gdzie jesteś! — mruczełi parobcy i powoli, acz z niechęcią, zaczęli się zabierać do wyjścia.

Szatańska myśl przeleciała przez głowę pijanej kobiety: przypomniało się jej o gromnicy swej pasierbicy.

Szatan nigdy nie śpi, wiecznie ludzi kusi do złego.

Ale to, co teraz nastąpiło, mogli uczynić tylko szatani w ludzkich postaciach.

Za chwilę postawiła baba szalona gromnicę płonącą na gzymsie komina wśród głośnych skarg i płaczu swej pasierbicy, która nie brała udziału w zabawie.

Cała zgraja pijanych rozpustników zaczęła wtórować kobiecie:

— Adyć, co tam, przecież się zaraz cała nie spali; no, no, nie damy zadmuchać...

Dziewczyna, z płaczem strasznym, wybiegła z domu po ojca, płacząc i głośnie zawodząc:

— Przeklętniki, łotry, żeby was Bóg na miejscu skarał.

I oto stało się dziwo prawdziwe! Gdy dziewczyna wróciła z ojcem, w izbie było zupełnie cicho; grajek i klarncista spali, — u bezwładni uczestnicy zaś zabawy kręcili się ciągle w kółku, niby automaty, nie wiedząc nic o sobie, wodząc do koła strasznym, błędnym wzrokiem.

Zwołano stróża, zwołano ludzi, poczęto się modlić za grzeszników, ale nic nie pomogło. Strach było patrzeć na tych ludzi.

Snać sam Pan Bóg, który zanim ześle karę, wprzód ludzi surowo upomina, natchnął dziewczynę, iż rzekła te słowa:

— O! najdobrośliwszy Panie Boże! Ja ich przeklinałam z żalu, ale Ty, Boże Najświętszy, bądź dla nich miłosiernym. Daruj im to, co zrobili w zaślepieniu, w opilstwie.

Zrobiwszy potem na sobie znak krzyża świętego, weszła do izby

i zagasila gromnicę, bo przed tem nikt nie chciał się odważyć wniknąć do izby, by to uczynić.

Po chwili wyszli wszyscy z izby zupełnie wytrzeźwieni.

Zatrwożeni do najwyższego stopnia, rozeszli się w spokoju do domów.

Nazajutrz udało się kilku z wspomnianego towarzystwa, nie będących jeszcze całkiem zepsutych, do kościoła i przystąpili na przebłaganie Boga do spowiedzi, żona wyrobnika tymczasem ciężko zachorowała i ciągle powtarzała w gorączce:

— Zgaście gromnicę... zgaście, ach, proszę was na Boga, zgaście, bo tak się boję... Matka Boska mnie skarać może.

Chorowała długo.

Powstawszy z łoża boleści, była już zupełnie inną istotą. Stała się poważniejszą, skromną, cichą, uległą mężowi (czego dawniej nie знаła wcale), a co najdziwniejsza, starała się okazać miłość i przywiązanie swej pasierbicy.

Były czasy, że przez kilka dni do nikogo nie przemówiła słowa, a z twarzy jej przebijał dziwny jakiś niepokój wewnętrzny, snąc walczyła z jakimiś myślami.

W kilka tygodni po chorobie swej, rzekła do męża z silnem postanowieniem w głosie:

— Długo walczyłam z sobą, ale głos jakiś tajemny, dziwnie przemawiający do serca zwyciężył. Wierzę odtąd w Kościół katolicki i pragnę z całego serca, razem z córką twoją czcić Maryję Pannę, o której dotychczas prawie całkiem zapomniałam. Staraj się, proszę, abym mogła zostać katoliczką...

Chciała jeszcze coś mówić, ale uszczęśliwiona pasierbica, rzuci-

wszy się ku niej, poczęła ją ścisnąć i całować z uczuciem i mowę jej pocałunkami zatamowała.

I wyrobnik był z tego rad wielce.

W niedługim czasie przyjęta została na łono kościoła Chrystusowego, który nas tak bardzo do Boga zbliża.

Zdarzenie to stało się wkrótce głośnem na całą okolicę. — Jakiś syn gospodarski, szukający żony, posłyszawszy o niem, wiedziony ciekawością, udał się na miejsce, a dowiedziawszy się bliższych szczegółów o pobożności i cnotliwości córki wyrobnika, przytem upodobawszy ją sobie wielce, pojął ją za żonę.

Otóż znowu potwierdzenie tej prawdy, że kto dobry, cnotliwy, pobożny, zawsze w tem życiu do-

stąpi nagrody, a po śmierci czeka go szczęśliwość wieczna.

I oto koniec. Niedowiarek, przeczytawszy, wzruszy może ramionami i powie: Nieprawda.

Krótką byłaby na to odpowiedź: Niedowiarek w nic nie uwierzy! Zresztą nie pisałem tego dla niedowiarków, ale dla ludzi wierzących, aby ich utwierdzić tem bardziej w wierze a cnotliwości, które przedzej, czy później, zawsze błogie wydadzą owoce.

Dziewczyna pobożnością i cnotą za dziwnem Boskiem zrządzeniem pozyskała matkę dla św. Kościoła katolickiego, wpłynęła na ojca tak dalece, że ten się poprawił i uczciwie prowadzi życie, a w nagrodę za to dostała męża miennego, najlepszego człowieka, który ceniąc sobie wysoko jej cnoty, kocha ją szczerze i szanuje.

Myśli mędrca Chińskiego.

Jeżeli rozważając cośkolwiek, masz wątpliwości i punkty trudne do określenia, nie rozstrzygaj natychmiast; zaczekaj, dopóki nie będziesz dostatecznie świadomy stanu rzeczy, dochodź do pewności swych sądów przez roz wagę dojrzałą i długą.

Szklanekę pełną łatwo przelać; miecz nazbyt ostry, łatwo się tępi; komnaty przepełnionej złotem trudno upilnować. Kogo wbi-ja w dumę przepych zewnętrzny, siła, zaszczyty i bogactwa, ten sam jest winien, gdy je traci. Tylko na zasługach prawdziwych opierać można sławę pocziwą, stawiając w cieniu osobę swoją.

Kto się na palcach w górę unosi, ten nie może stać krzepko;

kto się nad innych wywyższa, a dumnym jest i zarozumiałym, — ten nigdy prosto i wzorowo działać nie będzie. Kto tylko na siebie patrzy, nie widzi, co czynią inni, i zasług ich nie dostrzega; kto tylko myśli o sobie, nie rozumnego nie zdziała; kto jedynie sobą zajęty, nie przyniesie innym korzyści; kto sławi samego siebie, niżej stoi od innych.

Człowiek wyższy — przede-wszystkiem działa; potem dopiero mówi, a zawsze zgodnie z czynami.

Pytacie — czem jest śmierć? Jeżeli nie wiemy, czem jest życie, jakże poznać możemy, czem jest śmierć?

+ Zepsute palce. +

(Zdarzenie prawdziwe z 1886 r.)

Gazety swego czasu pisały o następującym, prawdziwym zdarzeniu, jakie zaszło w Westfalii około 1886 roku.

W piękny dzień czwarty, opowiada pan J., wyszedłem za miasto na przechadzkę. Uszedłem już spory kawał drogi, gdy nagle raz usłyszałem turkot zbliżającego się powozu, w którym ujrzałem znanego mi doktora, pana A.

○ Na widok mój zacny lekarz kazał powstrzymać konia, a witając z daleka, zawołał wesóło:

— Dokądto, panie Józefie?

Jeśli na przechadzkę, to siadaj ze mną, dawno już nie widzieliśmy się, więc miłe mi bardzo będzie twoje towarzystwo.

Uścisnąłem rękę doktora i chętnie zgodziłem się na jego propozycję; wsiałem do powozu i razem pojechaliśmy do oddalonej o jaką milę wioski, dokąd p. A. spieszył do chore-

go. Żywo toczyła się rozmowa, której przedmiotem były różne choroby, najświeższe naukowe zdobycze medycyny i świetna jej przyszłość, przepowiadana przez mego szanownego towarzysza, zapalonego wielbiciela nauk.

Nagle doktor zamilkł, jakby nową myślą uderzony, a po dłuższej chwili rzekł:

— Wszystko, co panu przytoczyłem, dowodzi, że niewiele jest dziś tajemnic dla medycyny. A jednak wyznać muszę, że zdarzają się choroby, których przyczyn trudno dociec nauce. Znasz mnie pan, że przesadnym ani zabobonnym nie jestem, — że we wszystkich objawach życia upatruję naturalne tylko przyczyny i skutki; jednakże nie więcej, jak przed półrokiem miałem pacjenta, którego choroby nie mogłem sobie wytłumaczyć w sposób naturalny.

— I w jakiż sposób wytłumaczyłeś ją pan sobie? — zapytałem z uśmiechem, bo wiedziałem, że pan doktor, choć człowiek zacny, był bardzo wolnomyślnym, i sam się przyznawał do tego;



ba, szczycił się może nawet trochę swoim liberalizmem.

— Dla mnie choroba została niewyjaśnioną zagadką — odparł uczony lekarz — ale sąsiedzi chorego przypisywali ją karze Bożej za krzywoprzysięstwo.

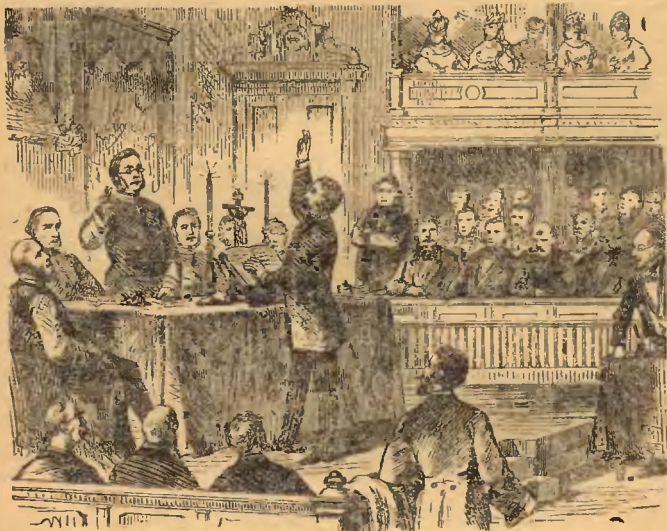
— Jakto? więc ten pański pacjent był krzywoprzysięzcą?

— Sądownie nie dowiedziono

mu tego, ale głos ogółu uważał go za takiego.

— Lecz jakież były objawy tej niepojętej przez pana choroby? — pytałem ciekawie.

— Zdziwiałące! Ale posłuchaj pan, jak rzecz się miała. Przed kilku miesiącami przyszedł do mnie wyrobnik z wioski, do której właśnie jedziemy i prosił,



aby mu poradzić coś na palec, bolący go od dni kilku. Ujrzawszy palec, spostrzegłem od razu, że się psuje, ... gnije po prostu. Zbadałem chorego, był zupełnie zdrow i silny, a jak mi mówił, nigdy dotąd nie chorował. Na pytanie moje odpowiedział, że palec sobie niczem nie uszkodził i że nagle boleć i psuć się począł.

— Zastosowałem odpowiednie środki, opatrzyłem palec i kazałem choremu za kilka dni przyjść do opatrunku. Stawił się biedak w oznaczonym czasie, ale ze zdumieniem spostrzegłem, że stara-

nia moje na nic się nie zdały; z dużego palca, który najpierw zaczął boleć, prawie już nie zostało, ugnił cały, a natomiast zaczął się psuć wskazujący. Użyłem wszelkich środków podawanych mi przez naukę, uczyniłem wszystko, co było w ludzkiej mocy, lecz, niestety, na próżno usiłowałem zwalczyć chorobę. Palce gniły jeden po drugim, dopóki nie zepsuły się i nie opadły wszystkie u prawej ręki. Przyczyny tej dziwnej choroby odna-

leźć nie mogłem i mimo największych wysiłków i najtroskliwszych starań, nie uratowałem ani jednego palca; gdy ostatni odpadł, rany zagoiły się same bardzo prędko. Chory przychodził zwykle sam do mnie, nic, więc nie wiedziałem o nim nad to, jak tylko że był robotnikiem. Lecz raz, będąc w miejscu jego zamieszkania, u innego chorego, zapytałem, jak się miewa ten nieszcześliwy kaleka, któremu nie pomódz nie zdołałem.

— A, panie konsyliarzu — odpowiada mi poważny, chory gospodarz, do którego zwróciłem zapytanie — biedny on jest, to prawda, ten robotnik bez palców u prawej ręki i ciężka jego dola, bo co teraz pocznie? Ale potrzebaż mu było tak bardzo obrażać Pana Boga i taką karę srogą ściągnąć na siebie?

— Więc to kara Boża jest ta choroba? — spytałem zdumiony. — Cóż to on takiego zrobił?

— Nie wie pan konsyliarz? Toć wszyscy o tem mówią, że przysiągł fałszywie, i Bóg go dotknął kalectwem: jemu na karę, a drugim na przestrozę.

Zapytałem kilka jeszcze osób o mojego pacyenta, a wszyscy bez ogródki utrzymywali, że to jego kalectwo, to kara Boża za krzywoprzysięstwo.

— To bardzo być może! — zawołałem. — Sam utrzymujesz,

doktorze, że naturalnej przyczyny tego cierpienia nie było, — a że bez przyczyny niema skutku, więc przyczyną było tu coś nadzwyczajnego: mogła tedy nią być i kara Boża.

— Dobrze, ale gdyby Pan Bóg karał w ten sposób grzechy, to czemużby czynił to tak rzadko? — zagadnął lekarz. — Ileż to zbrodni uchodzi bezkarnie! I dla czegoż Pan Bóg ich nie karze? Gdyby po każdym grzechu następowała natychmiast kara, niktby chyba nie grzeszył, a ludzie byliby dobrzy, jak Aniołowie. Czemuż tedy, pytam się, tak się nie dzieje?

— Za wiele chcesz wiedzieć, doktorze — odparłem! — „Drogi Boże nie są naszymi drogami.“ Nie nam więc wiedzieć, czemu Bóg czyni tak, a nie inaczej. A zresztą gdyby ludzie tylko z obawy kary unikali złego, czyżby ich można nazwać rzeczywiście cnotliwymi? Ja sądzę, że nie! Zamiast do Aniołów, byliby raczej podobni do gromady strwożonych niewolników. Nie, kara nie może być jedyną pobudką do unikania złego!...

Uczony doktor nie nie odpowiedział, bo właśnie stanęliśmy przed domem, w którym chory wyczekiwał jego pomocy. Później jednakże nigdy już nie pytał, dla czego Pan Bóg nie karze zbrodni natychmiast.



Kołacz królowej Jadwigi.

Gdy się wieść rozeszła, że Królowa Jadwiga ma przybyć dnia 15 października i w tymże dniu odbyć zaraz koronację — wielki stał się rumor między mieszczkami krakowskimi.

Każda z nich chciała wystąpić na tę uroczystość dostatnio, lecz każda też pragnęła jakiś podarek przybywającej ofiarować.

— Godzi się, żeby niewiasty krakowskie jak należy ją przyjęły! — mówiła jejmość pani Jagnieszka, żona jednego z rajców miasta.

— Mój już kilka par pięknych trzewic szykuje! — odezwała się z pewną dumą pani Brygida, żona najznakomitszego szewca miasta Krakowa.

— Ba, trzewice to od pana majstra, a co od pani majstrowej? — spytała, śmiejąc się Kunda, znana z swej wesołości żona piwowara. I zaraz też dodała:

— Toć mój nie jeden antałek potoczy pod nogi monarchini, a mnie aż włosy siwieją, czembym jej się przysłużyć mogła?

To mówiąc, zalotnie mrugnęła, boć wiedziała dobrze, że na jej ciemnych włosach żadna jeszcze srebrna nitka nie zawisła.

Tak radziły, to śmiejąc się, to kłopotąc, krakowskie niewiasty. Kilka dni trwały te narady, każda chciała co innego, zgodzić się nie mogły, nieraz i posprzeczały się dokumentnie z wielkiej gorliwości i z czepcami przekręconemi i ze szkarłatnemi rumieńcami na licach — rozchodzili się, nie stanowczego nie uradzając. Jedna chciała piękny czepiec ofiarować, inne wyśmiały ją, że przybywająca królowa jest

jeszcze panną, nie wypada więc z takim podarkiem wystąpić, inna chciała piękny obrus utkać, ale już na utkanie, a choćby i na sprowadzenie z fabryk holenderskich czasu nie było. Słowem kłopot miały nie byle, a nie jedna i nocy spokojnie przespać nie mogła od wielkiego myślenia.

Czas upływał, a żadna jeszcze podarunku nie obmyśliła.

Aż jednego dnia imci pani Jagnieszka rzecze:

— Choćby każda z nas i najpiękniejsze swoje szaty, ba! i klejnoty jejmość czy tam jejmościance Królowej złożyła, toć to dla niej będzie tyła, co dla której z nas łachman zebraczy.

— Prawda, prawda! — zawołały jednogłośnie i, podparłszy ręką podbródki, kiwały głowę żałośnie. Była nawet chwila takiej ciszy, jakby to nie niewiasty, lecz pobożni mnisi na rozmyślanie się zebrali.

— Otóż, według mnie, zrobimy tak... — odezwała się wreszcie jejmość Jagnieszka.

— Każdą z nas stać na garść białej maki, na miód, na zamorskie korzenie i bakalje.

— Z ogrodów też niemało się pięknych śliw i jabłek zebrało — wtrąciła pani Brygida.

— Upieczmy więc kołacz! — zawołała Kunda.

— A już o drożdże nie mamy się co frasować. Już ja tam mojemu powiem — to da takich, że nie kołacz, ale sama Królowa na nichby podrosła, gdyby jej wzrostu brakowało! — dodała wesoło.

I o dziwo, wszystkie się zgodziły na kołacza. Co zaś dziwniejsze, w mieście była taka cisza,

jakby wszystkim niewiastom usta pozamarzały. A jako żywo tej przygody być nie mogło, bo dopiero październik do połowy dobiegał, słońko zaś, wysławszy swoje promienie, spoglądało na świat Boży tak wesołem jak na wiosnę okiem. Cisza była w mieście, a nawet i po domach, jeżeli się ozwało jakie gadanie — to przytłumione i jakby lękliwe. Wiadomo, jak zwykle, gdy się krzątają około jakiego wymyślnego a dużo przypraw mającego ciasta, które żadnych szmerów i głośnego gadania nie znosi. Każda więc z niewiast w skupieniu pracowała, to u siebie, to u pani Jagnieszki. Ta bowiem, jako mistrzyni w wypiekiwaniu wszelkiego ciasta, podjęła się zacząć, wyrobić i we własnym piecu, w którym się na podziw ciasto darzyło — kołacz ów upiec. Upiec — rzecz trudna, ale też i wszystkie smakowite owoce należyście do owego przygotować — także rzecz nie łatwa. A też i o przystrojeniu trzeba było pomyśleć.

Niewiasty zaś tak się uwzięły, iż żadnej męskiej pomocy nie chciały ku temu używać.

— Może niewiasta krajem rządzić i jako król stanąć, możemy i my choćby kołacz bez niczyjej pomocy upiec i ustroić. — Ale chociaż się tak odgrażały, musiały wezwać zduna dla przerobienia pieca — boć kołacz miał mieć średnicy przeszło pięć łokci, a tak wielkiego piec w domu pani Jagnieszki nigdy nie mieli. Właściwie to nawet z dwóch połów teraz kołacz się składał: ze spodu i z wierzchu.

Na pieczonem bowiem grubem na trzy palce cieście, ułożono rozmaite bakalje, zaprawiając najwonnieszymi korzeniami —

jak: cynamonem, muszkatołową galką, gwoździkiem i kurdybonem. Na te przyprawy nałożono znów wierzch z ciasta. Ale nie dość na tem, kołacz trzeba było pięknie przystroić! Tem już zajęła się pani Kunda. — Mistrzynią ona w tej sprawie była, więc też kołacz przyozdobiony został wieńcem z kwiatów, zręcznie z ciasta wyrobionych, a jeszcze zręczniejszą właściwą ich barwą powleczonych.

Czego tam użyła pani Kunda do zabarwienia, tego już kroniki nam nie przeczowały, albowiem ładna piwowarowa nikomu tajemnicy onego barwienia nie odkryła. Napracowały się niewiasty, bo napracowały, ale też wielki tryumf z pracy swojej odniosły. Kiedy upieczono już kołacz i w największej izbie umieszczono, taka się woń od niego rozeszła, że ludzie, koło domu przechodząc, przystawali, a woń óną łakomie nosem wciągali. Nie jeden też z brodatych i wąsatych wielką miał chętkę kołacz ów zobaczyć, ale niewiasty na wszystkie świętości się zarzekły, że go nikomu nie pokażą, jeno tak nie-tnięty okiem niepowołanych — miłościwej monarchini oddadzą.

Kiedy więc dnia 15 października 1384 roku królowa Jadwiga w bramy miasta Krakowa wjeżdżała, naprzeciw niej wyszło dwadzieścia dziewięć białych ubranych i na wielkim obrusie misternie wyszytym kołacz ów podało, pani Jagnieszka zaś rzekła:

— Przyjmij, miłościwa pani, kołacz, rękami niewiast krakowskich zrobiony.

— A niechaj ci będzie w naszym grodzie tak na sercu wesoło, jak nam, kiedyśmy ten kołacz przyrządzały! — dodała Kunda,

przypatrując się pięknym, lecz smutnym licom Królowej.

Rozjaśniło się nieco oblicze przybyłej, uśmiechnawszy się więc, rzekła:

— Niechaj wam Bóg za wasze serdeczne przyjęcie zapłaci.

A woń kołacza tak mile przybyłych nęciła, że niejedna z dwórek, niejedna i z panów, będących koło monarchini, chętnieby kawałek tego specyału do ust włożył.

I Królowej ślinka leciała, ale smak swoją drogą, a przystojność i etykieta dworska swoją.

Więc Jadwiga rzekła:

— Wnieścież, miłe siostrzyce, kołacz do kościoła... gdy go kapłan poświęci — lepiej nam smakować będzie.

Uradowane niewiasty, że się na uroczystość dostaną, tuż za królową umieściły się z kołaczem. Tym samym też porządkiem weszły do kościoła i tym samym po koronacyi wyszły z niego.

Gdy zaś Królowa zasiadła do uczy, postawiono przed nią kołacz.

— Szkoda bodaj psuć tak miśternie upieczonej roboty! — rzekła Królowa, spoglądając na ol-

brzymi kołacz i patrzące na nią żywemi barwami kwiaty.

— Onće to właśnie proszą, żeby je dłoń ich królewskiej mości dotknęła — ozwała się Jagieszka, która wraz z Królową i innemi za kołaczem do komnaty weszła.

Podano nóż, Królowa własnoręcznie kawałek kołacza odkroiła, a niosąc go do ust, rzekła:

— Niechajże ten kołacz, jako i dni moje z wszystkimi przytomnymi podzielę.

Wtedy pokrajano ciasto na drobne kawałki, a dziewice, które dotąd ledwie go mogły udźwignąć, w jednej chwili pozbyły się tego słodkiego ciężaru.

Królowa przytknęła do ust wzięty kawałek... Smaczny był bo smaczny, lecz czy przyrzekła sobie dnia tego nie jeść żadnych smakołyków, czy dla innej jakiej przyczyny, dość że resztę owego kawałka w fałdach stanika ukryła. Za przykładem Królowej poszli wszyscy zebrani.

Takiej to zapewne okoliczności zawdzięczamy, iż w Muzeum w Krakowie lat kilka temu oglądaliśmy za szkłem kawałek zeschłego ciasta, zwanego kołaczem Królowej Jadwigi.

CUDOWNA WODA.

Ledwie tylko dzień zaświta,
Już zębami Filip zgrzyta;
W chacie krzyku bardzo wiele,
Jak na pytlu Kachna miele.
Powie Filip jedno słowo,
Filipowa wstrząśnie głową;
Jak językiem swoim ruszy,
To aż słuchać bolą uszy.
Biegna na ten krzyk sąsiady,
Lecz na opór niema rady,

Kachna wciąż klnie i wykrzyka,
Jakby iście miała bzika.
Chcą spokość gniewną babę,
Lecz ich rady są za słabe;
Jej nie można udobruchać,
Nie chce bowiem na włos słuchać.
O co taki krzyk, wołanie?...
Filip prosił o śniadanie,
Lecz mu Kachna go nie daje,
Owszem jeszcze lży i łaje.

Baby idą więc do domu...
 Filip, nie chcąc znosić sromu,
 Zmyka także, więcej zgodny,
 Mimo tego, że był głodny.
 Gdy w południe wszedł do chaty,
 Miał krzyk świeży dla zapłaty:
 Na co z domu był uciekał,
 Na śniadanie nie zaczekał?
 Wnet dzwienne garnki, miski;
 Biedny Filip był już bliski
 Złej przygody — sińca, guza,
 Bo to Kachna jak Meduza.
 Filip uciekł z domu w pole
 Z wielkim guzem na swem czole;
 Ze złą babą trudna rada —
 Co tu zrobić mu wypada?...
 Gdy tak duma, Szymon idzie.
 — Hej Filipie, wyście w biedzie...
 Ot, słyszałem teraz prawie,
 Jak was żona czci łaskawie...
 Czy tu zrobić się co nie da?...
 Może was ominie bieda...
 Wpadłem na myśl wyśmienitą,
 Mam na Kachnę łapkę bitą...
 Jak to wiecie, Jan zgrzybiały
 Znany z porad we wsi całej;
 Nikt też tego nie zaprzeczy,
 Że on żonę wam wyleczy.
 Tam ja Kachnę zaprowadzę:
 Zgódźcie się więc, szczerze radzę,
 Bo innego niema środka;
 Ręczę, że was spokój spotka...
 — O i owszem, mój Szymonie;
 Stańcie przecie po mej stronie,
 Niech mię z piekła Jan wybawi,
 Bo mi serce się zakrwawi.

* * *

Poszedł Szymon od Filipa...
 Kachna sucha tak jak szczypa
 Koło chaty zamiatała
 I Filipa przeklinała.
 — Hej kobieto, źle robicie,
 Zatruwacie sobie życie
 I Filipa mordujecie,
 Wnet do grobu go wepchniecie...
 — Cóżem winna za naturę?
 Mam na sobie czarcią skórę;
 Długi język, który siecze,
 Że aż ratuj się, człowiecze...
 — Ot źle bardzo..., lecz znasz Jana;

Wszak to postać szanowana;
 Iść do niego nie zawadzi,
 Niezawodnie co poradzi...
 Jest to człowiek bardzo stary;
 Gdy masz trochę dobrej wiary,
 Teraz ze mną chodź do niego,
 Doznasz skutku pomyślnego.
 Poszła przecie Katarzyna...
 Jan ją zaraz napomina,
 Karci, prosi i tak rzecze:
 — Język twój zanadto piecze...
 Wstyd to wielki, wstyd dla ciebie,
 On ci męża wnet pogrzebie,
 A chłop prawy, jeszcze młody...
 Ale masz tu flaszkę wody!
 A to woda jest cudowna...
 Kiedy będziesz bardzo mowna,
 Gdy cię będzie rwać chęć pusta,
 Nabierz z flaszki wody w usta.
 I chociażby mąż twój krzyczał,
 Wszystkie czyny złe wyliczał,
 Nie wypuszczaj z ust twych wody,
 Byś nie miała jakiej szkody...
 Kachna rady usłuchiwała;
 Często wodę w usta brała,
 Gdy ją napadł szal zawzięty —
 I był w chacie spokój święty.
 — Hej mój Janie! — Kachna rzekła —
 Już dziś u nas niema piekła,
 Ale miłość, święta zgoda;
 Dobrac twa cudowna woda!
 — Cieszy mię to, moja luba,
 Że udała ci się próba...
 W flaszcze była woda zwykła;
 Szczęście... zgoda z niej wynika.
 Cudów tworzyć ja nie umiem,
 Ale rzeczy tak rozumiem:
 W kłótni złotem jest milczenie —
 Jak masz sama doświadczenie.
 Milez więc zawsze, ile razy
 Chęć cię bierze do obrazu,
 A ręczę ci słowem mojem:
 Nie spotkasz się z niepokojem.
 Kiedy Filip cię zaczepi,
 Wtedy milczeć jest najlepiej;
 Wnet się w szale swym ostudzisz,
 A źle bardzo, gdy go judzisz...
 Dzisiaj dobrze u Filipa;
 Kachna nie jest już jak szczypa,
 Bo wygląda lepiej trocha,
 Za to ją też Filip kocha.



DOBRZY PRZYJACIELE.

Dwie rodziny robotnicze.

I.

W fabryce Arona Rosenfelda ozwał się dzwon. Robotnicy cisnęli się do wypłaty, a jednym z ostatnich był Andrzej. Z pogardliwą miną wcisnął pieniądze do kieszeni i wyszedł. Przed bramą oczekiwała go żona; skoro ją spostrzegł, zmieszał się, zaczął skubać wąsy i mruczał coś pod nosem.

— Andrzej! gdzie też tak siedzisz?

— Gdzie? przy wypłacie; dla czegoż nie poszłaś do domu, kiedy ci za długo było czekać? I tak dzieci na ciebie czekają.

— A na ciebie to nie?

— Co? na mnie? Ja dziś idę do miasta. Cały rok się morduję, niechże sobie raz pohulam na Sylwestra. Rozumiesz?

— A ja to się nie morduję?

— Ty masz dom i dzieci.

— A nie twojeż to dzieci? Ty marnujesz pieniądze, a Franek chodzi bez butów i Terenia w łachmanach. Boże jedyny! jutro nowy rok, na wszystkie strony trzeba płacić, a ty się bawisz!

— Bawisz się, bawisz... — odburknął mąż. — Może mam wiecznie siedzieć w domu i słuchać twego gderania?

— Nie słuchałbyś gderania, ani jęków, gdybyś był porządnym człowiekiem. Ale tak, dzieci biedne cierpią głód; wracasz pijany do domu i wyprawiasz brewerye. Jakże nie mają dzieci płakać. Andrzej, proszę cię, pójdź do domu! — Andrzej milczał, a żona płakała.

Fabryka była o pół godziny

oddalona od miasta. Na pół drogi stał krzyż i stąd prowadził gościniec do miasteczka, w którym mieszkał Andrzej i jego rodzina. Gdy dochodzili do krzyża, już się prawie zupełnie ściemniło; biedna kobieta łagodnie wzięła męża za rękę: Kochany Andrzej, proszę cię, pójdź ze mną do domu.

— Kobieto, nie drażnij mnie!

— krzyknął mąż i gwałtem zaczął jej się z ręki wyrwać. Ale ona padła przed nim na kolana i błagała: Na rany Zbawiciela, błagam cię! bądź dobrym, pocziwym! na rękach będziemy cię nosić!

Za niemi słyhać było zbliżające się kroki, Andrzej zaś za całą odpowiedź tak pchnął nieśczęśliwą żonę w piersi, że ta stoczywszy się w rów, upadła pod samym krzyżem. Objęła więc ramionami drzewo krzyża świętego i gorzko zapłakała; ciężki bowiem był krzyż, który dźwigać musiała, a tu Andrzej obojętnie zdążył do miasta. Ulice już były oświetlone, a tłumy narodu uwijały się po nich. Jeszcze był na przedmieściu, a już kroki swoje skierował do szynku, który wcale nieosobliwie wyglądał. Pierwsza izba tak była zadymiona, że zaledwie było można rozemnać znajdujące się w niej sprzęty. Ale Andrzej zapewne ze wszystkim dobrze był oznajmiony, gdyż zbliżył się do stołu, gwizdnął mocno i wnet podano mu pełną szklanicę. Przedewszystkiem jednym haustem spłukał, jak to mówią, zółć, a potem zawołał: Bracia, Andrzej przyszedł; dziś sobie pohulamy!

— Brawo! niech żyje Andrzej! Wszak dziś mamy Sylwestra?

— A gdzież jest młody Walczak?

— Co tam Walczak — odezwał się jakiś brodaty jegomość — poszedł na zgromadzenie „Jutrzenki“, na próbę przedstawienia, które się odbędzie w Trzy Króle.

— Mnie tam wszystko jedno — odpowiedział drugi — niech nawet kapucynem zostanie. Czy nie mówiłem, że z niego istny jezuita?

— Ot, zaraz poznać człowieka inteligentnego — przerwał gospodarz i poklepał Andrzeja po ramieniu.

— Inteligentnego? czemu nie? niechbym tylko miał pieniądze. a potrafiłbym udawać inteligenta tak, jak każdy inny.

Wtem drzwi się otworzyły i do szynku weszły dwie kobiety; za nimi stary jakiś mężczyzna i blady, wynędzniały chłopiec. Kobiety były wystrojone i obwieszone świecidełkami, jedna z nich miała w ręku harfę, a druga gitarę; stary trzymał skrzypce, chłopiec zaś flet. Usiedli przy stole i zaczęli śpiewać i grać. Goście się rozweselili, a im więcej dokazywali, tem śpiewy były nieprzyzwoitsze. Narazie umilkła muzyka; wtedy młodsza kobieta wzięła nuty w rękę i obchodząc izbę dokoła, od wszystkich zbierała pieniądze. Andrzej rzucił jej 20 fenygów — a w domu siedziała nieszczęśliwa żona z dwojgiem dzieci; biedactwa jadły jakąś nędzną zupę, matka zaś płakała.

— Mamo, jedz! — odezwał się chłopczyk.

— Jedz ty, kochanie, ja nie mogę.

— Kiedy powróci ojciec? — spytała dziewczynka.

— Wróci niedługo, bądźcie tylko grzeczni. Macie po jabłku, żebyście i wy wiedzieli, że dziś św. Sylwestra, ostatni dzień roku; a teraz idźcie spać — to nie będzie trzeba w piecu palić, choć zimno!

Dzieci zaczęły prosić, żeby im matka co opowiedziała; chętnie to uczyniła. Mówiła o Dzieciątku Jezus i o Trzech Królach. Dzieci potem zmówiły „Ojciec nasz“, a matka dodała intencję, aby Bóg ciężki krzyż raczył od nich odwrócić; po skończonym pacierzu, usnęły. Matka siadła przy stole i przy słabem świetle małej lampki, skostniałemi od zimna palcami reperowała podartą sukienkę Tereni. Wybiła 10-ta, 11-ta, 12-ta; biedaczka zadrdzała i jakby dla nabrania sił, zdjęła ze ściany wiszący nad łóżkiem krzyżyk, z nabożeństwem przyciskając go do ust. Około godziny 1-szej coś stuknęło o drzwi — poszła otworzyć. Chwiejąc się na nogach, wszedł do izby Andrzej i ochryplym głosem zaczął coś bełkotać: Ani słowa, bo inaczej cię... Następnie nowalił się na krzesło, a głowa opadła na stół; odurzony i nieprzytomny — zasnął. Nieszczęśliwa kobieta zgasiła lampkę, poczem przeżegnawszy się, położyła się do łóżka. Dzieci pobudzone, tak się wystraszyły, że bały się głośniejsze odechnąć.

— Módlcie się — szepnęła matka, zanosząc się od płaczu... Tak obchodzili biedni wigilię Nowego Roku.

II.

W tym samym czasie, w którym biedna Andrzejowa odepchnięta przez męża, stoczyła się

w rów i płacząc — objęła krzyż rękoma, przechodził tedy stary Waleczak z synem swoim Antonim. Stary był ślusarzem w fabryce Arona Rosenfelda, a syn mu pomagał. Szli obaj w milczeniu; gdy się zbliżyli do krzyża, spostrzegli biedną Andrzejową,



która tak była pogrążona w smutku, iż wcale ich kroków nie słyszała.

— Dobry wieczór pani Andrzejowej — przywitał ją Waleczak — cóż wy tu robicie?

Andrzejowa obejrawszy się, wielce się zawstydziła i rzekła: Do miasta mi za daleko, więc tu przyszedłam się pomodlić.

— Daj wam Boże szczęśliwszy rok, niż ten co się kończy.

— Daj Boże! — odpowiedziała biedaczka z westchnieniem, tłumiąc łzy. Walczak podał jej spracowaną dłoń na pożegnanie i rozstali się.

Po chwili rzekł Walczak do syna: Widziałeś, Antku, jaka zapłakana była Andrzejowa?

— Widziałem.

— Z pewnością Andrzej nie chciał z nią pójść do domu; tak, tak — wszystko, co w tygodniu zarobi, traci w sobotę i w niedzielę. — Biedne dzieci i biedna ona, która ten krzyż musi dźwigać.

— Zapewne, że biedni! Żeby chociaż był kawalerem, ale człowiek żonaty, żeby się tak prowadził — !

— Antku, zapamiętaj to sobie: jakim człowiek jest za kawalerskich czasów, takim też i będzie po ożenieniu. Widzisz, sam przyznajesz, że Andrzej jest złym mężem i złym ojcem, a jednak lubisz jego towarzystwo!

— Nie, ojcze kochany, już nigdy nigdzie z nim nie pójde.

— Dzisiaj także nie pójdziesz?

— Ojcze kochany, zapewniam cię, że nie.

Stary Walczak się ucieszył. Gdy przyszli do miasta, usłyszeli z daleka odgłos organów i śpiewów kościelnych. Odprawiano tam dopiero nabożeństwo na zakończenie stariego roku, ażeby i robotnicy mogli w tym dniu pomodlić się w kościele. Chodź, Antku — rzekł stary — wejdźmy do kościoła i podziękujmy Panu Bogu. — Weszli — a kiedy kapłan błogosławił ludowi Przenaj-

świętszym Sakramentem i zapaliła uroczysta cisza, usłyszał Antoni, że ojciec z cicha szlocha. Z oka jego również potoczyła się łza.

Po skończonem nabożeństwie wziął ojciec syna pod rękę i tak sobie szli przez miasto. Tego jeszcze ojciec nie zrobił, a synowi tak było lekko i przyjemnie na sercu, jak nigdy — nawet w najweselszych towarzystwach, do których dawniej uczęszczał. W domu czekała na nich matka z kolacją. Na przywitanie uściśkała ją stary, a matka zdziwiona zapytała: Cóż to ma znaczyć?

— To znaczy, że mam najlepszą w świecie żonę, mateczko! Wystaw sobie, że i Antek się zapisuje do „Stowarzyszenia Jutrzenki“ i nigdy już z Andrzejem nie pójdzie do szynku.

W drugim pokoju deklamował właśnie Michałek, młodszy syn Walczaka, wyjątek z Jasełek:

— Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

Zaprawdę, w rodzinie tej był spokój, szczęście i radość niewysłowiona z powrotu zbłąkanego syna. Wieczorem, kiedy bracia powróciwszy ze zgromadzenia, spokojnym zasnęli snem, kochająca matka cichutko zbliżyła się do ich łóża i cieszyła się ogromnie, że i Antek dziś o swojej porze wrócił do domu. Zwilżyła palce święconą wodą i pokropiła obydwóch, błogosławiąc im. O! matka także spełnia święty urząd kapłaństwa!

W ten sposób żegnała się druga rodzina ze starym rokiem.

Dlaczego święty Antoni nie wysłuchuje zawsze prośb naszych.

Nie jeden twierdzi, iż z taką ufnością przyrzekał św. Antoniemu jałmużnę na chleb dla jego biednych, a mimo to nie został wysłuchany.

Odpowiedź na to brzmi bardzo słuszna, iż dzieje się to dlatego, ponieważ Święty prawdopodobnie czegoś więcej jeszcze od was wymaga, jak modlitwy i jałmużny.

Oczyście nie uważali, że święty Antoni często wysłuchuje tych, którzy się najmniej wydają godnymi jego łaski? Chce on tym sposobem niewierzącym oczy otworzyć i przekonać ich, że niebo nie jest puste — jak oni utrzymują — i przygotować ich do nawrócenia do Boga.

Gdyby człowiek słabej wiary nie został natychmiast wysłuchany, możeby przestał się modlić. On prawie bezmyślnie wzywa św. Antoniego, a mimo to jest wysłuchany, i ta niespodziewana łaska tak go wzrusza, że go skłania do zastanawiania się nad sobą.

Bądźcie przekonani, że to się z wola Najwyższego zgadza i pomnaża chwałę Boską, gdy święty Antoni czasami pozostaje głuchym na wasze prośby i skargi.

W naszych czasach tak skłonnych do zmysłowości i tchórzostwa, jest nierównie więcej ludzi, co się modlą do Świętych, aniżeli takich, którzy ich naśladowają. Jeżeli św. Antoni nie zaraz wysłuchuje prośb waszych, popartych przyrzeczeniem ofiary na chleb dla jego biednych, to tem ociąganiem się chce wam pokazać, że

prócz jałmużny żąda od was innej jeszcze ofiary.

Spytacie się zapewne, co mamy rozumieć przez inną ofiarę?

Czczyciele tego wielkiego Świętego, którzy wypróbowali ten niechybny środek, mogą wam powiedzieć, że w ciągu dnia niejedna zdarzy się okazać do zaparcia, przezwyłączenia i umartwienia się. To jest prawdziwa ofiara.

Spróbujcie przyrzec św. Antoniemu, że wcześniej wstawać będziecie, że się jakiejś przyjemności pozbawicie, że w pożywieniu waszem mniej będziecie wybredni, że poświęcicie codzień kwadrans na pobożne rozmyślanie.

I tak pewnej kobiecie, która już zwątpiła o skutku swoich modlitw, przyszło na myśl przyrzec św. Antoniemu, że nie będzie czytała romansów — a natychmiast została wysłuchaną. Pewien młody człowiek przyrzekł nie palić cygar i papierosów. Jakiś starszek — tabaki nie zażywać.

Czegóżbyście więc uzyskać nie zdołali, gdybyście z każdej okazji korzystali, żeby się upokorzyć, woleć swoją przełamać, niecierpliwość hamować, łagodnymi i dobrymi być, pokój i zgodę z bliźnim utrzymywać, z nieprzyjaciołmi się godzić?

Czegóżbyście nie otrzymali, gdybyście się powstrzymali od złośliwości, od próżnych wizyt; gdybyście nie uczęszczali na nieestosowne przedstawienia, gdybyście mniej wydawali na stroje. To wszystko są ofiary.

Jakie postępy robilibyście na tej drodze, pamiętajac po każdej otrzymanej łasce, że Święty nic innego nie miał na celu, jak nawrócenie was do Boga.

Nie myślcie, żeście się zwolnili od wszelkich obowiązków względem niego, dając na jałmużnę chleb, który wam zapewniła wszechpotężna modlitwa biednych. Stawajcie się lepszymi, pobożniejszymi, bardziej poddanymi woli Boskiej — to jest według świę-

togo Antoniego najgłówniejsza ofiara. Postępować inaczej, byłoby z waszej strony niewdzięcznością; nie rozumielibyście w takim razie nieograniczonej dobroci Boga i świętych Jego wyroków i nie zasługivalibyście, aby was święty Antoni wysłuchał.

Okazał się pierwszy środek skutecznym, użyjcież drugiego, a zdobędziecie dla siebie serce św. Antoniego i zapewnicie sobie jego świętą opiekę.

Trzech przewodników.

(Opowiadanie serbskie).

Słońce już dawno zaszło za góry, przeminęły mroki i ciemna noc okryła ziemię czarną oponą. Na kraju lasu stał młodzieniec; gałęzie drzew i zarośli wyciągały zewsząd ku niemu swe ramiona, chcąc go niemi ogarnąć. Widział przed sobą zarys białawej drogi kamiennej, a że była rozstajną, nie wiedział, w którą stronę kroki swe skierować. Wreszcie zerwał się i zamknawszy oczy, szedł dalej głęboko zatopiony w marzeniu, przyczem wcale nie dostrzegł, że pnie drzew i krzewów coraz więcej zbliżają się ku sobie. Wkońcu natknął na pniak i otrząsł się z zadumy; dopiero teraz zauważył, że zabłądził i znajduje się wśród ciemnego lasu.

Starał się wejść na właściwą drogę, ale nadaremnie. Po długiem krążeniu dotarł wreszcie do tego samego nieszczęsnego pniaku, o który potraćwszy się wśród ciemności, upadł. Siły go opuściły, głód poczał doskwierać. Bezradny skrył twarz w dłoniach i rzewnie zapłakał.

Gdy się ocucił, stało przed

nim trzech mężów, których nigdy jeszcze nie widział; zadrżał z przestachu. Pierwszy miał na sobie płaszcz złotolity; jego biodra zdobił pas drogiecenny, wysadzany klejnotami. Drugi był ubrany czarno i opięty pasem czerwonym; trzeci miał na sobie skromną koszulę niebieską, spiętą w pasie zwykłym rzemieniem; w rękach trzymał wielki topór.

— Czego tu szukasz? — zapytali wszyscy trzej równocześnie.

— Umieram — rzekł młodzieniec — miejcie litość nade mną!

— A czego żadasz od nas?

— Nieczego, jeno proszę, abyście mi dali sposób wydobycia się z tego zaczarowanego lasu.

— Wybierz sobie zatem jednego z nas, a ten cię poprowadzi.

Młodzieniaszkowi podobał się najbardziej nieznamy przybrany w złocistą szarfcę, zdobną drogimi kamieniami.

— Tego wybieram.

Mąż w złotolitym stroju uśmiechnął się, podał młodzieńcowi rękę, a tamci dwaj mężowie znikli. Milcząc szedł młodzien-

za nieznanym przewodnikiem; szybkim krokiem mijali drogę. Chociaż jednak godziny upływały, lasowi nie było końca.

— Jestem zmęczony — rzekł młodzieniec i zatrzymał się — nie mam już siły iść dalej!

— Słusznie; droga jeszcze daleka, a nogi twoje słabe. Nie jestem w stanie cię wyprowadzić. Ale za kilka minut ma tędy przechodzić podróżny, bierz więc ten oto miecz, przywłaszcz sobie jego konia, a ten cię w kilka chwil wywiedzie z lasu.

— Kim jesteś, że mi taką radę udzielasz?

— Jam jest Występek.

— Precz ode mnie — zawołał oburzony młodzian i rzucił się na ziemię. Usłyszał jeszcze śmiech szatański, a potem cisza zapanaowała dokoła.

Gdy rozwarł powieki, ujrzał dwóch mężów stojących przed nim.

— Co tu czynisz?

— Umieram, zlitujcie się nad mną!

— W jaki sposób mamy ci pomóc?

— Ach, prowadźcie mnie zbłąkanego, abym się jak najprędzej wydostał z tego straszego lasu.

— Wybierz zatem jednego z nas, a ten cię wyprowadzi.

Młodzian zastanowił się i rzekł do tego, który był w czarnym stroju, przepasany czerwonym pasem:

— Ciebie wybieram!

Nieznajomy nie mówiąc ani słowa, podał młodzieńcowi rękę i prowadził go. Po długiej podróży znaleźli się u brzegu przepaści, z której głębokości dolatywały jęki i westchnienia.

— Na Boga, nie mogę iść dalej! — zawołał młodzieniec.

— Dlatego zaprowadziłem cię

tu! — rzekł czarny mąż — tylko tą drogą możesz się z lasu wydostać, tam na dole mieszka śmierć; ona cię z cierpień wyzwoli.

— Biada mi — westchnął młodzian — coś ty za jeden, który tak okropną dajesz mi radę?

— Jam jest Zwątpienie.

— Idź precz ode mnie! — krzyknął młodzieniec; zbolały i wycierpany runął na ziemię.

Gdy się po chwili ocknął, ujrzał stojącego przed sobą męża w niebieskiej koszuli, opasanego rzemieniem, z wielkim toporem w rękach. Ten rzekł do zbłąkanego:

— Wstań i pójdz ze mną, mój synaczku. Zaprawdę, czeka cię jeszcze daleka i uciążliwa droga, ale kto wytrwa w znojach, temu Pan dopomoże.

Młodzian wyciągnął rękę ku niemu, a nieznajomy ruszył przodem, torując mu drogę. Ponieważ zaś gąszcz był wielki, wycinał toporem gałęzie i tak omiatali zarośla.

— Weź ten kłoc na barki! — rozkazał obcy mąż.

Młodzian usłuchał, mimo iż głód i zmęczenie pozbawiały go resztek sił. Za to im dalej szli, droga stawała się lżejszą, weselszą, las rzedniał, a jasne promienie słońca oświeślały ścieżki. I ciężar na barkach stawał się za każdym krokiem lżejszym. Lekko mu było, bo go Nadzieja na swych skrzydłach unosiła.

Wreszcie znaleźli się na kraju lasu. Uradowany młodzieniec zatopił wzrok w bezbrzeżnej równinie, której zieloną ruń krasowały blaski wschodzącego słońca.

— Jesteśmy u celu — rzekł nieznajomy — las, przez który przechodziłeś, to las nędzy i niedoli. Nie zapomnij o tem nigdy.

A teraz zrzucić ciężar z barków twoich i idź swoją drogą.

Młodzieniec porzucił kłoc i za-
pytał:

— Kim jesteś, dobry przyja-

cielu, któryś mię z tej matni tak
szczęśliwie wyprowadził?

— Jam jest Praca — odpo-
wiedział nieznajomy i zniknął
z przed oczu młodzieńca.

Wrażenia z podróży po Ameryce Południowej.

Argentyna, jako kraina przy-
szłości, ma wszelkie cechy ziemi
dotąd niezbadanej. Wielkie mia-
sta, jak Buenos-Aires, La Plata,
San Rosario, posiadają wodociągi
i oświetlenie nowoczesne, niezli-
czoną ilość pomników sławnych
i niesławnych ludzi, mają teatry,
tory wyścigowe i instytuty mu-
zyczne; zdobią je piękne ulice,

wspaniałe planty, pyszne gma-
chy, jakimi zaledwie pochwalić
się mogą wielkie
stolice starego
świata. Zaledwie
o kilka mil od
tych miast za-
czyna się kraj
dziki; wprawdzie
ukazują się tu



Jazda pocztą.

i owdzie pola uprawne, piękne
wsie i lud pracowity, ale wnet
wpada się w drugą ostateczność,
w straszny brak kultury, tak do-
tkliwy w podróży, której się nie
odbywa koleją żelazną — tejsze bo-
wiem jest dopiero kilka linii.

Podróż przez Pampasy nie
należy do najprzyjemniejszych.
Zwykle jedzie się pocztą (dyliz-
żansem). Są to powozy wielkie
i ciężkie; każdy pomieścić może
14 osób i podzielony jest na dwie

części: na karetkę i t. zw. rotun-
dę (wolant). Są niezmiernie mo-
cno zbudowane, ażeby bez szwan-
ku mogły przebyć drogi nie-
tknięte ręką ludzką, a miejscami
bardzo niebezpieczne, aby mogły
brnąć w bagna i przez mniejsze
rzeczki, wytrzymując częste ude-
rzenia o kamienie i szczątki
skał — reperacya bowiem wszel-
kich uszkodzeń jest w czasie po-
dróży absolutnem niepodobień-
stwem.

Jazda temi pocztowymi powozami jest nadzwyczaj niedogodna, co nikogo dziwić nie może wobec



Koń i muł.

lekkomyślnego usposobienia gauchoś. Przywiązują oni kilka nawpół dzikich koni do grubego

żłazdym koniu siedzi lion), po większej części awantur turnik skończony, który wciąga

lasso za pomocą rzemienia, przy-
mocowanego do wewnętrznej stro-
ny zaprzęgu; lasso zaś związane
jest z dyszlem
i przednią osią
powozu. Tylko
dwa tylne ko-
nie są zaprę-
żone wprost
do powozu.
W ten sposób
konia ciągną
brzuchem i nie
mogą całej
swej siły wy-
tężyć. Na ka-
peon (poczy-
ty-
części awan-
który wciąga



Stacya pocztowa w Pampasach.

używa ostróg i bicia. Muły są używane wyłącznie do dźwigania ciężarów.

Na stacyach, które się znajdują w odległości 4—8 legnas jedna od drugiej, powinny być zawsze ko-

nie przygotowane, ale zazwyczaj trzeba je dopiero gonić i łapać.

Do popasu służą prawdziwe postas, karczmy i t. zw. estancias.

Postas są to najnudniejsze stacje. Podróżni nocują tu w wiel-

kich izbach bez okien i bez podłogi, albo też pod gołym niebem. Stół, czasami kilka krzeseł, gliniane, niskie ławki, na których można kołdry rozłożyć, wreszcie łóżka drewniane pokryte pasami z niegarbowanej skóry — oto całe umeblowanie tych izb, przeznaczonych dla mężczyzn i kobiet wszelkiego wzrostu i rodzaju.

Od położenia takiej postas i od stopnia zamożności pocztmistrza zależy, czy można tu wogóle dostać jakiegokolwiek pożywienia. Najczęściej niema nic, albo (naturalnie za opłatą) gorąca woda; czasami bywa mięso suszone na powietrzu, rzadko kiedy świeże, coś z drobiu, jajka albo jaka jarzyna. Chleb i sól



Chwyatanie koni pocztowych.

musi każdy, kto się bez tego obyć nie potrafi, wozić ze sobą; dobrze też robi, zabierając zapas pieczonego mięsa i jajek ugotowanych na twardo, mianowicie jeżeli się udaje w strony mniej uczęszczane.

Wogóle lepsze są karczmy, jednakowoż ten sam mają charakter. Można się tu spotkać z towarzystwem gauchosów; grają oni w karty i przynajmniej jeden z nich niechybnie ma na ręku gitarę, na której brzdąka, wyśpie-

wując zwykłe, bardzo smętne melodye ludowe.

Najlepsze popasy znajduje się w t. zw. estancias; mieszkania są tu stosunkowo wygodne a stada w „Corralach“ także są warte widzenia. Zarówno zwierzęta jak ludzie mogą tu po nader uciążliwej podróży porządnie wypocząć. Jeżeli się tu zajedzie w święto lub dzień spoczynku, to urządzone bywają walki kogutów. Do walki tej służy „renidero“, to jest niewielki plac otoczony do-

koła płótnem rozpostartem na kijach; tu walczą koguty. Widzowie robią grube zakłady i z niecierpliwością się domagają rozpoczęcia przedstawienia. Cięższe koguty poprzestają na broni, którą je obdarzyła natura; mniejszym zaś przywiązują nadzwyczaj spiczastą metalową ostrogę. Kilka, czasami nawet do 12 par kogutów jedne po drugich wypuszczają, drażniąc je wciąż do krwawych zapasów. Panowie nie mogą się tym widokiem nacieszyć. Walka jest zażartą, pióra latają ponad areną, krew się leje po piasku; ale nie dosyć na tem: Koguty ciągle drażnione i podburzane, dalej się drą między sobą, dopóki obrany sędzia nie wy-



Karczma w Pampasach.

da wyroku. Często koguty, które się mężnie broniły do ostatniego tchu, padają martwe; inne wychodzą z walki okaleczone śmiertelnie, a wszystkie poranione.

Martwe i na śmierć poranione dostaje tłum do spożycia. Wtedy dopiero widzowie płacą sobie zakłady, a pieniądze przegrywają w hazardowe gry.

Bydło w Argentynie jest nędzne. Woły małe i niepozorne, nie dają należytych zysków, gdyż z powodu przestarzałej i nierac-

jonalnej hodowli i dla braku dozoru i starań, rasa ich zupełnie zwyrodniała. O sprowadzaniu dobrego, świeżego materiału nikt nie myśli; przeciwnie wskutek lekkomyślnej i niedbałej gospodarki wszystko idzie na gorsze. Zwierzęta najtłuściejsze i najsilniejsze, a więc najzdrowsze, sprzedaje się wędrownym rzeźnikom, bo za nie można dostać dobrą cenę — do własnego użytku zostają przeto same wybierki. Woły i krowy nawpół dziczące, pasą się ra-

zem z różnego rodzaju bydłem, a nawet z końmi. W najnowszym czasie dopiero zaczęto urządzać ogrodzenia z drutu; te bowiem po-

wstrzymują zwierzęta, gdy z nieprzewidzianej przyczyny, jak grad, burza, napad kuguarów, powstaje pomiędzy nimi ogólny



Walka kogutów.

popłoch i zamieszanie; inaczej gauch nie może ich ani wstrzymać, ani ratować; lecą i pędzą, dopóki nie padną ze zmęczenia i z głodu, stając się pastwą dzikich zwierząt, albo nie wpadną w ręce drugiego gaucha.

Krowy dają mleko tylko tak długo, jak karmią swoje cielęta i to w bardzo niewielkich ilościach; dlatego też nawet na dużych estancias niezawsze można dostać mleka krowiego, a jeszcze rzadziej masła, albo sera.



Bydło na pastwisku.

Konie także są dosyć zwyczajne, co tem jest dziwniejsze, że żadnego kraju mieszkańcom nie jest koń tak niezbędny, jak Argentyńczykom. Odkąd Pedro de Mendoza konia sprowadził do

La Platy, rozmnożył się ten ogólnie, lecz ludność w niedbalstwie zaniechała racjonalnej i starannej hodowli koni. Pomimo to zachowały jeszcze nie które zalety szlacheckiej, andalu-



COPYRIGHT

Oryginał posiada Kafkreinera fabryka kawy słodowej.

Zgłodniała trójka.

Zgłodniała trójka.

Z pewnego rodzaju zadowoleniem zabiera się nasze małe towarzystwo do spożycia z dawna już upragnionego podwieczorku. Zaraz na pierwszy rzut oka poznać można po rumianych i wesołych twarzyczkach tej trójki, iż jest uposażona jaknajlepszem i każdemu człowiekowi wielce cennem „zdrowiem.“ Zawdzięcza zaś takowe przeważnie pojedynczemu i zdrowiu służącemu pokarmowi codziennemu, nie zawierającemu żadnych szkodliwych i drażliwych części, dzisiaj przez naszą nowomodną kulturę tylokrotnie zalecanych. I tak ów upragniony brunatny garnek, trzymany przez ową małą gosposię, nie zawiera kawy ziarnistej, szczególnie szkodzącej dzieciom, lecz Kathreinera kawę słodową, przez lekarzy polecaną i zdrowotności naszych dzieci wielką przysługę oddającą. Każdemu przeto w interesie jego własnego zdrowia winna trójka nasza posłużyć jako wzór i zamiast szkodliwej kawy ziarnistej, należy pić regularnie Kathreinera kawę słodową, lub takową przynajmniej jako domieszkę do kawy ziarnistej używać. Zastosowaniem się do tego niejednokrotnie korzystnie przysłużymy się zdrowiu, a na domiar tego uzyskamy jeszcze wesołe usposobienie.

zyjskiej rasy. Drobne, chude, pstre i najeżone te koniki, pod względem wytrzymałości i szybkości biegu, są godne podziwienia.

Zwierzęta zapędzane są do „corrales” tylko o tyle, o ile zaopatrzone są w markę, czyli na-

znaczone, albo gdy mają być dostawione rzeźnikowi. Zwyczajnie w „corrales” trzymane są tylko zwierzęta przeznaczone do użytku domowego. Bardzo ciekawe jest chwytanie bydła, które ma iść do rzeźni. Gaucho musi przede-



Sposób zabijania bydła.

wszystkiem zwierzę zmęczyć i wtedy dopiero zapędza je do rzeźalni, wywijając wciąż owem straszem lasso. Tu dopiero zaczyna się robota; gaucho zarzuca np. bykowi lasso na rogi i stara się pociągnąć go z miejsca ku sobie, czemu się byk naturalnie opiera,

poczem przybliża się drugi gaucho i przecina bykowi stawy pod kolanami ostrym nożem w kształcie półksiężyca, przymocowanym do długiego kija. Byk z przeraźliwym rykiem pada na ziemię, nie może się już podnieść i bezpiecznie można go zabić.

ŻYD NA POLOWANIU.

Brody, miasto w Galicyi, liczy przeszło 20,000 mieszkańców, z tych około 15,000 żydów, reszta składa się z chrześcijan. Niedawno temu żył tam bogaty bankier ży-

dowski, Natan Kailer. Kiedy się dorobił milionowego majątku, zapragnął zaszczytów i honorów, a mianowicie chciał żyć brat za brat z galicyjskimi magnatami

Hrabia Z. był mu winien 50,000 złr., zatem rad nierad musiał okazywać bankierowi grzeczność, a że Kailer życzył sobie wziąć udział w polowaniu, zaprosił go na łowy. Natan kupił sobie ładnego wierzchowca, a zabrawszy przybory myśliwskie, pojechał karetą w cztery konie; masztalerz jechał na wierzchowcu. Kiedy przybył do zamku hrabiowskiego, zastał około dwudziestu uczestników polowania, z tych większa połowa siedziała mu w kieszeni. Wszyscy zaczęli podziwiać karetę i konie bankiera. Ny, moi panowie — rzecze Kailer — tego powóz mam dyrekt z pierwszej nadwornej fabryki, a konie od księcia Sanguszkii z Sławuty, zaś tego flincie dyrekt z Paryża, a pistolecie z Londynu, przecież mnie stać na takiego wydatki. — Myśliwcy podziwiali flintę, pistolety, a nawet torbę bankiera, co go bardzo cieszyło.

Towarzystwo wyjechało konno na łowy, zaczęła się przeto piekielna męka dla żyda. Siedząc najwięcej za kantorem, rzadko jeździł konno, stąd można sobie wystawić jego położenie. Dwa razy go koń zrzucił, a któż opisze jego przestach, gdy łowcy flinty przyrzadzali, strzelając na próbę i nabijając. Śmiertelne poty na bankiera były, bo myślał sobie, że go zastrzelą lub zranią. Wjechali nareszcie w las, gdzie mieli zsiąść z koni i iść pieszo. Żyd cieszył się na tę chwilę, bo mu już jazda bokiem wychodziła. Myśliwcy przyjechali nad szeroki rów, który trzeba było przeskoczyć, przeto jeden po drugim spinał konia ostrogami i rów przesadzał. Gorąco zrobiło się żydowi, bo miarkował, że rowu nie przesadzi i wpadnie w wodę. Zawraca tedy konia, aby rów objechać, ale że tenże był długi, za-

jechał w las głęboko, a nigdzie mostu nie było, aby przejechać.

W tym samym czasie kręciło się po lesie czterech żandarmów, którzy szukali sławnego rabusia Karbacza. Przejeżdżając około myśliwców, ukłonili się, a bankier, żeby im zaimponować, dał każdemu po talarze. Żandarmi pięknie podziękowali i zniknęli niedługo w lesie.

Gdy sobie żyd spokojnie jedzie nad rowem, nagle wypada z zarosli Karbacz, wyciąga pistolet i grozi, że palnie bankierowi w łeb, jak psu, jeżeli zaraz z konia nie zejdzie. Żyd trzęsąc się, zsiadł, wtedy rabuś ściągnął mu rzeczy, ubrał się w takowe, a bankierowi dał swoje łachmany i stary kapełusz na głowę. Wkrótce trafił rabuś na żandarmów, a że miał także taką broń, jak Natan Kailer, żandarmi myśleli, że to bankier. Karbacz krzyknął na nich i rzucił im z daleka po talarze, a nos sobie chustką ocierając, aby go nie poznali, zawołał: „Tam pod dębem nad bagnem widziałem owego rabusia, ale przestrzegam was, że on udaje żyda, a do mnie mówił, że jest bankierem z Brodów, chciał mi nawet ukraść konia, lecz ja prędko zawróciłem.“ Żandarmi zaraz puścili się na wskazane miejsce, rabuś zaś z sakiewką i z papierami bankiera pojechał do zamku, kazał prędko zaprząść konie do karety i odjechał, a wierzchowca przywiązał do pojazdu. Służący hrabiowski nie poznał, że to był rabuś, a stangret nie miał czasu wejrzeć na niego, bo Karbacz siedział już w karecie; zresztą trzymał chustkę na ustach, narzekając, że go zęby bołą.

Wróćmy do lasu. Żandarmi przybywają pod dąb, gdzie istotnie zobaczyli mniemanego rabu-

sia w łachmanach, który z daleka wołał na nich: Aj waj, panowie żandarmy, gwałt, rabuś mnie obedrzeć, zabrać konia i dać łachmany. Gońcie takiego psubrata, a ja dobrze zapłacić. — Żandarmi mówią do siebie: Wszak prawda, że ta bestya udaje żyda. A dalejże go, związać tego szelmę, łotra. — Wnet zesiedli z koni, schwycili żyda i zakuli w kajdany. Darmo bankier się szamotał, wrzeszczał, wyzywał i dowodził, że on jest kupcem z Brodów, że przyjechał na polowanie do pana hrabiego, nie to nie pomogło, owszem żandarmi, rozgniewani oporem, zaczęli go smagać batami, mówiąc: Pierwszy lepszy złodziej, rabuś, może tak mówić, oho! znamy cię ptaszku, a zresztą jeżeliś bankier, pokaż papiery, aleć bankier nie chodzi piechotą po lesie w takich łachmanach. — Żyd przysięga się, że on nie rabuś, że im przecież niedawno dał po talarze. Żandarmi mówią: A to psiawiara, hycel, rozbójnik widział zapewne, że nam dawał pan bankier pieniądze, ale widzisz, że kłamiesz, zbójcu, bo ten pan dał nam dwa razy sutą nagrodę a tyś raz widział, przeto chcesz się wyłgać; lecz czekaj, sprawimy ci mydło. — I nużę go znowu siec batami, że żyd aż się kulał po ziemi.

Wzięli go potem w środek, wyciągnęli pistolety, odwiedli kurki i zagrozili, że jeśli najmniejszą okaże chęć do ucieczki, zaraz w łeb mu palną. Żydzisko maszeruje w kajdanach do Brodów i wdycha sobie, myśląc: Niedawno jechałem tu karetą w cztery konie, a teraz idę w kajdanach, jak ostatni zbrodniarz.

Po dwóch godzinach marszu,

podeczas którego żandarmi wstępowali do każdej karczmy, a żyda przez ten czas do stajni lub chlewa zamykali, nareszcie przybyli do Brodów, gdzie mniemany rabuś został oddany na policję i zamknięty w więzieniu. Darmo się zarzekał i przysięgał nieborak, że on jest bankier Natan Kailer. Posłano z zapytaniem do kantoru, a tam powiedziano, że bankier pojechał na polowanie do hrabiego Z. Siedział żyd przeszło dwie godziny w więzieniu, gdy przybył posłaniec od hrabiego Z., donosząc, że bankier gdzieś przepadł w lesie i że skradziono jego karetę z czterema końmi. Wtedy nareszcie dyrektor policji postanowił gruntownie zbadać, czy czasem istotnie ów rabuś nie jest bankierem. Wzywa go tedy przed siebie, wypytuje o wszystko, posyła po żonę Kailera i zatrudnionych w kantorze. Żona w pierwszej chwili nie poznała męża, tak był zmieniony, a przytem przestrojony w łachmany, całkiem do siebie był niepodobny. Wkońcu rzecz się wyjaśniła, a dyrektor przeproszał serdecznie bankiera za pomyłkę. — Mniejsza o to — mówił Kailer — kto mi wróci baty i hańbę, jakiej doznałem, że ja pierwszy bankier w Brodach, zostałem transportowany, jak najgorszy zbójca, a do tego bito mnie batogami. — Ha! — odrzecz dyrektor — nie trzeba się puszczać na polowanie, jeśli się nie umie strzelać i jeździć konno. Prawdziwy myśliwiec nie byłby się dał obrabować, ani nie objeżdżałby naokół rowu. Dobrze to powiadają: Szewcze, patrz twego kopyta! — a tu możnaby dodać: bankierze, pilnuj kantoru.

Poradnik leczniczy.

Dziesięć prawideł zachowania zdrowia.

1. Czyste powietrze, w dzień i w nocy, jest głównym warunkiem zdrowia, a zarazem najlepszą ochroną przeciw chorobom płucnym.

2. Ruch — to życie. Codzienne ćwiczenia na wolnem miejscu, czy to jaką pracą, czy przechadzką lub gimnastyką, najłatwiej równoważyć może te szkody na zdrowiu, które przynosi siedzący sposób życia i zanieczyszczone powietrze.

3. Umiarkowanie i prostota w jedzeniu i piciu, — daje najlepszą rękojmię zdrowego i długiego życia. Kto więc jada zwykłe zdrowe potrawy, a zamiast szkodliwego alkoholu (zawartego w wódce, i piwie, winie i t. p.), używa wody, mleka i owoców, ten postępuje z największą korzyścią, dla swego zdrowia, swej siły do pracy i swej pomyślności wogóle.

4. Utrzymywanie czysto skóry i roztropne hartowanie się, np. codzienne zmywanie zimną wodą ciała, a co tydzień wzięta ciepła kąpiel, tak latem jak zimą, wzmacniają znacznie zdrowie i chronią najpewniej od wszelkiego zaziębienia.

5. Prawidłowa odzież — nie ma być zbyt ciepła i ciało krępująca; powinna przede wszystkim służyć do potrzebnej ochrony a nie do stroju, być dla zdrowia i wygody a nie mody.

6. Zdrowe pomieszkание — musi mieć wiele słońca, a przytem być suchem, obszernem, czystem, widnem, wygodnem i miłym. Czas i pieniądze, zamiast lokalom publicznym, poświęcajmy domowi,

a opłaci się to nam stokrotnie, gdyż wtenczas najłatwiej szczęście w domu znajdziemy.

7. Czystość największa we wszystkim: powietrzu, pożywieniu w wodzie, w utrzymaniu ciała, w bieliznie, ubiorze, mieszkaniu, ustępach, w ziemi, po której się chodzi, i w jakiej się pracuje, tudzież w obyczajach — wspólnie z umiarkowaniem, — jest najlepszą ochroną przeciw cholerze, durowi (tyfusowi), błonicy (difteryi), i wogóle przeciw wszystkim chorobom zakaźnym.

8. Regularna, pilna i użyteczna praca — jest balsamem dla ciała i duszy, ucieczką i pociechą w największej niedoli, jest prawdziwem szczęściem w życiu naszym.

9. Potrzebne wytchnienie i spoczynek — nie znajduje się bynajmniej w hałaśliwych, ogłuszających zabawach. Noc przeznaczona jest do spania, a dni spoczynku i wszelkie chwile wolne poświęcać należy rodzinie, jako też zasilaniu i orzeźwianiu swego ducha.

10. Życie użyteczne, obfite w pracę, czyny i zadowolenie, oto cel wszystkich naszych starań o dobre zdrowie.

Szczere więc dążenie ażeby być dobrym ojcem rodziny, mistrzem w swym zawodzie, chlubnym obywatelem swego kraju, niechaj będzie w nas godną pobudką i podstawą zdrowego życia.

Palona sól kuchenna jako środek na febrę.

Marsylski dziennik medyczny podaje na tę chorobę przepis następujący: Bierze się pełna garść

miałko utłuczonej soli i praży się na umiarkowanym ogniu, w nowym tygielku, dopóki sól nie zbrunatnieje jak kawa palona. Dla dorosłej osoby pełną łyżkę stołową takiej soli rozpuszcza się w szklance wody gorącej i używa na jeden raz. Pragnienie, jakie skutkiem użycia tego środka powstaje, należy gasić jedynie bardzo małą ilością wody wypijanej powoli, przez tutkę słomianą. Przytem zachować poleca dyetę w używaniu przez 48 godzin samych łatwo strawnych potraw, najlepiej rosołów. Doktor zalecający ten środek zapewnia, iż stosując go przez lat 18 swojej praktyki, nigdy nie doznał zawodu.

Mleko z rumem jako środek leczniczy.

Mleko z rumem jako środek leczniczy skutecznem ma być dla osłabionych i wycieńczonych, szczególnie chorobami płucnemi, albo dla nerwowych pań, niemających rano apetytu przy śniadaniu i z pewnego rodzaju zmęczenia wyczekujących aż do obiadu. Takim oso-

bom zwykle dobrze służy wypijanie codzienne, na godzinę przed wstaniem, jednej filiżanki mleka z dodaniem cokolwiek rumu.

Białko jako środek na sparzeliznę i inne środki.

Miejsce sparzone posmarować natychmiast grubo białkiem a ból niebawem ustąpi. W razie braku białka, można też wziąć cokolwiek czyszczonej zody w proszku (bicarbonicum), którą każda gospodyni zawsze mieć powinna — posypać grubo sparzone miejsce i obwinąć we wodzie umaczanem praniem płótnem. Jeśli oparzenie jest znaczne i pęcherze powyskakuja, to najlepiej po wypuszczeniu z nich wody, przykładać watę czyszczoną (z apteki), maczaną w mieszaninie z równych części świeżego oleju z siemienia lnianego, i wody wapiennej. Zmieszać to trzeba doskonale, aby się z oleju i wody utworzyła gęsta maść podobna do śmietany. Wody wapiennej dostać można w aptece.

Rozrywki w wolnych chwilach.

Złudzenie wzroku.

Umieśćmy na stole pionowo dwie książki w odległości 25 centymetrów jedną od drugiej i w ten sposób, aby obcięcia były naprzeciw siebie; między kartki książek wsuńmy brzegi kartonu, na którym namalowano trzy pasy jednokowej szerokości, na lewo oranżowy, w pośrodku czarny, na prawo zielony. Rysunek ten niech stoi

nieruchomy. Weźmy teraz arkusik kartonu 30 cent. szeroki, który będzie nam służył jako zasłonę ruchomą, i umieśćmy jego dolne rogi między kartkami książek, na zewnątrz kolorowanego kartonu; w ten sposób, aby pozostawiony własnemu ciężarowi, przesunął się między kartkami książki i zakrył pierwszy malowany karton. Przytrzymajmy czysty karton w przeciągu kilku minut w górze, prosząc widzów o uważne przypatrze-

nie się kolorom, puśćmy go następnie, aby natychmiast zakrył karton malowany, a patrzący nie powinni teraz ani na chwilę spuszczać oczu z białego kartonu. Po upływie 10 sekund na po-



wierzchni zasłony ujrzą oni trzy pasy trójkolorowej flagi: niebieski, biały i czerwony, — trzy kolory dopełniające tamte t. j. — oranżowy, czarny i zielony.

Zmieniając rysunek i kolory, otrzymamy na zasłonie barwy rozmaitych narodów: krzyż czarny w zielonem polu da na zasłonie krzyż biały na tle czerwonym — flaga Szwajcaryi lub Danii. Trzy paski prostopadłe: biały, fioletowy i zielony dadzą kolory Belgii — czarny, żółty i czerwony i t. p.

Zajmujące to doświadczenie możemy urozmaicać do nieskończoności. A wykonać je bardzo łatwo!

Rysunek elektryczny.

Położmy na stole 2 książki jednej grubości (2—3 cm.) w pewnej odległości jedną od drugiej; na ich brzegach położmy szklaną płytkę, nasypawszy poprzednio pod nią opilek korkowych, otrzymanych przez tarcie korka o pilnik. Potrzymajmy wierzch płytki je-

dwabną lub wełnianą szmatką, a ujrzymy, że opilki uniosą się nad stołem i pod wpływem elektryczności wzbudzonej przez tarcie, przylgną do szkła. Po przerwaniu tarcia opilki wkrótce odpadną.

Zjawisko powyższe znane jest w fizyce pod nazwą tańca elektrycznego. Narysujmy na płytce, zanim ją okażemy widzom, jakikolwiek rysunek: człowieka, kwiatka i t. p. Zrobić to można pędzelkiem, umaczanym w glicerynie. Jeżeli powątpiewamy o swoich zdolnościach rysowniczych, przyłożmy płytkę do wzoru i oprowadźmy pędzelkiem kontury. Teraz umieścmy płytkę między lampą a ścianą — widzowie przekonają się, że jest zupełnie przezroczysta. Następnie położmy płytkę na książki stroną pokrytą gliceryną na dół i trzymajmy wierzchnią stronę. Niższa część płytki pokryje się opilkami korka, które przystaną do gliceryny. Podnieśmy płytkę, zdmuchnijmy korek,



jeśli warstwa jego jest za grubą i ukażmy widzom rysunek, który się pojawił, jakby pod wpływem czarodziejskiej siły. Zwiększony cień jego otrzymamy, trzymając płytkę między lampą i ścianą.

Skąpy geometra.

Pewien geometra, dorobiwszy się grosza, zabrał się do budowy

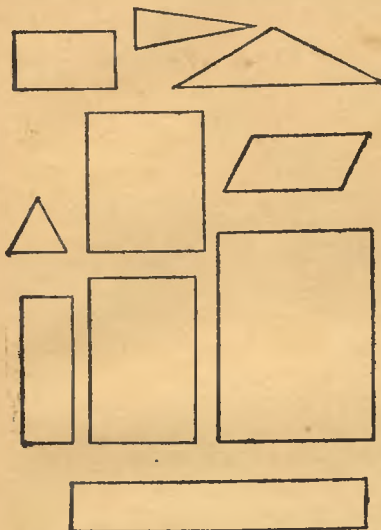


Fig. 1.

domu dla siebie według planu nader oryginalnego: każdy pokój miał odmienną formę jakiejś fi-

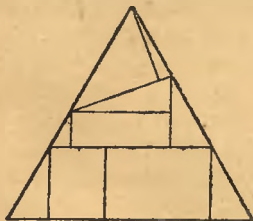


Fig. 2.

gury geometrycznej: jeden — kwadratu, inny — prostokąta, jeszcze inny — trójkąta itd.

Do nieszkodliwej tej oryginalności przymieszało się skąpstwo: aby oszczędzić materiału,

pokoiki kazał robić najmniejsze; kiedy zaś stolarz przyniósł mu deski, w kształcie figur geometrycznych rozmaitych kształtów i wielkości, na podłogę do salonu, geometra rzekł: Deski te wystarczą do dwóch saloników, w kształcie trójkątów równobocznych, proszę więc odpowiednio przerznąć na połowę deski, tak, aby ułożyły trójkąt żądany.

Jak się stolarz z zadania tego wywiązał, wskazuje figura druga.

ZAGADKI.

Czy można mieć coś nawet w próżnej kieszeni?

(Można: dziurę.)

Jak można się nauczyć obcego języka w 24 godzinach?

(Trzeba co godzinę wyuczyć się 1/24 części.)

Jaka jest dobra strona więzienia?

(Strona zewnętrzna.)

Jaka jest różnica między szynkiem a papiernią?

(Do szynku chodzą gałęziny, a do papierni trzeba nosić gałąź.)

Co ma u człowieka największą swobodę?

(Włosy, bo choć człowiek w więzieniu siedzi, one wychodzą z niego i wypadają mogą.)

Dwaj synowie i dwaj ojcowie poszli na polowanie i zabili pospołu trzy zające, a jednak każdy z nich przyniósł całego zająca do domu. Jak się to stało?

(Mysliwym! byli: syn, ojciec i dziad.)

Którą drogą nikt jeszcze nie jechał?

(Drogą mleczną.)

Złe i niedostateczne mierzwienie jest rozrzutnością; dobre i obfite mierzwienie sprowadza korzyść.

Ze znanych powszechnie powodów używa się przy uprawianiu roli na wiosnę zwykle mniej nawozu stajennego, jak do oziminy. Tem więcej przeto winien odnośny gospodarz dbać o to, ażeby jarce dodać dostatecznej materii pożywczej w formie sztucznych nawozów, a tem samem z roli jaknajobfitszych plonów osiągnąć. Dzisiejsze stosunki ekonomiczne nakazują nam jednak dążyć do tego, abyśmy nietylko najobfitsze plony zyskali, lecz winniśmy się także starać o najwyższy dochód czysty. Dopiąć zaś tego jedynie wtenczas możemy, jeżeli starannie uprawimy rolę, umierzwiwszy takową dobrze i dostatecznie sztucznymi nawozami, a przytem użyjemy dobrego gatunku nasion. Wydatki gospodarskie pomnażają się podziś dzień coraz bardziej, przeto przy średnich plonach nie zdołamy albo żadnego, albo też bardzo lichy zarobek osiągnąć. Rolnik zatem tylko wtenczas pracuje z zyskiem, jeżeli plony zbiera lepsze aniżeli „średnie.“

Ponieważ jęczmień świeżego nawozu stajennego prawie wcale nie znosi, przeto gleba musi zawierać dostateczną ilość materii pożywnej, gdyż pierwiastek jęczmienny zwolna się tylko rozwija, a czas wegeta-

cyjny nader jest krótkim. Zawiera zatem grunt mało tylko kwasu fosforowego jako też potażu, natenczas także niemożliwem jest osiągnięcie jęczmienia browarnego. Umierzwiwszy natomiast grunta należycie mączką Thomasa i potażem, nie zaszkodzi także dodać stosownego nawozu saletrowego (Chili saletry), przez co jakoś jęczmienia wcale na wartości zewnętrznej nie traci, jak to częstokroć bywa twierdzenem.

Stąd, iż owies siłę gruntu zwykle więcej wyzyska i stosunkowo tam, gdzie inne płody wcale się nie udają, takowy jeszcze jako takie plony osiągnie, uprawia się go przeto przeważnie jako płód wynagradzający. Wogóle niema niezawodnie drugiego płodu, więcej jak owies oplacającego dobre a dostateczne mierzwienie.

Jarce dodaje się kwasu fosforowego i potażu w formie mączki z żużli Thomasa i nawozu potażowego (kainit), lub też 40% przesolan potażu. Natomiast jako saletrorodny środek nawozowy jest wielce polecenia godną saletra chilijska, powszechnie znana z powodu szybkiego działania.

Mierzwienie mączką z żużli Thomasa i przesolan potażem można zwykle wtenczas wykonać, gdy stosunki ekonomiczne

na to pozwolą, a zatem z wiel- | połowy jesieni aż do wiosny
kim także skutkiem w czasie | przed uprawą roli, jednakże im
wolniejszym od pracy i to od | rychlej, tem lepiej. Powyższe

**Próba nawozu pod owies przez pana Ernesta Tschöppe w Königshain
przy Kłodzku.**

Nawóz na hektar:

Bez nawozu	1000 kgr. mączki Thomasa
	1000 kgr. kainitu
	200 kgr. salpetry chilijskiej.

Wyobrażenie plonu z jednego ara.



Plon z jednego hektara:		Plon z jednego hektara:	
1200 kgr. ziarna, 2500 kgr. słomy.		3000 kgr. ziarna, 4250 kgr. słomy.	
Większość plonu osiągnięta dostatecznem		1800 kgr. ziarna	
użyciem nawozu		1750 kgr. słomy	
Wartość pieniężna z większości plonu . . .		266,36 mk.	
Koszta nawozu		111,00 mk.	
		Dochód czysty za hektar 155,36 mk.	

środki nawozowe nie tracą na | zaś należy rozrzucić w dwóch
działalności, chociaż dłuższy | lub trzech dawkach i to jedną
czas leżą w gruncie lub też na | trzecią przy sianiu, dwie na-
powierzchni. Salpetrę chilijską | stępne natomiast według potrze-

by, w odstępach 3—4 tygodni, przy krzewieniu się i wypuszczaniu kłosów.

Z podanej próby na poprze-

dniej stronie widać dokładnie, jak znaczne odszkodowanie osiągnie się dobrem i dostatecznym użyciem nawozu.

Gospodarzu, dbaj o twoje łąki!

Większa część łąk naszych sprawia na nas z powodu swego zaniedbania nader przykre wrażenie. Wydają zaś tym podobne łąki przedewszystkiem lichą i niepożywną paszę, a powtórnie kiepskie wystawiają świadectwo ich właścicielowi. Na odwrót znowu jest to zbyt znanym faktem, iż łąki dobrze utrzymane i dostatecznie mierzwione najlepszej i najtańszej paszy dostarczają. Stąd winien przeto każdy gospodarz, dbający o podźwignięcie swej hodowli bydła, przedewszystkiem postarać się o osiągnięcie wyższych plonów pastewnych. Głównym jednakże i najpewniejszym środkiem do zyskania tegoż, jest dobre mierzwienie łąk połączone z uregulowaniem wilgotności.

Z naszej strony zamierzamy tu tylko mierzwienie łąk omówić, nadmienając przede wszystkim, że gospodarz przedsięwzięcie takowe jedynie tylko po poprzedniej dokładnej uprawie łąki, np. broną łączną, lub też, jeżeli to jest koniecznem i jeżeli się da przeprowadzić, po zawodnieniu albo też osuszeniu łąki. Skoro na łące nie znajdują się żadne, lub też bardzo mało pożytecznych ziółek,

natenczas można to uważać za znak nieomyślny, iż roślinom brak najważniejszych materii pożywnych, jako to: przesolan potażu, kwasu fosforowego i wapna, albo może też tylko jednego z powyższych środków. Chcąc natomiast osiągnąć plony o ile możliwości najwyższe, musimy też glebę zaopatrzyć dostatecznie w materię pożywne, ażeby uprawianej w tejże roślinie, do swego zupełnego rozwinięcia także dostatecznego pokarmu nie zabrakło.

Nawozu stajennego nie uważa się wogóle na łąkach jako środka nawozowego, gdyż takowy ma większą wartość na roli, a nadto przeważnie w dostatecznej ilości nie istnieje. Natomiast możemy osiągnąć na łąkach naszych jak najwyższych plonów za pomocą środka danego nam w nawozach sztucznych i składających się z mączki z żużli Thomasa i potażu (kainit). Na łąkach wilgotnych i z zakwaszaną glebą należy oprócz tego starać się o dostateczny dowóz wapna. Rośliny kwaśne wtenczas znikną a mączka Thomasa i potaż lepiej będą mogły działać.

Takiem zaś mierzwieniem osiągnie się nadto nie tylko większą ilość plonu, ale i pasza

zyska wiele na dobroci. Zióło więcej wartościowe, szczególnie różne rodzaje koniczyny bywają pobudzane do bujniejszego porostu, co znowu za nader ważne o tyle należy uważać, o ile rośliny te zdolne są wolny saletroród połączyć i glebę zaopatrzyć tą najważniejszą ze wszystkich materii pożywnych dla roślin, a tem samem zaoszczędzi się mierzwienie materią pożywną.

Wielokrotne próby okazały, iż na mierzwienie hektaru łąki

starczy zazwyczaj 600—800 kgr. potażu i tyleż mączki Thomasa; łąki natomiast nigdy dotąd niemierzwione jako też łąki zaniedbane potrzebują 1000—1200 kgr. mączki Thomasa i tyleż potażu.

Niżej podane próby, przedsięwzięte na łące pana G. Kośmidra w Brznie przy Wołczynie na Śląsku, wskazują stosunek plonu siana, osiągniętego na mierzwionym i niemierzwionym obszarze wielkości 1 hektaru.

Mierzwienie na 1 hektar Kgr.	Ogólny zbiór siana Kgr.	Większość zbioru prze- ciw niemierz- wonemu. Kgr.	Przez mierz- wienie osią- gnięty dochód czysty. Mk.
1. Niemierzwiony . . .	560		
2. 400 mączki Thomasa 400 potażu	1750	1190	57,20
3. 1200 mączki Thomasa 1200 potażu	3870	3310	152,25

Z powyższych liczb widać przeto dokładnie, iż za pomocą mierzwienia kwasem fosforowym i przesolan potażem znacznie większe plony siana zyskamy. Uwagi godnem jest także i to, iż w drugim dziale podana dawka mączki Thomasa i potażu nie była jeszcze dostateczną, aby glebie dosyć kwasu fosforowego i potażu dodać, jak to z większości plonu 3310 kgr. spostrzedz

można w dziale trzecim, przy użyciu jeszcze silniejszego mierzwienia.

Oprócz tej nadzwyczaj korzystnej opłacalności zauważył wymieniony gospodarz przy próbach czynionych na swych łąkach, iż na obszarach mierzwionych, także miejsca puste trawą porastały, mech coraz więcej znikał, a natomiast pojawiało się coraz więcej koniczyny, wikliny i ziół słodkich.

ŻARTY I DOWCIPY.

Jest sposób. — Wuj (do siedmioletniego Tomcia, który się bawi z swoim rówieśnikiem w żołnierzy): Jak zdobędziesz fortece, dam ci dwadzieścia groszy.

Tomcio (w minutę później): Wuju zwyciężyłem — daj mi dwadzieścia groszy.

Wuj (wyjmując pieniądze): Jak się stało, żeś się tak prędko uwinął?

Tomcio: Dałem Fredziowi dziesięć groszy i kapitulował.



Wzruszająca uprzejmość. Burmistrz (witając udzielnego księcia, odwiedzającego po 25 latach znowu miasteczko X.): Pozwalam sobie także przedstawić te same dziewczęta, które przed 25 laty Jaśnie Księciu tak dobrze się podobały.

Pewien jegomość, znany powszechnie z roztargnienia niepospolitego, był zaproszony na obiad do swego przyjaciela. Idąc na obiad, miał głowę zaprzątnioną chorobą swojej żony i zdawało mu się, że jest u siebie na obiedzie. Ponieważ zaś obiad nie bardzo był wyśmienity, wstaje tedy przy końcu i powiada: Przepraszam państwo za ten obiad gałgański, bo moja żona bardzo chora.

Podśluchane. — Jak ci się podoba?...

— Śliczna jak anioł.

— E, wymalowana.

— A czyżeś ty widział kiedy anioła niemalowanego?...

Dobre wytłomaczenie. Pewna pani, która się niedawno do miasta sprowadziła, mówi do piekarza:

— U was bułki nadzwyczaj są małe — a u nas daleko są większe!

— Ja też wiem czemu — odpowiada piekarz.

— No i czemu? — pyta pani ciekawa.

— A bo tam więcej ciasta do nich biorą!

Lekarz: Co panu?

Chory: Właściwie i wszystko i niby nic. Boli mnie głowa, jem jak wilk, pracuję jak wół, potem czuję się zmęczony jak pies...

Lekarz: Tom tu, jak widzę, nie potrzebny. Należało posłać po weterynarza.

— Panie konsyliarzu, ratuj! Jestem w śmiertelnej trwodze. Moją żonę pies ugryzł.

— Czy żona miewa dreszcze?

— O tak.

— A dręczą ją sny?

— Straszne.

— To daje do myślenia. Należy zwracać na nią uwagę; zwykle osoby dotknięte wodowstrętem, stają się małowówne.

— No, to oddycham. Nie mam w takim razie żadnej obawy, bo moja żona, dzięki Bogu i dzieściu przegada.

Oczarowana sikawka.



Aż uciecha, jak to ślicznie sika!



No, co to ma znaczyć?



Gwałtu, co się dzieje?!

Karpiński Franciszek na starość osiadł w Królewsczyźnie nadanej sobie, nie wychylał się za jej granice, chyba do sąsiada w odwiedzinę, albo na odpust do pobliskiego kościoła. Często się to jednak przydarzało, bo sąsiedzi kochali sędziwego starca, lubili miłe jego towarzystwo, ożywione nadzwyczaj wesołością i piosnkami. Nie cierpiał tylko fircyków, pomiatających i siwym włosem i paplających francuzczyzną, a których już podówczas dużo było. Jak tylko spotkał takiego w towarzystwie, tracił humor i najczęściej cichaczem się wynosił. Raz zdarzyło się (szczegół ten wzięty z życiorysu Karpińskiego), że jeden taki młodzik wychwalając na cały głos zagraniczne poezje, zaczął szydzić z polskiego języka, nazywając go grubym, nieharmonijnym.

— Waćpan podobno byłeś poetą — rzekł, obracając się do Karpińskiego — powiedz mi, jak dobrać rymu do wyrazu cietrzew?

Karpiński stuknął laską w posadzkę, oczy zapłonęły mu ogniem i nie namyślając się, powiedział:

„Z pomiędzy drzew,
Wyleciał cietrzew,
Szukał bałwana:
Siadł na Waćpana.“

Śmiech ogólny powstał w izbie; młodzik zaczął się zżymać, ale otoczyli go poważniejsi ludzie, wytłomaczyli, że niewłaściwie zaczepił sędziwego i szanownego starca i jakoś burza wkrótce ucichła, a poeta wyszedł zwycięsko.

Kucharz jeden piekąc dla pana gęs, zjadł od niej pałkę (nogę). Pan spostrzegł na półnisku gęs bez nogi i kazał pytać kucharza, ale ten odpowiedział, że ta gęs miała tylko jedną pałkę. Pan

mówiąc, że to być nie mogło, surowo go złażał. Gdy później byli w podróży, ujrżeli wiele gęsi na łodzi, a każda stała na jednej nodze (bo gęś podnosi jedną nogę dla rozgrzania).

— A co — rzeknie kucharz — a widzi pan, że te gęsi mają po jednej nodze.

Pan wówczas gwizdnął, a przełknięte gęsi spuściły nagle nogi.

— A co, widzisz cymbale, czy im brakuje drugiej nogi?

— To też — odrzeczę spokojnie kucharz — gdyby pan i wtenczas był gwizdnął, gdy gęś podało, to niezawodnie znalazłaby się i druga noga.

Pewien gość, nie mając ochoty powracać do domu w noc srodze ciemną, ociągał się z wyjazdem; ale skąpy gospodarz chciał mu dodać otuchy i rzecze: Oj, jeździłem-ci ja nieraz w daleko ciemniejsze noce, powracając do domu. — A gość na to: Ale też to kiep był ten gospodarz, co waszmość pana wypuszczał z domu swojego.

Po balu na dobroczynność. — A, winszuję ci, winszuję. Mówiono mi, żeś cały kwadrans rozmawiał ze starą i brzydką p. Iks.



















— No, zawsze coś trzeba poświęcić dla biednych.

Notatki kalendarzowe.

Rok 1905

jest rokiem zwyczajnym i liczy się według poprawionego kalendarza, czyli tak zwanego gregoryańskiego. Rosyanie nie zgadzają się z nami 13 dni wstecz. Żydzi liczą rok od stworzenia świata. Turcy i mahometanie, czyli muzułmanie liczą swe lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny i mieć będą nowy rok 8 marca 1905. Jestto dla nich rok zwyczajny i ma dni 354.

Nazwiska znaków niebieskich.

 Baran.	 Kiozirożec.
 Byk.	 Wodnik.
 Bliźnięta.	 Ryby.
 Rak.	 Słońce.
 Lew.	 Księżyc.
 Panna.	 Nów księżyc.
 Waga.	 Pierwsza kw.
 Niedźwiadek.	 Pełnia.
 Strzelec.	 Ostatnia kw.

Liczba zwrotów kalendarzskich.

Liczba złota 6, to znaczy ile dni od ostatniego nowiu upłynęło. Epakta XXIV. Okrąg słoneczny 10. Litera niedzielna A. Od Bożego Narodzenia aż do pierwszej Niedzieli Postu jest 10 tygodni i 0 dni. Pomiedzy Zielonemi Świątkami i Adwentem 25 tygodni. Niedziel po świętej Trójcy jest 23.

Krzyżowe dni.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim, to jest 29, 30 i 31 Maja.

Święta ruchome na rok 1905.

Zapustny wtorek 7 Marca. — Wielkanoc 23 Kwietnia. — Wniebowstąpienie 1 Czerwca. — Zielone Świątki 11 Czerwca. — Pierwsza niedziela Adwentu 3 Grudnia.

Suchedni.

I. 15, 17 i 18 Marca. II. 14, 16 i 17 Czerwca. III. 20, 22 i 23 Września. IV. 20, 22 i 23 Grudnia.

Niedziela wielkanocna przypada w roku

1905 na 28 Kwietnia.	1910 na 27 Marca.
1906 „ 15 Kwietnia.	1911 „ 17 Kwietnia.
1907 „ 31 Marca.	1912 „ 7 Kwietnia.
1908 „ 19 Kwietnia.	1913 „ 23 Marca.
1909 „ 11 Kwietnia.	1914 „ 12 Kwietnia.

Święta żydowskie.

Dnia 10 września 1904 roku rozpoczęli żydzi rok według ich rachuby 5685. Nowy rok rozpocznie się 30 września 1905.

Purim 21 marca. — * Początek Paschy (pierwsze święto) 20 kwiet. * Drugie święto 21 kwietnia. — * Siódme święto Paschy 26 kwiet. — * Koniec Paschy 27 kwietnia. — * Święto tygodniowe 9 i 10 czerwca. — Post na pamiątkę spalenia świątyni 10 sierpnia. — Rok 5686. — * Nowy rok 30 wrześ. — * Drugie święto 1 paźd. — * Post Gedaljah 2 paźd. — * Święto pojednania 9 paźd. — * Kuczki 14 paźd. — * Drugie święto 15 paźd. — Święto palmowe 20 paźd. — * Koniec kuczek 21 paźd. — * Święto Zakonu 22 paźd.

Gwiazdką oznaczone święta obchodzą żydzi ściśle.

Ważne dla cierpiących na żołądek. Jestto powszechnie udowodnionym faktem, iż głównym organem do utrzymania zdrowia w pierwszej linii jest żołądek, przyjmujący pożywienie pewnych potraw, trawieniem takowe przerabiający i w postaci krwi organizmowi ciała udzielający.

Do utrzymania zdrowego żołądka należy przedewszystkiem silne i zdrowe trawienie. Głównym warunkiem do zyskania tegoż jest znowu regularny i prowadzący do celu sposób życia i silne i zdrowe pożywienie. Stosownie do tego należy się chronić przed pożywaniem ciężko trawiących, za gorących lub za zimnych potraw i napoi, jakoteż cały organizm chronić przed szkodliwymi, zdrowemu trawieniu przeszkadzającymi napływami. Należą zaś do tych także zaziębienie, zbytne zagrzanie, rozgorączkowanie i inne przeszkody, gdyż przez to cierpią żołądek i organa spożywcze; niestety właśnie w tym punkcie przeważnie dużo się grzeszy. Stąd też powstają z początku całkiem niewinnie się przedstawiające niedomagania żołądka, jako to: brak apetytu, kwaśne odbijanie się, ciśnienie na żołądku, zgaga, /nieprzyjemny zapach oddechu, przeładowanie żołądka, zły stolec itp. itp. — Wkrótce potem następują jednakże, jeżeli się tym pojawieniom zawczasu nie zapobieże i nie zwróci na nie dostatecznej uwagi, bóle żołądka (także nerwowe), kurcze żołądkowe, bicie serca, bezsenność, ból głowy, womity, kaszel i zaflegmienie a wreszcie jako dalsze naturalne skutki napady kurczowe z następującym po nich bezprzestannem chudnięciem, bladą cerą twarzy, brak krwi, blednica i żółtaczka, zawrót itp. itp., a nie rzadko nawet ciężkie zapalenie płuc.

Nikt nie powinien przeto zaniechać zawczasu uciec się do dobrego jako też skutecznego jakiego środka ochronnego, aby chorobie zapobiedz w zarodku, albo też przez to uczynić ją o ile możności jak najznośniejszą, takowe polepszyć lub też całkiem uleczyć.

Apteka **C. Brady**, Wien I, Fleischmarkt, poleca naszym na żołądek cierpiącym Czytelnikom znakomicie doświadczony i znany na całym świecie środek, o którego znanej działalności świadczą jaknajlepiej liczne pisma dziękczynne i uznaniowe, pochodzące od uleczonych z cierpień żołądkowych. Takowe są umieszczone w broszurze, obszernie o cierpieniach żołądka się rozpisującej i zasługują na jak najzupełniejsze zainteresowanie się ze strony Czytelników.

Powyższą broszurę otrzymają wszyscy interesenci na żądanie zupełnie bezpłatnie i życzyliby należało, aby wszyscy cierpiący, jak to lud zwykł mawiać „na żołądek“, takową z powyżej wymienionej apteki zażądali.

Polecam gorąco 'co dopiero wyszłe wspaniałe dzieło:

Dom Serca Jezusowego.



Czytania nabożne

dla

wszystkich stanów.

Napisał

X. Franciszek Ser. Hattler T. J.

Przełożył na polskie za pozwoleniem
autora

X. Józef Stagraczyński,

zaopatrzone w aprobatę
władzy duchownej,

nadzwyczaj bogato illustrowane

i przyozdobione 8 obrazkami

kolorowymi.

Cena egzemplarza broszurowanego wynosi 6 marek.

W oryginalnej oprawie 8 marek.

Nabyć można także w 15 zeszytach objętości 32 str. po 40 fen.

Zeszyt pierwszy wysyłam na żądanie darmo i franko.

Kto z góry nadeśle 6 mk., otrzyma dzieło kompletne broszurowane franko,
za nadesłaniem zaś 8 mk. egzemplarz oprawny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, u naszych pp. agentów,

lub też wprost od

Wydawnictwa K. Miarki w Mikołowie
(Nicolai O.-Schl.)

Najnowsze wydawnictwa.

Skarb domowy. Kalendarz dla wszystkich. Najobszerniejszy ze wszystkich kalendarzy polskich. Zaleca się wszystkim stanom tak swą doborową treścią, jakoteż licznymi dodatkami wartościowymi, już to kolorowymi, już to czarnymi. Mk.
Cena egzemplarza kartonowanego . . . 1
Z przesyłką pocztową . . . 20

Żywot Najświętszej Maryi Panny dla młodzieży. Opracował ks. dr. Galant. Wydanie ilustrowane. Wielkość 10×14 cm. Stron 198. Mk.
W ozdobnej oprawie . . . 0,75

Żywot Jezusa Chrystusa dla młodzieży. Opracowała Marya Nowodworska. Wydanie ilustrowane. Wielkość 10×14 cm. Stron 158. Mk.
W ozdobnej oprawie . . . 0,75

Pieśniarz Polski. Zbiór melodyj swoichski h — arii, dumek, krakowiaków, marszów, kujawiaków, obertasów i t. d. Mk.
Tom I. broszurowany . . . 1,50
Tom I. oprawny . . . 2,—
Tom II. wyjdzie w ciągu roku 1904.

Rozmyślania o rzeczach ostatecznych. Napisał X. J. Stagracyński. Z ilustracyami. Stron 344. Mk.
Egzemplarz broszurowany . . . 0,90
Egzemplarz oprawny . . . 1,20

Nabożeństwo do Najś. Serca Jezusowego w każdym czasie, osobliwie w miesiącu czerwcu. Opracował X. J. Stagracyński. Stron 200. Mk.
Cena egzemplarza kartonowanego . . . 0,60
Cena egzemplarza oprawnego . . . 0,90
Cena egzemplarza ozdobnie oprawnego 1,—

Kantyczki. Kolędy i Pastorałki w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkami pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Ułożył Karol Miarka. Stron 704. Mk.
Egzemplarz oprawny . . . 1,20

Podręcznik obrzędów w Kościele katolickim dla użytku sług kościelnych spisał X. W. Strykowski. Trzecie poprawne i pomnożone wydanie. Stron 84. Mk.
Egzemplarz kartonowany . . . 0,80

Żywot Najśw. Maryi P., Matki Bożej i naszej, z ilustr. Format 10×14 cm., stron 32. Mk.
Egzemplarz broszurowany . . . 0,20

Wieniec powiastek i nabożeństw na cześć Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny. Ozdobione licznymi ilustracyami. Mk.
Egzemplarz broszurowany . . . 0,40
Egzemplarz ozdobnie oprawny . . . 0,60

Marya, Matka nasza. Dlaczego ją kochamy i do Niej się uciekamy. Z 16 ilustracyami. Stron 110. Mk.
Egzemplarz broszurowany . . . 0,40

Skuteczne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny na czas 50-letniego Jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Z ilustracyami. Format 10×14 cm. Stron 96. Mk.
Egzemplarz broszurowany . . . 0,40
Egzemplarz oprawny . . . 0,60

Hattler-Stagracyński.

Chleb duchowny dla prawowiernych katolików.

TOM I.

Obraz Matki naszej Maryi. Żywot Najświętszej Bogarodzicy z licznymi ilustrac. Stron 296. Mk.
W oryginalnej okładce, broszurow. 1,50
W ozdobnej oprawie . . . 2,20

TOM II.

Na co świat chory i kto go uzdrowi. Z licznymi ilustracyami. Stron 176. Mk.
W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . . . 1,80

TOM III.

Serce za serce, czyli wykład miłości Boga, z licznymi ilustracyami. Stron 192. Mk.
W oryginalnej okładce, broszurow. 1,50
W ozdobnej oprawie . . . 2,20

TOM IV.

Perły do korony niebie-

skiej, zawarte w przykazaniu miłości bliźniego, z licznymi ilustr. Str. 174. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie 1,80

TOM V.

Krople rosy na ochłodę

serc chrześcijańskich. Z licznymi ilustracjami. Stron 181. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie 1,80

TOM VI.

Prawdy zasadnicze.

Z licznymi ilustrac. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—

W ozdobnej oprawie 1,50

TOM VII.

Dobry pasterz.

Z licznymi ilustracjami. Stron 168. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20

W ozdobnej oprawie 1,80

TOM VIII.

Najlepsza pociecha

w godzinie konania. Z licznymi ilustracjami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—

W ozdobnej oprawie 1,50

Wszystkie 8 tomów broszur. w okładce 8,50 Mk.

Wszystkie 8 tom. ozdob. opraw. w płótno 12,00 Mk.

Kwiateczki rajskie.

Zbiór broszur religijnych (każda po 32 str.)
w kolorowych okładkach.

Cena broszury 15 fen.

1. Alleluja -- Jezus żyje! Rozmyślania na czas Wielkanocy.
2. Nowenna z krótkim nabożeństwem ku czci św. Antoniego Pad.
3. Witaj Boże utajony. Przewodnik i modlitwy dla przystępujących do Komunii świętej.
4. Adoracja Najśw. Sakramentu Ołtarza podczas wystawienia lub też w czasie cichego nawiedzenia.
5. Złote Zdrowaś Maryo. Krótki wykład pozdrowienia Anielskiego.

6. Sześć niedziel ku czci świętego Alojzego Gonzagi.
7. Idźmy do Józefa! Zachęta do czci Nieustającej świętego Józefa.
8. Słodkie Serce Jezusa, bądź mi ratunkiem. Zbiór modlitw ku czci Najśłodszego Serca Jezusowego.
9. Przy Sercu Matki. Krótkie nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.
10. Obraz Matki. Naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny.
11. Skuteczna Nowenna do Boskiego Serca Jezusowego dla uproszenia szczególnej łaski lub wspomnienia.
12. Święta Anna, matka N. Maryi P.
13. Czcij ojca twego i matkę twoją! Krótki wykład przykazania Bożego.
14. Nabożeństwo do Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.
15. Módlcie się bez ustanku! Zbiór modlitw odpustowych do użytku codziennego.
16. 12 słów św. Franciszka z Asyżu z dodatkiem krótkiego nabożeństwa.
17. Siedm prośb Modlitwy Pańsk.
18. Msza święta według modłów kapłana. Nabożny sposób odmawiania modlitw w czasie Ofiary Mszy św.
19. Święty Józef, Opiekun Kościoła świętego. Zbiór modlitw na cześć Oblubieńca Najśw. Maryi Panny.
20. Święci Aniołowie, opiekunowie nasi.
21. 12 rozmyślań o Dzlec. Jezus.
22. Na chwałę Maryi.
23. 8 błogosławieństw spełnionych na świętej Teresie.
24. 5 Nowenn do Najśw. Maryi P.
25. Zasady życia według świętego Ignacego.
26. Wieniec nabożeństw na cześć Królowej Niebios.
27. Marya, Pocieszycielka utrapionych, Uzdrawienie chorych.
28. Pozwólcie dziatkom przyjść do Mnie.
29. Uczyń w sercu twojem przybytek dla Dzieciątka Jezus.
30. Na chwale Dzieciątka Jezus.

—❧— Książki treści religijnej. —❧—

Żywot i bolesna męka

Jezusa Chrystusa i Najśw. Matki Jego Maryi według objawień światobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Dzieło to o.добione jest przeszło 60 rycinami. Mk.
W 26 zeszytach po . . . 0,60
Kompletny egzemplarz broszurowany 15,—
W oryginalnej oprawie w pudełku . 18,50
Brzeg złożony . . . 1,50

Żywoty Świętych Pań-

skich, opracowane przez ks. prob. Stagracyńskiego z 361 ilustracyami i 9 kolorowymi obrazkami. Format 23×29 i pół ctm., stron 89). Nowe wydanie. Mk.
W 25 zeszytach po . . . 0,80
Kompletny egzemplarz broszurowany 7,50
W oryginalnej oprawie, w pudełku . 11,—
Brzeg złożony . . . 1,—

Nauka wiary i obyczaj-

jów Kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma św., Ojców Kościoła i przykładami z życia, przez ks. dr. Hermana Rolfusa, prob. i T. J. Braendlego, rektora i nauczyciela religii. Format 23×29 i pół ctm., stron 1256. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurowany 12,50
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 16,—
Oprawny w półskórek, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 17,—
Oprawny w skórę szagrynową, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 18,—
Brzeg złożony . . . 1,50
Okucie i zamek . . . 1,50

O Naśladowaniu Jezusa

Chrystusa Tomasza a Kempisa, w tłumaczeniu ś. p. ks. Aleksandra Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich, przez ks. dr. A. Galanta. Wielkie ilustrowane wydanie. Format 23×30 ctm. Stron 420. Mk.
Wydanie zwykłe broszurowane . 6,—
Wydanie zwykłe oprawne w płótno, brzeg czerwony . . . 9,—
Wydanie ozdobne, broszurowane . 12,—
Wydanie ozdobne, oprawne w płótno, brzeg złożony . . . 16,—

Ks. Leonarda Goffinego

książka do oświecenia i zbawienia duszy chrześcijańsko-katolickiej, czyli krótki wykład 1. Księgi i Ewangelii na wszystkie niedziele i święta. Mk.
Egzemplarz oprawny w półskórek, brzeg marmurowy, w pudełku . 5,—
Na 12 egzemplarzy 13-ty darmo.

Historya Biblijna dla ro-

dzin chrześcijańskich czyli jasne i gruntowne objaśnienie Dziejów Starego i Nowego Testamentu przez ks. prob. Stagracyńskiego. Tom I-szy: Stary Testament. Tom II-gi: Nowy Testament. Mk.

Egzemplarz broszur. w dwóch tomach 14,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 18,—
Oprawny w półskórek, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 19,—
Oprawny w skórę szagrynową z złożonymi wyciskami, w pudełku . 21,—
Oprawny w skórę szagrynową, z złożonymi wyciskami i złotym brzegiem, w pudełku . . . 22,—

Każdy tom można także nabyć osobno.

Obydwa tomy oprawne w jeden tom, w półskórek . . . 17,—

Kazania na niedziele

i święta całego roku, przez ks. prob. J. Stagracyńskiego w dwóch tomach. Mk.
Kompletnie dzieło brosz. w 2 tomach 12,—
Kompl. dzieło oprawne w półskórek 15,—

Żywot Bogarodnicy Naj-

świętszej Maryi Panny i Jej Oblubienica świętego Józefa z opisem najważniejszych miejsc cudownych i czciocieli Najświętszej Maryi Panny. Z aprobatą i poleceniami 33 Książąt Kościoła, z 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i blisko 500 drzeworytami. Format 23×29 ctm. Stron 761. Mk.

Kompletny egzemplarz brosz. . 10,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 13,—
Oprawny w półskórek, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 14,—
Oprawny w skórę szagrynową, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 15,—
Brzeg złożony . . . 1,—
Okucie i zamek . . . 1,50

Życie św. Alojzego Gon-

zagi Towarzystwa Jezusowego, według najdawniejszej włoskiej biografii O Wirg. Cepari, T. J., opracowane przez ks. Fryderyka Schrödera, Tow. Jez. Obejmuje 464 stronice, ozdobione 100 drzeworytami i 2 kolorowymi obrazkami. Mk.
Egzemplarz broszurowany . 2,—
Egzemplarz ozdobnie oprawny . 3,—

Na 12 egzemplarzy 13-ty darmo.

Ben-Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace, z licznymi pięknymi illust. acyami. Mk.

Broszurowany egzemplarz . . . 3,—
W ozdobnej oprawie . . . 3,—

Chata wuja Tomasza.

Powieść z życia murzynów. Ozdobiona 100 rycinami. Mk.

Broszurowany egzemplarz . . . 4,—
W ozdobnej oprawie . . . 6,—

Żywoł Jezusa Chrystusa i dzieje apostołskie według czterech Ewangelii, opracował ks. proboszcz Stagracyński. Z licznymi illustracyami. W 8-ce, stron 418. Broszur. 1,20 mk., oprawny w półskórek 1,60 mk.

Wykład Modlitwy Pańskiej.

Napisał ks. prob. Stagracyński. Z licznymi illustracyami. W 8-ce, stron 312. Brósz 80 fen., kart. 1 mk.

Wykład Pozdrowienia Anielskiego. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich, opracował ks. proboszcz Stagracyński. Z licznymi illustracyami. W 8-ce, stron 112. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Katolicki rok kościelny,

czyli objaśnienie świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Opracował ks. St. B. Z licznymi illustracyami. Praca to popularna, zwięzła a zajmująca. W 8-ce, stron 236. Brosz. 40 fen., kart. 80 fen.

Od kolebki do grobu. Przewodnik

życia dla rodzin chrześcijańskich, przez ks. prob. Stagracyńskiego. W 8-ce, stron 120. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Życie i objawienie świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich, z polecenia przełożonych oprac. ks. W. Śmiech, Augustyanin. Stron 436. Brosz. 2 mk., op awny w płótno 3 mk.

Królowa Niebios. Legendy o Mateo Boskiej M. Gawalewicz, z przedmową autora. Stron 168. Broszurowany 1 mk., oprawny 1,50 mk.

Krótki wykład nauki o doskonałości chrześcijańskiej. Opracował ks. J. Stagracyński. Stron 148. Broszurowany 60 fen., kartonowany 70 fen.

Zasady wychowania chrześcijańskiego. Oprac. ks. J. Stagracyński. Stron 118. Brosz. 45 fen., kart. 60 fen.

Pobożny sposób odmawiania

15 tajemnic Różańca świętego z rozmyślaniami i ofiarowaniami. Stron 96. Broszurowany 25 fen.

15 Tajemnic Różańca świętego dla wszystkich stanów: (dla pańien biały, młodzieńców zielony, mężatek czerwony, mężczyzn niebieski kolor), w okładce zawierającej: Naukę i przestrogi dla członków i przełożonych. Cena 20 fen.

Prawdziwe wyobrażenie Przenajświętszego Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i z najgłębszą czcią czczone bywa w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Stron 27, w kolorowej okładce 15 fen.

Droga krzyżowa, według świętego Leonarda z Porto Mauricio, z nauką o nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Gorzkimi Żalami, pieśniami i modlitwami o męce Pańskiej. Stron 80. Cena 25 fen.

Nabożeństwo do 14 świętych

Przyczynców w potrzebie. Książeczka w wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Stron 88. Cena 30 fen.

Módlcie się bez ustanku. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbca Kościoła katolickiego do użytku codziennego, z 2 obrazkami kolorowymi. Cena 25 fen.

Książeczka o dobrej śmierci, napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Ozdobiona kolorowym obrazkiem. Stron 56. Cena 25 fen.

Od piorunów i gwałtownej niepogody, zachowaj nas, Panie! Rady, przestrogi i modlitwy podczas nawałnicy. Stron 78. Cena 25 fen.

Nowa Biblioteka Pisarzy polskich.

TOM I—IV.

Poezye Adama Mickie-

wicza w 4 tomach, z portretem autora. Brosz. 2 mk., ozd. opr. w 2 tomach 3 mk. Na 12 egzemplarzy 13-ty darmo.

TOM V—VIII.

Poezye Juliusza Słowac-

kiego w 4 tomach, z portretem autora. Brosz. 3 mk., ozdob. opr. w 2 tomach 4 mk. Na 12 egzemplarzy 13-ty darmo.

TOM IX—XII.

Pisma Zygmunta Kra-

sińskiego w 4 t m., z portretem autora. Brosz. 3 mk., ozdobno opr. w 2 tomach 4 mk. Na 1 egzemplarzy 13-ty darmo.

Książki do nabożeństwa z aprobatą kościelną.

Panie, zmiłuj się! Książeczka do nabożeństwa dla katolików. Format 6 i pół×9 i pół ctm., stron 192.

W oprawie Nr. 0 00
Mk. 0,35 0,45

Bóg z toba. Książeczka do nabożeństwa dla katolików. Na papierze welinowym z obwódką. Format 7×10 ctm., stron 256

W oprawie Nr. 0 00 4a 11 11z
Mk. 0,40 0, 0 1,— 1,20 1,40

Jezus, przyjaciel dzieci. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci. For. 7×10 i pół ctm., str. 240.

W oprawie Nr. 0 00 4 9
Mk. 0,35 0, 0 0,80 1,—

Panie, wysłuchaj modlitwę moją! Wybór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych dla dusz pobożnych. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

W opr. Nr. 0 00 4 4a 7 1) 11
Mk. 0,50 0,60 0,90 1,10 1,20 1,70 1,85

Skarb duszy. Zbiór nabożeństwa i pieśni kościelnych. Format 6 i pół×10 ctm., stron 276 W czerwonej obwóдке, na papierze welinowym.

W opr. Nr. 3 4a 10 11 14 14z 15
Mk. 0,80 1,35 2,— 3,10 2,50 2,75 3,—
Nr. 16 19 0 2'
Mk. 3,— 3,— 2,75 2,50

Chwała Bogu na wysokości. Zbiór nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 7×11 ctm., stron 352. W czerwonej obwóдке, na papierze welinowym.

W opr. Nr. 3 4a 10 11 14 14z 15
Mk. 1,— 1,50 2,25 2,50 2,75 8,— 3,25
Nr. 16 19 20 21
Mk. 3,25 3,25 3,— 2,75

Módlmy się. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików. Msza święta, Nieszpory, Psalm, Antyfony itd. po łacinie i po polsku. Format podługny, notesowy. 7×11 i pół ctm., stron 208.

W oprawie Nr. 0 00 4a
Mk. 0,60 0,70 1,—

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katolików. Format 8×12 ctm., stron 320.

W opr. Nr. 0 00 00b 4 4a 5 6 6o
Mk. 0,50 0,60 0,85 0,90 1,10 1,20 0,80 1,—
Nr. 7 8 9 10 11 12 13
Mk. 1,20 1,50 1,40 2,— 2,10 3,— 2,75
Nr. 14 15 16 19 20
Mk. 2,65 2,90 2,99 2,90 2,80

Droga do nieba. Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katol. Form. 8×12 ctm., str. 320.

W opr. Nr. 0 00 00b 4 4a 5 6 6o
Mk. 0,50 0,60 0,85 0,90 1,10 1,20 0,80 1,—
Nr. 7 8 9 10 11 12 13
Mk. 1,20 1,50 1,40 2,— 2,75 3,— 2,75
Nr. 14 15 16 19 20
Mk. 2,65 2,90 2,90 2,90 2,80

Święty Alojzy, wzór młodzieży chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny do użytku młodzieży chrześcijańskiej. Format 8×12 ctm., stron 448.

W oprawie Nr. 0 00 4 4a 6
Mk. 0,60 0,80 1,10 1,20 1,—

Marya, wzór dziewicy chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny do użytku dziewcząt chrześcijańskich. Format 8×12 ctm., stron 448

W opr. Nr. 0 00 00b 4 4a 6
Mk. 0,60 0,80 1,— 1,10 1,20 1,—

Anioł Stróż prawowiernego katolika. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni dla dusz pobożnych, przez ks. St. B. Wydanie nowe, poprawione i pomnożone. Form. 8 i pół×12 ctm., str. 720.

W opr. Nr. 0 00 4 4a 5 6 6o
Mk. 1,— 1,25 1,60 1,80 1,80 1,40 1,60
Nr. 7z 8 8i 9 10 11z 12 14z
Mk. 2,20 2,50 2,60 2,75 2,75 3,— 3,10 4,—

Zdrowaś Marya. Książka do nabożeństwa, szczególnie ku czci Najśw. Maryi Panny, z dodatkiem 200 najwięcej używanych pieśni Opracował ks. St. B. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720.

W opr. Nr. 0 00 4 4a 5 6 6o
Mk. 1,— 1,25 1,60 1,80 1,80 1,40 1,60
Nr. 7z 8 8i 9 10 11z 12 14z
Mk. 2,20 2,50 2,60 2,75 2,75 3,— 3,10 4,—

Petronela, pustelnica z góry św.

Annę. Opowiad. histor. przez ś. p. K. Miarkę. Str. 228. Brosz. 60 fen., kart. 70 f.

Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach i gwiazdach. Z licznymi ilustr. W 8-ce, stron 120. Brosz. 75 fen., kart. 90 fen., ozdobnie oprawny 1 mk.

Skarbeczyk strzech polskich. Poezye Fr. Marca. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Sady Boże. Powieść z życia górników górnośląskich, przez ś. p. K. Miarkę. Stron 111. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Szwedzi w Łędzinach. Powieść górnośląska z czasów 30-letniej wojny, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Świat i jego cuda. Pogadanka o ziemi i niebie. Skreślił Franc. X. Tuczyński. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Świat i Mądrość Przedwieczna. Opow. z czasów panowania Marka Anreliusza. Stron 99. Brosz. 40 fen., kart. 50 f.

Skazani do kopaliń. Powieść z dziejów chrześcijaństwa z czasów panowania cesarza Maksymina. Stron 130. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Soteris. Opowiadanie historyczne z czasów panowania cesarza Maksymina. Stron 102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Śpiewniczek kieszonkowy. 300 najulubieńszych piosenek, ary, dumelek, krakowiaków, kujawiaków, marszów i t. d. Kart. 60 fen.

Trzy śluby, czyli Marya nie opuści tych, którzy u Niej szukają pomocy w utrapieniu. Z obrazkiem. Stron 80. Brosz. 35 fen., kart. 45 fen.

Wielkopolska i Wielkopolanie. pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i płodów. Zwyczaje i obyczaje, zabawy, obrzędy, przesady i zabobony, oraz najciekawsze podania, piosnki, i zagadki ludu wielkopolskiego. W 8-ce, stron 140. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Wieniec i korona. Historyczne opowiadanie z czasów męczeństwa pierwszych chrześcijan za panowania cesarza Nerona. Z dwoma obrazkami. Stron 112. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Wybór poezyi Mickiewicza. Z portretem i życiorysem poety. Stron 105. Brosz. 80 fen.

Żłóbek. — Uczciwość nagrodzona. Dwie powiastki przez ś. p. K. Miarkę. Stron 78. Brosz. 35 fen.

Żywcem zamurowana. Powieść górnośląska podług starej kroniki napisał ś. p. Karol Miarka. Stron 120. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Książki i broszury do zabawy.

Wesołe chwile. Gry i zabawy towarzyskie w domu i poza domem, oraz miłe a pouczające zatrudnienia. Oprac. Stary Maciej. Z 141 ilustrac. i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Str. 247. Opr. 1,80 mk

Gry i zabawy w kółku rodzinnem. Opracował Stary Maciej. Z 101 ilustracyami i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Stron 128. Oprawne 1,20 mk.

Gry i zabawy na wolnem powietrzu. Opracował Stary Maciej. Z 40 ilustracyami. Str. 84. Oprawny 80 fen.

Gry towarzyskie, zebrał Stary Maciej. Stron 20. Brosz. 20 fen.

Gry umysłowe, zebrał Stary Maciej. Z 12 rycinami. Stron 24. Brosz. 25 fen.

Miłe zatrudnienia w wolnych chwilach, zebrał i oprac. Stary Maciej. Z 46 rycinami. Stron 48. Brosz. 50 fen.

Zgadnij! Zagadki, szarady, rebusy i obrazki cieniowe. Zebrał Stary Maciej. Z 40 rycinami. Stron 32. Brosz. 30 fen.

Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu. Opracował Stary Maciej. Z 22 rycinami. Stron 48. Brosz. 50 fen.

Nauka o pływaniu. Opracował Stary Maciej. Z 12 rycinami. Brosz. 15 fen.

Zabawy zimne. Opracował Stary Maciej. Z rycinami. Brosz. 15 fen.

Kalendarz Maryański.

Najwięcej rozpowszechniony kalendarz ludowy.

Rozchodzi się rocznie w 200 tysięcy egzemplarzy, a liczba czytelników wciąż się zwiększa i niewątpliwie zwiększać się będzie. Co rok dodajemy do „Kalendarza Maryańskiego“ liczne dodatki, już to kolorowe, już to czarne, stanowiące dla Czytelników naszych miłą niespodziankę.

Cena egzemplarza z wszelkimi dodatkami 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Święta Rodzina.

Kalendarz dla rodzin chrześcijańskich.

Poświęcony jest sprawom rodzin chrześcijańskich i wychowaniu dzieci.

Zaleca się doborową treścią, pięknymi ilustracyami i dodatkiem kolorowym.

Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Jarmarki na rok 1905.

Ohjasnienie skróceń: b. na bydło; ch. na chmiel; g. na garnki; goł. na gołębie; k. konie; kr. kramny; l. len; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świnię; t ta aka; zb. zboże; żr. żrebaki; w. wełna; liczby w nawiasach (1) (2) itd. oznaczają dni. — Nazwiska miesięcy odpowiednio skrócone.

I. NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencji Opolskiej.

Alt-Popclau 6 czerwca, 12 września b.
 Bahorów (Bauerwitz) 28 marca b, 30 maja, 27 września, 15 listopada kr, b.
 Beneszów (Beneschau) 17 maja kr, b, 14 czerwca, 26 lipca b, 30 sierpnia kr, b, 4 października b, 8 listopada kr, b.
 Biała (Zülz) 13 kwietnia kr, b, 8 czerw. b, 14 września b, 12 paźdz., 7 grud. kr, b.
 Bieruń (Berun) 22 lutego b, 10 maja b, 11 maja kr, 26 lipca b, 30 sierp. b, 31 sierp. kr, 25 paźdz., 21 listop. b, 23 listop. kr.
 Borzesławice (Borislawitz) 15 marca, 10 maja, 13 września, 8 listopada kr, b.
 Byczyna (Pitschen) 21 lut., 23 maja kr, b. 21 czerwca b, 22 sierpnia, 14 listop. kr, b.
 Bytom (Beuthen O.-S.) 8 lut., 12 kwiet. kr, b, 12 lipca b, 4 paźdz., 6 grud. kr, b.
 Oprócz tego co wtorek każdego tygodnia targ na bydło.
 Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 12 kwiet., 24 października, 6 grudnia kr.
 Dobrodzień (Guttentag) 21 lutego kr, b, 11 kwietnia b, 6 czerwca kr, b, 29 sierpnia b, 10 paźdz. kr, b, 7 listopada b.
 Frydland (Friedland) 23 marca kr, b, 11 maja b, 6 lipca, 7 wrześ. kr, b, 5 paźdz. b, 16 listopada kr, b.
 Gliwice (Gleiwitz) 18 stycz. (2) b, 14 marca kr, 15 marca, 17 maja, 14 czerw., 19 lipca (2) b, 8 sierpnia kr, 9 sierpnia, 18 paźdz. (2) b, 12 grudnia kr, 13 grudnia (2) b.
 Głogówek (Ober-Glogau) 31 stycznia b, 31 marca, 11 lipca, 26 wrz. kr, b, 7 list. b.
 Głupeczyce (Leobschütz) 7 marca b, 2 maja kr, b, 4 lipca b, 5 wrześ., 5 grud. kr, b.
 Gorzów (Landsberg O.-S.) 5 stycz. św, 26 stycz. b, k, 9 lut., 2 marca św, 6 kwiet. św, 13 kwiet. kr, b, k, 4 maja b, k, św, 8 czerw., 6 lipca, 10 sierp. św, 17 sierp. kr, b, k, 7 wrz., 5 paźdz. św, 19 paźdz. kr, b, k, 9 list. św, 7 grud. św, 14 grud. kr, b, k.
 Grotków (Grottkau) 21 lut. b, 11 kwiet. kr, b, 23 maja, 4 lipca b, 26 wrz. kr, b, 7 list. b.
 Hulczyn (Hultschin) 17 marca kr, b, 7 lipca b, 15 września, 24 listopada kr, b.
 Katowice (Kattowitz) 12 stycz., 9 marca, 11 maja, 13 lipca, 14 wrześ., 16 listopada b.
 Kietrz (Katscher) 4 kwietnia, 17 października, 12 grudnia kr, b.
 Kluczborek (Kreuzburg) 7 lutego kr, b, 4 kwietnia, 12 czerwca, 18 lipca b, 3 paźdz., 5 grudnia kr, b.
 Koziąszyja (Ziegenhals) 5 kwiet., 19 lipca, 15 listopada kr, b.

Koźle (Cosel) 14 lut. b, 11 kwietnia kr, b, 20 czerw. b, 19 wrześ., 28 listop. kr, b.
 Krapkowie (Krapnitz) 7 lutego, 18 kwiet. b, 17 maja kr, b, 13 czerw., 8 sierp. b, 6 września, 13 grudnia kr, b.
 Królewska Huta (Königshütte) 8 marca, 5 lipca kr, b, 20 wrześ. b, 20 grud. kr, b.
 Krzanowice (Kranowitz) 18 kwiet., 11 lipca, 12 września, 14 listopada kr, b.
 Kupp 24 maja, 18 października b.
 Leśnica (Leschnitz) 22 lut. b, 31 maja, 23 sierp. kr, b, 5 paźdz. b, 15 listop. kr, b.
 Lublinice (Lublinitz) 28 marca kr, b, 16 maja, 27 czerw. b, 19 wrześ., 21 list. kr, b.
 Miasteczko (Kieferstaedtcl) 1 marca b, 10 maja, 26 lipca, 8 listop. kr, b, 27 grud. b.
 Mikołów (Nicolai) 15 lut. b, 29 marca b, 30 marca kr, 3 maja b, 27 lipca kr, 2 sierp. b, 27 wrześ., 15 listop. b, 16 listop. kr.
 Mysłowice (Myslowitz) 2 marca kr, b, 19 maja b, 11 lipca b, 23 września, 7 listop., 7 grudnia kr, b.
 Niemodlin (Falkenberg O.-S.) 16 marca, 25 maja, 24 sierpnia, 19 paźdz. kr, b.
 Nysa (Neisse) 11 stycz. (3) kr, 14 stycz., 15 kwiet. b, k, 3 maja (3) kr, 6 maja b, k, 12 lipca (3) kr, 15 lipca b, k, 11 paźdz. (3) kr, 14 października b, k.
 Odmuchów (Ottmachau) 2 maja, 5 wrześ., 5 grudnia kr.
 Oleśno (Rosenberg) 18 stycz., 1 marca, 12 kwiet., 31 maja b, k, 7 czerw. kr, 16 sier., 23 sierpnia b, k, 27 września kr, 8 listopada b, k, 15 listopada kr.
 Opawa (Troppowitz) 11 kwietnia, 27 czerw., 3 października kr.
 Opole (Oppeln) 24 stycz. b, k, 14 marca kr, b, k, 2 maja b, k, 20 czerwca kr, b, k, 1 sierpnia b, k, 5 września kr, b, k, 17 października b, k.
 Paczków (Patschkau) 23 maja, 29 sierpnia, 14 listopada kr.
 Pilchowie (Pilchowitz) 16 lutego b, 18 maja, 10 sierpnia, 2 listopada kr, b.
 Pokój (Karlsruhe) 28 marca b, 30 maja, 19 września kr, b, 10 października b.
 Proszków (Prosskau) 9 marca, 7 czerwca, 31 sierpnia, 25 października kr, b.
 Prudnik (Neustadt O.-S.) 28 marca, 12 września, 14 listopada kr.
 Pszczyna (Pless) 22 lut., 3 maja b, 4 maja kr, 5 lipca b, 6 lipca kr, 13 września, 8 listopada b, 9 listopada kr.
 Pyskowice (Peiskretscham) 7 marca kr, b, 9 maja b, 15 sier., 7 list. kr, b, 19 grud. b.
 Racibórz (Ratibor) 24 stycz. b, 9 lut. nasie-

nie, 21 marca kr, b, 2 czerw. w, 27 czerw. b, 3 sierp. woły i bydło do chowu, 15 sier. kr, b, 24 sierp. nasienie, 21 listop. kr, b. Rybnik 10 stycz. b, 11 kwiet. kr, b, 26 czerw. b, 22 sier. kr, b, 24 paźd. b, 28 list. kr, b. Św. Anna (Annaberg) 15 czerw., 21 wrz. kr, b. Ścinawa (Steinau O.-S.) 9 lut. kr, b, k, 30 marca, 18 maja, 13 lipca b, k, 21 wrześ., 9 listopada kr, b, k. Strzelce Wielkie (Gr. Strehlitz) 17 stycz. kr, b, 22 marca, 3 maja b, 18 lipca kr, b, 16 sierp. b, 17 paźd. kr, b, 20 grud. b. Strzelce Małe (Klein-Strehlitz) 9 maja kr, b, 6 czerw. b, 29 sierp., 31 paźd. kr, b. Stare Budkowie (Alt Budkowitz) 10 maja, 15 listopada b. Sudzice (Zauditz) 16 maja, 26 września, 7 listopada kr, b. Szurgoszcz (Schurgast) 23 lutego, 18 maja, 17 sierpnia, 26 października kr, b. Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 11 stycznia, 28 lutego kr, 1 marca, 10 maja b, 5 wrześ. kr, 6 września, 25 października b, 28 listopada kr, 29 listopada b. Toszek (Tost) 21 marca b, 2 maja, 1 sierp., 26 września kr, b, 5 grudnia b. Ujazd (Ujest) 1 lut., 5 kwiet. b, 24 maja kr, b, 12 lipca b, 20 wrześ., 29 list. kr, b. Wielowieś (Langendorf) 29 marca kr, b, 7 czerw. b, 30 sierp., 15 listop. kr, b. Władzin (Bladen) 14 marca, 6 czerwca, 29 sierpnia, 19 grudnia kr. Wodzisław (Loslau) 4 kwiet. b, 5 kwiet. kr, 23 maja, 25 lipca, 5 września b, 6 wrześ. kr, 5 grudnia b, 6 grudnia kr. Wolczyn (Konstadt) 30 marca, 6 lipca kr, b, 9 sierpnia b, 5 października kr, b, 7 listopada b, 11 grudnia len. Woźniki (Woischnik) 22 marca, 14 czerwca, 18 października, 13 grudnia kr, b. Żory (Sohrau O.-S.) 25 stycz., 22 marca b, 23 marca kr, 24 maja, 28 czerwca b, 29 czerw. kr, 23 sierpnia, 11 paźd. kr, b, 12 paźd. kr, 13 grudnia b, 14 grudnia kr.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

Bierutów (Bernstadt) 7 marca b, k, 23 maja kr, b, k, 27 czerwca, 22 sierpnia b, k, 26 września, 12 grudnia kr, b, k. Borowo (Bohrau) 3 kwiet. kr, 4 kwiet. b, 10 lipca kr, 11 lipca b, 2 paźd. kr, 3 paźd. b, 11 grudnia kr, 12 grudnia b. Bralin 15 marca, 16 sierp., 6 grud. kr, b. Brzeg (Brieg) 28 lut., 18 kwiet., 9 maja b, 10 maja kr, 25 lipca, 12 wrześ. b, 13 wrz. kr, 24 paźd., 5 grud. b, 6 grud. kr. Czernia (Tschirnau) 2 maja, 1 sierpnia, 24 października kr, b. Duszniki (Charlottenbrunn) 27 marca, 1 maja, 16 paźd., 4 grudnia (2) kr. Dyhernfurth 16 maja, 5 wrz., 24 paźd. kr. Frankenstein 13 kwiet. b, 5 czerw., 25 wrz. (2) kr, 12 paźd. b. Frejno (Freihan) 14 lut., 2 maja, 1 sierpnia, 24 października kr.

Friedland 29 marca, 28 czerwca, 23 sierpnia, 25 października (2) kr. Góra (Guhrau) 22 marca kr, b, pl, 31 maja b, 16 sierpnia, 25 paźd. kr, b, pl. Gottesberg 20 czerwca, 17 paźd. kr. Hradek (Wünschelburg) 29 maja, 18 września, 4 grudnia kr. Habelschwerdt 1 maja kr, 3 czerwca b, 2 października kr. Juliusburg 31 stycz. b, 11 kwiet., 7 czerw., 31 sierpnia, 31 paźd. kr, b. Kąty (Kant) 2 maja, 5 wrześ. (2) kr. Karlowice (Karlsmarkt) 17 maja, 27 wrz. kr, b. Kłodzko (Glatz) 23 marca, 9 listop. b. Köben 14 marca, 23 maja, 22 sierpnia, 7 listopada kr, b. Kostenblut 21 marca (2) kr, g, 4 lipca k, 19 września (2) kr, g. Landek 8 maja, 16 paźd. (2) kr. Lewin 25 kwietnia, 10 lipca, 16 paźd. kr. Leszno (Lissa) 9 maja, 26 września kr. Lōwen 17 stycznia, 4 kwietnia kr, b, k, 16 maja b, k, 11 lipca kr, b, k, 29 sierpnia b, k, 14 listopada kr, b, k. Międzybórz (Miedzibor zmienione na Neumittelwalde) 21 lutego, 2 maja kr, b, 6 czerw. b, 24 paźd. kr, b, 19 grud. b. Milcz (Militsch) 9 lut., 6 kwiet. kr, b, 29 czerw., 10 sierp. b, 5 paźd. kr, b. Mittelwalde 30 stycznia, 15 maja, 17 lipca, 16 października kr. Namysłów (Namslau) 21 marca, 17 maja b, 18 maja kr, 15 czerwca, 29 sierpnia b, 30 sierp. kr, 8 listop. b, 9 listop. kr. Neumarkt 22 lut. b, 15 marca t, 5 kwiet. (2) kr, 7 czerwca b, 4 paźd. (2) kr, 4 października kr, 23 listopada t. Neurode 10 kwietnia (2) kr, 11 kwietnia b, k, 2 października (2) kr, 3 paźd. b, k. Co czwartek targ na płótno. Niemcz (Nimptsch) 3 kwietnia kr, 5 kwietnia b, 3 lipca kr, 5 lipca b, 2 października kr, 4 października b. Olawa (Ohlau) 8 lut., 12 kwiet., 7 czerwca b, 4 września (2) kr, 6 września b, 4 grudnia (2) kr, 6 grudnia b. Oleśnica (Oels) 14 lut. b, 16 maja kr, b, 4 lipca b, 15 sierp., 7 listop. kr, b. Ober-Frauenwaldau 24 marca, 19 sierp. kr, b. Pruśnica (Prausnitz) 2 marca b, 13 kwiet. kr, b, 8 czerwca b, 3 sierpnia, 28 września, 16 listopada kr, b. Psiepole (Hundsfield) 13 czerw. kr, b, 3 paź. kr. Reichenbach 4 stycz. b, 3 kwiet. (2) kr, 12 kwietnia b, 3 lipca (2) kr, 12 lipca b, 2 października (2) kr, 11 paźd. b. Reichenstein 3 kwietnia, 9 paźd. kr. Reinerz 22 maja, 4 września kr. Rudy (Raudten) 26 stycz. b, 6 kwietnia, 29 czerwca, 31 sierp., 9 listop. kr, b. Rychtal (Reichthal) 9 lut., 13 kwiet. kr, b, 8 czerw. b, 7 wrześ., 26 paźd. kr, b. Ścinawa (Steinau) 9 maja, 19 września, 14 listopada (2) kr, (1) b.

Sobótka (Zobten) 22 maja kr, 28 sierpnia kr, 6 listopada kr.
 Stramburek (Trachenberg) 8 lut., 3 maja kr, b, 12 lipca b, 11 paźdz. kr, b, 29 list. b.
 Stróża (Stroppen) 19 stycz., 4 maja kr, b, 13 lipca b, 31 sierpnia, 26 paźdz. kr, b.
 Strzelin (Strehlen) 2 maja b, 6 czerw. kr, 7 czerwca b, 30 czerwca w, 19 lipca b, 29 wrześ. w, 3 paźdz. kr, 4 paźdz. b.
 Strzygłów (Striegau) 28 marca, 9 maja, 22 sierpnia, 7 listopada b.
 Świdnica (Schweidnitz) 22 marca, 24 maja b, 8 czerwca w, 18 paźdz. b.
 Syców (Gross Wartenberg) 24 stycznia b, 28 lutego, 30 maja kr, b, 20 czerwca, 1 sierpnia b, 5 wrześ., 28 listopada kr, b.
 Trzebnica (Trebnitz) 15 marca, 21 czerw., 23 sierp., 18 paźdz. kr, b, 6 grudnia b.
 Twardogóra (Festenberg) 17 stycznia kr, b, 14 marca b, 9 maja kr, b, 11 lipca b, 12 września, 14 listopada kr, b.
 Uras (Auras) 13 marca, 8 maja, 28 sierpnia, 13 listopada kr.
 Wąsosz (Herrnstadt) 4 kwietnia, 4 lipca, 3 paźdz., 12 grudnia kr, b.
 Wieżów (Wansen) 21 marca, 14 czerwca, 19 września, 28 listopada (2) kr, b.
 Winzığ 7 marca, 6 czerwca kr, b, 8 sierp. b, 26 września, 5 grudnia kr, b.
 Wołów (Wohlau) 17 stycznia b, 30 maja, 1 sierpnia, 31 paździcznika kr, b.
 Wrocław (Breslau) 27 marca (4) g, 27 marca sk, 9 czerw. (2) w, 26 czerw., 28 sierp. sk, 11 wrześ. (4) g, 20 listop. sk, 12. grud. len. Główny targ na bydło co środę, zwyczajny targ co poniedział. W pierwszy piątek każdego miesiąca targ na bydło i konie. Przypada w pierwszy piątek miesiąca święto, odbywa się targ w piątek następujący.
 Ziębice (Münsterberg) 18 marca, 13 maja b, 15 maja (2) kr, g, 9 wrześ., 4 listop. b, 6 listopada (2) kr, g.
 Żuława (Sulau) 21 lut., 11 kwiet., 30 maja, 29 sierp., 3 paźdz., 28 listop. kr, b.

W obwodzie rejencji Lignickiej

Bytom (Beuthen a. O.) 22 marca b, 23 marca kr, 28 czerw. b, 29 czerw. kr, 23 sierp. b, 24 sierp. kr, 8 listop. b, 9 listop. kr.
 Bolcsławów (Bunzlau) 14 marca kr, 15 marca b, 9 maja kr, 10 maja b, 22 sierp. kr, 23 sierp. b, 24 paźdz. kr, 25 paźdz. b.
 Bolkenhain 9 stycz., 3 kwiet. kr, 4 kwiet. b, 5 czerw., 7 sierp., 2 paź. kr, 3 paź. b.
 Bukowa (Lüben) 22 marca kr, b, 23 marca kr, 5 lipca kr, b, 6 lipca kr, 6 wrześ. kr, b, 7 wrześ. kr, 8 listop. kr, b, 9 list. kr.
 Cybela (Nieder-Zibelle) 13 czerw., 10 paź. kr, b.
 Dębice (Daubitz) 4 kw., 1 lipca, 3 paź. kr, b.
 Dzierżawa (Diehsa) 25 kwietnia, 4 lipca, 12 września, 5 grudnia kr, b.
 Freiwaldau 13 marca, 21 sierpnia kr.
 Friedeberg 10 kwiet. kr, 11 kwiet. kr, b, 24

lipca kr, 25 lipca kr, b, 4 września kr, 5 wrześ. kr, b, 23 paźdz. kr, 24 paźdz. kr, b.
 Głogów (Glogau) 16 marca b, k, 2 maja (3) kr, 4 maja b, 26 maja w, 6 lipca b, 22 sierp. (3) kr, 14 listop. (3) kr, 23 list. b.
 Goldberg 13 lut. kr, 14 lut. kr, b, 8 maja kr, 9 maja kr, b, 10 lipca kr, 11 lipca kr, b, 23 paźdz. kr, 24 paźdz. kr, b.
 Greiffenberg 6 marca kr, 7 marca kr, b, 2 czerw. kr, 3 czerw. kr, b, 14 sierp. kr, 15 sierp. kr, b, 20 listop. kr, 21 listop. kr, b.
 Hainau 12 stycz., 13 kw., 6 lip., 12 paź. kr, b.
 Halbau 7 kwiet., 23 czerw. kr, b, 18 sierp. b, 29 wrześ. kr, b, 21 grud. kr.
 Hirschberg 2 marca b, 5 czerw. kr, 6 czerw. kr, b, 13 lipca b, 28 sierp. kr, 29 sierp. kr, b, 28 wrześ. b, 6 list. kr, 7 list. kr, b.
 Hohenbocka 7 marca, 9 maja, 25 lipca, 12 września b.
 Jaworze (Jauer) 23 marca kr, 29 marca kr, b, 20 czerw. kr, 21 czerw. kr, b, 12 wrz. kr, 13 wrz. kr, b, 23 list. kr, 29 list. kr, b.
 Kontop 27 kwiet., 7 wrześ., 23 listop. kr, b.
 Kotzenau 14 marca, 29 sierp., 21 list. kr, b.
 Kożuchów (Freistadt) 14 marca kr, k, 15 marca kr, b, 20 czerw. kr, k, 21 czerwca kr, b, 10 paźdz. kr, k, 11 paźdz. kr, b.
 Kuttlau 7 kwiet., 7 lipca, 13 paźdz. kr, b.
 Łańcut (Landeshut) 8 maja kr, 9 maja kr, b, 20 czerwca, 12 września b, 30 paźdz. kr, 31 paździcznika kr, b.
 Leipzer Heidehaus 10 maja, 4 paźdz. kr.
 Libawa (Liebau) 15 maja, 21 sierpnia, 6 listopada (2) kr.
 Liebenthal 9 stycz. (2) goł, 17 kwietnia, 17 lipca, 23 paździcznika (2) kr.
 Lignica (Liegnitz) 6 lut. (3) kr, 7 lut. b, 1 maja (3) kr, 2 maja b, 7 czerw. w, 7 sierp. (3) kr, 8 sierp. b, 6 list. (3) kr, 7 list. b.
 Lohsa 14 marca, 8 sierp., 7 listop. kr, b.
 Lorenzdorf-Schöndorf 21 marca, 29 sierpnia, 7 listopada kr, b.
 Löwenberg 23 stycz. kr, 24 stycz. kr, b, 13 lutego goł, 15 maja kr, 16 maja kr, b, 11 lipca b, 16 paźdz. kr, 17 paźdz. kr, b.
 Luban (Lauban) 30 stycz. (2) kr, 1 lut. kr, b, 1 marca b, 3 lipca (2) kr, 5 lipca kr, b, 28 sierp. (2) kr, 30 sierp. kr, b, 8 list. b.
 Marklissa 27 marca kr, 28 marca b, 26 czerw. kr, 27 czerwca b, 2 paźdz. kr, 3 paźdz. b.
 Musaków (Muskau) 28 marca, 8 czerwca, 19 września kr, b, k, 14 grudnia kr.
 Miedziana Góra (Kupferberg) 18 kwiet., 27 czerwca, 5 września, 14 listopada kr, b.
 Naumburg n. Bob. 11 kwiet. kr, b, 30 maja b, 20 czerwca kr, b, 22 lipca b, 29 sierp., 31 paźdz. kr, b, 20 grudnia kr.
 Naumburg n. Kw. 4 kwiet., 30 maja kr, b, 9 paźdz. kr, 10 paźdz., 12 grudnia kr, b.
 Neusalz n. O. 4 kwiet. kr, b, 5 kwiet. kr, 8 sierpnia kr, b, 9 sierpnia kr, 28 listop. kr, b, 29 listopada kr.
 Nowe miasto (Neustaedtel) 4 maja, 24 sierpnia, 19 paździcznika kr.

Parchwice (Parchwitz) 28 lut. kr, 16 maja, 3 paźdz. kr, b, 12 grudnia kr.
 Podróże 11 kwietnia, 14 czerwca, 2 sierpnia, 24 października b.
 Polkwice 8 lut. kr, b, 9 lut. kr, 7 czerw. kr, b, 8 czerw. kr, 12 lipca kr, b, 13 lipca kr, 27 września kr, b, 28 września kr, 15 listopada kr, b, 16 listopada kr.
 Przemysłów (Primkenau) 8 kwietnia b, 10 kwiet. kr, 20 maja, 8 lipca b, 10 lipca kr, 9 wrz. b, 11 wrz. kr, 4 list. b, 6 list. kr.
 Przewóz (Priebus) 23 marca, 31 maja kr, b, 26 lipca b, 5 wrześ., 28 listop. kr, b.
 Quaritz 21 marca, 7 listopada kr.
 Reichenbach w L. 10 kwiet. kr, 11 kwiet. kr, b, 3 lipca kr, 4 lipca kr, b, 18 wrześ. kr, 19 wrz. kr, b, 13 list. kr, 14 list. kr, b.
 Radmeritz 22 maja, 16 paźdz. kr.
 Reichwalde 21 marca, 20 czerw., 17 paźdz. kr, b.
 Rothenburg w L. 20 marca, 26 czerwca, 13 listopada kr.
 Rothenburg n. O. 15 marca, 31 maja, 20 września, 13 grudnia kr.
 Rothwasser 24 marca, 26 maja, 11 sierpnia, 6 października kr, b.
 Rudelsdorf 2 maja, 10 paźdz. kr, b.
 Rudelstadt 2 maja, 14 czerwca, 8 sierpnia, 10 października kr, b.
 Ruhland 6 stycz., 3 lut., 3 marca, 28 marca b, 29 marca kr, 7 kwiet., 6 maja, 23 maja b, 24 maja kr, 9 czerw., 7 lipca, 19 sierp. b, 21 sier. kr, 8 wrz., 6 paźdz., 28 paźdz. b, 30 paźdz. kr, 10 list., 8 grud. b, 20 grud. kr.
 Schmiedeberg 11 kwiet. kr, 12 kwiet. kr, b, 20 czerw. kr, 21 czerw. kr, b, 19 wrz. kr, 20 wrześ. kr, b, 28 list. kr, 29 list. kr, b.
 Schömburg 22 maja, 24 lipca, 23 paźdz. kr, b.
 Schönbürg 9 maja, 12 wrz., 31 paźdz. kr, b.
 Schönau 3 kwiet. kr, 4 kwiet. kr, b, 3 lipca kr, 4 lipca kr, b, 2 paźdz. kr, 3 paźdz. kr, b, 11 grud. kr, 12 grud. kr, b.
 Seidenberg 10 kwiet. kr, 11 kwietnia b, 10 lipca, 25 wrześ. kr, 26 wrz. b, 4 grud. kr.
 Slawa (Schlawa) 28 lutego, 23 maja, 29 sierpnia, 7 listopada kr, b.
 Sprotawa (Sprottau) 20 marca, 29 maja, 6 listopada kr.
 Wartenberg Deutsch 7 marca, 16 maja, 5 września, 7 listop., 19 grud. kr.
 Weisswasser 17 czerwca, 16 września b.
 Wiednitz 31 maja, 9 sierp., 11 paźdz. kr, b.
 Wigandstahl 1 maja kr, 2 maja kr, b, 10 lipca kr, 11 lipca kr, b, 18 września kr, 19 września kr, b.
 Wittichenau 31 stycz., 28 lut., 21 marca b, 18 kwiet. kr, b, 2 maja, 30 maja b, 13 czerw. kr, b, 4 lipca b, 1 sier. kr, b, 5 wrz. b, 9 paźdz. kr, b, 31 paźdz., 28 list. b, 19 grudnia kr, b.
 Wleń (Lähn) 8 lut. kr, goł., 10 maja kr, b, 19 lipca, 8 listopada kr.
 Wojeźce (Hojerswerda) 13 stycz., 26 stycz., 10 lut., 24 lut. św, 6 marca kr, b, 24 marca b, 14 kwiet., 12 maja św, 22 maja kr,

b, 27 maja w, 16 czerw. św, 30 czerw. b, 14 lipca, 11 sierp. św, 25 sierp. b, 15 wrz. św, 25 wrz. kr, b, 7 paźdz. w, 13 paźdz. św, 27 paźdz. b, 17 listop. św, 18 grud. kr, b.
 Zabor (Saabor) 6 kwiet., 6 lipca, 28 wrześ., 16 listopada kr.
 Zgorzelice (Görlitz) 6 lut. (4) kr, 7 lut. b, 10 lut. g, 11 lut. b, 26 czerw. (4) kr, 27 czerw. b, 30 czerw. g, 21 sierp. (4) kr, 22 sierp. b, 25 sierp. g, 14 listop. b.
 Zielona Góra (Grünberg) 10 stycz. b, k, 2 maja (2) kr, (1) b, 14 czerwca b, k, 25 lipca (2) kr, 25 lipca b, k, 26 września (2) kr, 26 września b, k.
 Żegan (Sagan) 7 marca kr, b, 8 marca kr, 2 maja kr, b, 3 maja kr, 1 sierp. kr, b, 2 sierp. kr, 3 paźdz. kr, b, 4 paźdz. kr.

II. W WKS. POZNAŃSKIM.

W obwodzie rejencyi Poznańskiej.

Altkloster 11 kwiet., 28 czerw., 19 wrz. b, k.
 Babimost (Bornst) 16 marca, 17 sierpnia, 26 paźdz., 14 grudnia kr, b, k.
 Bledzewo (Blesen) 10 maja, 6 września, 8 listopada kr, b, k.
 Bnin 15 lut., 16 maja, 22 sier., 14 list. kr, b.
 Bojanowo 7 kwiet., 7 lipca, 6 października, 6 grudnia kr, b.
 Borek 8 lutego, 5 kwietnia, 6 września, 14 listopada kr, b, k.
 Brójce (Brätz) 7 marca, 18 kwietnia, 20 czerwca, 7 listopada kr, b, k.
 Buk 18 kwietnia, 11 lipca, 12 września, 31 października kr, b, k.
 Czempin 11 kwietnia, 4 lipca, 19 września, 7 listopada kr, b.
 Dobrzyca 22 lut. kr, b, k, 3 maja b, k, 28 czerw., 16 sier., 11 paźdz. kr, b, k, 29 list. b, k.
 Dolsk 28 marca, 20 lipca, 26 września, 23 listopada kr, b, k, św.
 Dubin 30 marca, 20 czerwca, 17 października, 21 grudnia kr, b.
 Górka Miejska (Gürchen) 23 marca, 16 maja, 19 września, 14 listopada kr, b.
 Gostyń 29 marca, 5 lipca, 27 wrześ., 8 listopada (2) kr, b, k, św, ow.
 Grabów 14 marca, 28 czerwca, 29 sierpnia, 12 grudnia kr, b, k.
 Grodzisk (Grätz) 7 marca, 16 maja, 20 sierpnia, 7 listopada kr, b, k.
 Jaraczewo 18 kwietnia, 25 lipca, 3 paźdz., 20 grudnia kr, b.
 Jarocin 11 stycznia, 10 maja, 9 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
 Jutrosin 9 marca, 11 maja, 24 sierpnia, 9 listopada kr, b.
 Kamionna (Kähme) 22 marca, 3 maja, 21 czerwca, 6 września kr, b, k, św.
 Kargowa (Unruhstadt) 22 marca, 21 czerw., 27 września, 29 listopada kr, b.
 Kęblowa (Kiebel) 28 marca, 6 czerwca, 8 sierpnia, 16 listopada kr, b, k.
 Kępno (Kempen) 13 stycz., 3 lut. b, 23 lut. kr, b, k, 3 marca b, 6 kwiet. kr, b, k, 14

kwiet. b, 12 maja, 16 czerw., 7 lipca. 4 sierpn. b, 31 sierpn. kr, b, k, 1 wrz., 27 paźdz. b, 16 listop. kr, b, k, 24 list., 22 grud. b.

Kobyłgóra 8 marca, 14 czerwca, 13 grudnia, 20 grudnia kr, b, k.

Kobylin 11 kwietnia, 6 czerwca, 5 września, 5 grudnia kr, b, k.

Kopanica (Kopnitz) 9 lutego, 2 maja, 3 sierpnia, 31 paźdz. kr, b, k.

Kostrzyn 11 kwietnia, 4 lipca, 3 października, 12 grudnia kr, b.

Kościan (Kosten) 16 marca, 25 maja, 14 września, 12 grudnia kr, b.

Koźmin 17 stycznia kr, b, k, 23 marca, 18 maja b, 29 sierpnia kr, b, k, 19 października, 23 listopada b.

Kurnik 28 marca, 27 czerwca, 26 września, 21 grudnia kr, b.

Krobia 9 lutego, 4 maja, 31 sierpnia, 7 listopada kr, b, k.

Krotoszyn 4 kwietnia, 4 lipca, 3 października, 12 grudnia kr, b.

Krzywiń 18 stycznia, 12 kwietnia, 12 lipca, 25 października kr, b.

Książ 2 marca, 18 maja, 31 sierpnia, 14 grudnia kr, b.

Leszno (Lissa) 12 kwietnia, 5 lipca, 4 października, 13 grudnia kr, b.

Lwówek (Neustadt b. Pinne) 16 marca, 25 maja, 24 sierpnia, 29 listopada kr, b.

Międzychód (Birnbäum) 7 lut., 28 marca b, k, 27 czerw. kr, b, k, 26 wrześ., 24 paźdz. b, k, 5 grudnia kr, b, k.

Międzyrzecz (Meseritz) 4 kwietnia, 4 lipca, 17 paźdz., 28 listopada kr, b, k.

Miechów 6 kwietnia, 27 czerwca, 28 wrześ., 7 grudnia kr, b.

Miłosław 12 kwietnia, 31 lipca, 24 paźdz., 19 grudnia kr, b.

Mixtat 10 stycznia, 7 marca, 8 sierpnia, 17 października kr, b, k.

Mosina 16 lutego, 23 maja, 17 sierpnia, 24 października kr, b.

Murowana Goślina 28 lutego, 16 maja, 10 paźdz., 19 grudnia kr, b.

Nowy Tomyśl (Neutomischel) 14 marca, 4 maja, 5 paźdz. kr, b, k, 6 paźdz. chmiel, 7 grudnia kr, b, k.

Nowe miasto (Neustadt a. d. W.) 11 kwiet., 8 czerw., 12 paźdz., 12 grud. kr, b.

Oborniki 28 marca, 23 maja, 22 sierpnia, 7 listopada kr, b.

Obrzycko 5 kwietnia, 23 sierpnia, 25 paźdz., 20 grudnia kr, b, k.

Odolanów 21 marca, 23 maja, 10 sierpnia, 16 listopada kr, b.

Opalenica 5 kwietnia kr, b, k, 7 czerwca, 19 września b, 13 grudnia kr, b, k.

Ościerzno (Storchnest) 7 marca, 20 czerwca, 12 września, 5 grudnia kr, b.

Ostrorog (Scharfenort) 14 lutego, 30 maja, 17 sierpnia, 16 listopada kr, b, k.

Ostrzeszów (Schildberg) 16 marca, 15 czerw., 14 września, 14 grudnia (2) kr, b, k.

Ostrowo 19 stycznia, 23 marca b, 9 maja kr, b, 25 maja b, 25 lipca kr, b, 3 sierpn. b, 19 września kr, b, 12 października b, 23 listopada kr, b, 14 grudnia b.

Piaski (Sandberg) 15 marca, 21 czerwca, 30 sierpnia, 21 listopada kr, b, k.

Pleszew 9 lut. kr, b, 2 marca, 11 maja, 17 sierpn., 26 paźdz. b, 7 grud. kr, b.

Pniewy (Pinne) 14 marca, 23 maja, 31 sierpnia, 12 grudnia kr, b, k.

Pobiedziska (Pudewitz) 11 stycznia, 5 kwietnia, 2 sierpnia, 29 listopada kr, b.

Podzamcze 14 marca, 20 czerwca, 12 września, 12 grudnia kr, b, k.

Pogorzela 14 marca, 23 maja, 12 września, 28 listopada kr, b, k.

Poniec (Punitz) 23 lut., 27 lipca, 14 wrześ., 16 listopada kr, b, k.

Poznań 10 marca b, 14 czerwca (2) w, 16 czerw. b, k, 7 lipca, 15 wrześ. b, 14 grud. (11) targ gwiazdkowy. Targi na bydło w miejskiej rzeźalni dnia 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 25, 27 i 30 stycz.; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24 i 27 lut.; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27, 29 i 31 marca; 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 26 i 28 kwiet.; 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26 i 31 maja; 2, 5, 7, 9, 14, 26, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 czerw.; 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26, 28 i 31 lipca; 2, 4, 7, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23, 25, 28 i 30 sierpn.; 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 wrześ.; 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 25, 27 i 30 paźdz.; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 24, 27 i 29 list.; 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 27 i 29 grud.

Pszczew (Betsche) 14 lutego, 23 maja, 22 sierpnia, 14 listopada kr, b.

Rakoniewice (Rakwitz) 21 lutego, 4 kwiet., 22 sierpnia, 14 listopada kr, b, k.

Raszków 9 marca, 8 czerwca, 7 września, 26 października kr, b.

Rawicz 16 lutego b, 6 kwietnia, 6 lipca, 5 paźdz. (2) kr, b, 9 list. b, 7 grud. (2) kr, b.

Rogoźno (Rogasen) 7 marca, 14 kwiet., 27 czerw., 5 wrześ., 20 paźdz., 28 list. kr, b.

Rostarzewo (Rothenburg) 14 marca, 27 czerw., 3 października, 15 listopada kr, b.

Ryczywół (Ritschenwalde) 13 kwietnia, 13 lipca, 28 wrześ., 14 grud. kr, b, k.

Rydzyń (Reisen) 23 marca, 10 października, 19 grudnia kr, b.

Sarnowa 28 lutego, 9 maja, 22 sierpnia, 21 listopada kr, b.

Sieraków (Zirke) 9 marca, 15 czerwca, 21 września, 9 listopada kr, b.

Skwierzyna (Schwerin a. W.) 2 marca, 8 czerw., 17 sierpn., 9 listop. kr, b, k.

Śmigiel 1 marca, 7 czerwca, 27 września, 21 listopada kr, b.

Śrem 4 kw., 11 lipca, 3 paźdz., 19 grud. kr, b.

Środa 10 stycznia, 2 maja, 11 lipca, 7 listopada kr, b.

Stęszewo 14 marca, 6 czerwca, 5 września,
21 listopada kr, b.
Sulmierzyce 16 lutego, 20 czerwca, 22 sier-
pnia, 7 listopada kr, b.
Swarzędz (Schwersenz) 13 kwiet., 6 lipca,
5 paźdz., 14 grudnia kr, b, k, św.
Świecichowa (Schwetzkau) 21 lutego, b, 13
czerw. kr, b, 3 paźdz. b, 28 listop. kr, b.
Szamotuły (Samter) 12 kwietnia, 12 lipca,
3 paźdz., 21 listopada kr, b, k.
Schlichtyngowa (Schlichtingsheim) 15 lut.,
10 maja, 30 sierp., 29 listopada kr, b.
Trzciel (Tirschtiegel) 11 kwietnia, 18 maja,
10 paźdz., 21 listopada kr, b, k.
Wielichowo 7 lutego, 30 maja, 5 września,
28 listopada kr, b.
Wolsztyn 28 lutego b, 21 marca kr, b, zb,
23 maja, 20 czerw. b, 18 lipca kr, b, zb,
12 wrześ. b, 17 paźdz., 12 grud. kr, b, zb.
Wronki 6 kwietnia, 13 lipca, 19 październi-
ka, 14 grudnia kr, b, k.
Września 18 kwietnia, 27 czerwca, 17 paź-
dziernika, 5 grudnia kr, b.
Wschowa (Fraustadt) 2 marca, 15 czerwca,
21 września, 16 listopada (2) kr, b.
Zaniemyśl (Santomischel) 24 stycz., 9 maja,
8 sierpnia, 24 paźdz. kr, b.
Złęszyn (Bentschen) 23 marca, 6 lipca, 21
września, 9 listopada kr, b, k.
Zduny 13 kwietnia, 31 maja, 28 września, 7
grudnia kr, b.
Żerków 14 marca kr, b, 4 lipca b, 19 wrze-
śnia kr, b, 28 listopada b.

W obwodzie rejencji Bydgoskiej

Barcin 22 lut. b, k, 11 maja, 28 czerw., 23
sierp., 18 paźdz. kr, b, k, 21 listop. b, k.
Białobłowie (Weissenhühe) 14 marca, 7 czer.,
26 paźdz., 12 grudnia kr, b, k.
Budzyń 4 kwietnia, 11 lipca, 3 paźdz., 6
grudnia kr, b, k.
Bydgoszcz (Bromberg) 28 marca, 4 lipca, 3
paźdz., 14 listop. (5) kr, (2) k. Co środę
i sobotę każdego tygodnia targ bydłowy
na miejskim targowisku. W razie święta
w dniu poprzednim.
Chodzież (Kolmar i. P.) 3 lutego b, k, 18
kwiet., 20 czerw. kr, b, k, 7 wrześ. b, k,
17 paźdz., 12 grudnia kr, b, k.
Czarnków 21 lut. b, k, 28 marca kr, b, k, 2
maja b, k, 4 lip. kr, b, k, 29 sier. b, k, 10
paź. kr, b, k, 14 list. b, k, 5 grud. kr, b, k.
Czerniejewo (Schwarzenau) 7 lutego, 16 ma-
ja, 8 sierpnia, 28 listop. kr, b, k.
Fordon 21 lutego, 22 sierpnia, 7 listop. kr.
Gąsawa 5 kwietnia, 27 września kr.
Gembice 28 marca, 23 maja, 22 sierpnia, 28
listopada kr, b, k.
Gniewkowo (Argenau) 14 marca, 20 czerw.,
19 września, 14 listopada kr, b.
Gnieszno (Gnesen) 8 lut. (2), 3 maja (8), 16
sierp. (2), 8 listop. (2) kr, b, k.
Gołańcz 28 marca, 4 lipca, 24 paźdz., 21 li-
stopada kr, b, k.

Inowrocław 1 marca, 10 maja, 4 paźdz., 13
grudnia kr, b, k.
Janówiec 23 marca, 15 czerwca, 14 wrześ.,
14 grudnia kr, b, k.
Kcynia (Exin) 7 lut. b, k, 12 kwiet., 5 lipca,
20 wrześ., 8 list. kr, b, k, 19 grud. b, k.
Kiszewo (Welnau) 16 marca, 18 maja, 31
sierpnia, 16 listopada kr, b, k.
Kłeko 11 kwietnia, 11 lipca, 5 paźdz., 7
grudnia kr, b, k.
Koronowo (Krone a. d. B.) 9 marca b, k,
13 kwietnia, 15 czerwca, 17 sierp. kr, b,
k, 14 wrześ. b, k, 26 paźdz. kr, b, k.
Kruszwica 23 marca, 6 lipca, 7 września, 9
listopada kr, b.
Łabiszyn 16 marca, 15 czerwca, 5 września,
7 listopada kr, b, k.
Łekno 11 kwiet., 12 wrześ., 14 listop. kr.
Łobżenica 7 marca b, k, 11 kwiet., 4 lipca
kr, b, k, 29 sierpnia b, k, 17 październi-
ka, 5 grudnia kr, b, k.
Łopienno 12 kwietnia, 7 czerwca, 30 sierp.,
15 listopada kr, b, k.
Margonin 5 kwietnia, 28 czerw., 30 sierp.,
29 listopada kr, b, k.
Miasteczko (Friedheim) 18 maja, 15 listo-
pada kr, b, k.
Mielżyn 31 stycznia, 28 marca, 4 lipca, 10
października kr, b, k.
Mrocza 22 marca, 23 maja, 30 sierpnia, 24
października kr, b, k.
Mięcisko 14 marca, 20 czerwca, 10 paźdz.,
12 grudnia kr, b, k.
Mogilno 2 marca, 27 czerwca, 12 września,
7 grudnia kr, b, k.
Nakło 20 stycz., 21 lut. b, k, 4 kwiet., 6
czerw., 8 sierp., 31 paźdz. kr, b, k, 24
listopada, 15 grudnia b, k.
Pakość 5 kwietnia, 5 lipca, 11 październi-
ka, 6 grudnia kr, b, k.
Piła (Schneidemühl) 14 lut., 14 marca b, k,
15 marca kr, 11 kwiet. b, k, 23 maja (2)
konie luksusowe, 13 czerw. b, k, 14 czerw.
kr, 22 sierp., 24 paźdz. b, k, 25 paźdz. kr,
28 listop., 19 grud. b, k, 20 grud. kr.
Powidz 24 marca, 23 czerwca, 29 września,
22 grudnia kr.
Rogowo 14 marca, 20 czerwca, 17 paźdz.,
12 grudnia kr, b, k.
Rynarzewo 28 marca, 20 czerwca, 22 wrześ.,
14 listopada kr, b, k.
Skoki (Schocken) 21 lut., 30 maja, 26 wrze-
śnia, 5 grudnia kr, b, k.
Solec (Schulitz) 9 marca b, k, 11 maja kr,
b, k, 17 sierp. b, k, 9 listop. kr, b, k.
Strzelno 11 kwietnia, 20 czerwca, 5 wrześ.,
7 listopada kr, b.
Szamocin 6 lutego b, 16 marca kr, b, k, 8
maja b, 15 czerw., 21 wrześ. kr, b, k, 23
paźdz. b, 16 listop. kr, b, k, 11 grud. b.
Szubin 15 lut. b, k, 13 kwiet., 11 lipca, 26
wrześ., 16 listop. kr, b, k, 6 grud. b, k.
Trzcianka (Schönlanke) 23 marca, 8 czerw.,
13 wrześ., 21 grud. kr, b, k.

Trzemeszno (Tremessen) 4 kwietnia, 4 lipca, 3 paźdz., 5 grudnia kr, b, k.
 Ujście 30 marca, 15 czerwca, 14 września, 14 grudnia kr, b, k.
 Wągorowiec 1 marca (2) kr, b, k, 13 kwiet., 25 maja, 6 lipca, 17 sierp. b, k, 20 wrześ. (2) kr, b, k, 19 paźdz., 23 listop. b, k.
 Wieleń (Filehne) 22 lut., 16 marca, 14 czer., 19 wrześ. b, k, 20 wrześ. kr, 19 paźdz., 13 grudnia b, k, 14 grudnia kr.
 Witkowo 12 kwietnia, 12 lipca, 27 września, 15 listopada kr, b, k.
 Wysoka (Wissek) 9 marca, 9 maja, 24 sierp., 9 listopada kr, b, k.
 Wyrzysk (Wirsitz) 2 marca b, 6 kwietnia, 30 maja kr, b, k, 17 sierpnia b, 5 paźdz., 14 listopada kr, b, k.
 Żerniki 22 marca, 13 wrześ. kr, b, k.
 Żnin 6 kwiet., 31 maja kr, b, k, 12 lipca b, k, 25 października kr, b, k.

III. W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejency Królewieciaj.

Alberga (Allenburg) 3 marca b, k, 7 marca kr, 26 maja b, k, 30 maja kr, 23 wrześ. b, k, 26 wrześ. kr, 24 list. b, k, 28 list. kr.
 Barczany (Barten) 25 stycz., 5 kwiet. b, k, 11 kwiet. (2) kr, 21 czerw. b, k, 26 lipca, 1 list. b, k, 7 list. (2) kr, 13 grud. b, k.
 Bartoszyce (Bartenstein) 10 marca, 28 kwiet., 30 czerw. b, k, 4 lipca (2) kr, 1 wrz., 10 list. b, k, 14 list. (2) kr, 15 grud. b, k.
 Biskupice (Bischofsburg) 9 lut. b, k, 28 lut. (2) kr, 23 marca, 4 maja b, k, 15 maja kr, 8 czerw., 3 sierp. b, k, 8 sierp. (2) kr, 7 wrześ. 12 października, 16 listopada b, k, 21 listopada kr.
 Bisztynek (Bischofsstein) 17 stycz. (2) kr, 6 kwiet., 6 czerw. b, k, 11 lipca kr, 27 lipca b, k, 21 wrześ. b, k, 30 sierp. b, k, 7 listopada (2) kr, 14 grudnia b, k.
 Bladlau 18 maja, 12 paźdz. b, k.
 Blumenau 28 marca, 16 maja, 3 paźdz. b, k.
 Brunsberg (Braunsberg) 10 stycz. b, k, 17 stycz. kr, 14 marca kr, b, k, 24 maja b, k, 15 czer. kr, 20 czer. pł, 20 lipca b, k, 29 sier. b, k, woly, 17 paźdz. b, k, 24 paźdz. kr.
 Dąbrowno (Gilgenburg) 28 lut. b, k, 2 marca kr, 2 maja, 4 lipca, 26 wrześ. b, k, 28 wrześ. kr, 14 listopada b, k, 16 listop. kr, 5 grudnia b, k, 7 grudnia kr.
 Dobremiasto (Guttstadt) 21 lut., 5 kwiet., 15 czerw. b, k, 19 czerw. kr, 11 lipca b, k, 7 wrześ. b, k, woly, 12 wrześ., 9 list. b, k, 13 listop. kr, 12 grudnia b, k.
 Doebern 31 stycz. b, k, 1 lut. kr, 27 czerw. b, k, 28 czerw. kr, 10 października b, k, 11 października kr.
 Domnowo (Domnau) 20 stycz., 31 marca b, k, 4 kwiet. (2) kr, 9 czerw., 28 lipca, 6 paźdz. b, k, 10 paźdz. (2) kr, 24 list. b, k.
 Drengfurth 24 lut. b, k, 28 lut. kr, 28 kwiet. b, k, 2 maja kr, 11 sierp. b, k, 15 sierp. kr, 17 listop. b, k, 21 listop. kr.

Działdowo (Soldau) 21 lut. b, k, 22 lut. kr, 14 kwiet. b, k, 16 maja b, k, ow, pł, 17 maja kr, 25 lipca b, k, 26 lipca kr, 19 wrz. b, k, ow, pł, 20 wrześ. kr, 17 listop. b, k.
 Frombork (Frauenburg) 21 lut. b, k, 28 lut. kr, 16 maja b, k, 23 maja kr, 22 sierpnia b, k, 29 sierpnia kr, 16 listopada b, k, 23 listopada kr.
 Frydland 24 lutego, 5 maja, 16 czerwca b, k, 20 czerwca kr, 18 sierpnia, 13 paźdz. b, k, 17 paźdz. kr, 1 grudnia b, k.
 Friedrichshof 1 marca b, k, 2 marca kr, 7 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 13 wrześ. b, k, 14 wrz. kr, 29 listop. b, k, 30 listop. kr.
 Gerdawy 19 stycz., 16 marca, 25 maja b, k, 3 sierp. b, k, woly, 13 wrześ. kr, 29 wrześ. 30 paźdz., 9 listop. b, k, 15 listop. kr.
 German 3 maja, 4 paźdz. kr, b, k.
 Hawa (Pr. Eylau) 13 stycz., 7 kwiet., 26 maja b, k, 30 maja kr, 27 czerw. (2) pł, 11 sierp., 24 listop. b, k, 28 listop. kr.
 Hawa n. Pr. (Wehlau) 13 kwiet. b, 14 kwietnia k, 4 lipca (3) k, (1) sk, (5) pł, 7 lipca (2) b, k, w, 11 lipca (2) kr, 27 paźdz. b, k, 31 października (2) kr.
 Jedwabno 27 kwiet., 2 listop. b, k.
 Jeziorzany (Seeburg) 1 marca b, k, 9 marca kr, 13 kwiet., 18 maja b, k, 23 maja kr, 20 lipca b, k, 25 lipca kr, 14 wrześ. 23 listopada b, k, 28 listopada kr.
 Kajmy (Kaymen) 9 maja, 2 listop. kr, b, k.
 Klajpeda (Memel) 3 maja b, k, 19 czerwca (7) kr, 12 lipca, 11 paźdz. b, k.
 Kranz 14 czerwca, 25 paźdz. kr.
 Krzyżbór (Kreuzburg) 10 stycznia b, k, 11 stycz. kr, 11 kwiet. b, k, 12 kwiet. kr, 27 czerw., 22 sierp. b, k, 23 sierp. kr, 7 listopada b, k, 8 listopada kr.
 Królewiec (Königsberg) 3 maja sk, 16 czerw. w, 26 czerwca (7) pł, 3 lipca (8) kr, 2 listopada sk, 18 grudnia (10) kr.
 Krotynka niem. 13 stycznia, 28 kwietnia, 3 listopada b, k.
 Kumeny 11 kwiet., 24 paźdz. kr, b, k.
 Liebark (Heilsberg) 28 marca, 28 czerw. b, k, 5 lipca (2) kr, pł, 31 sierp., 31 paźdz. b, k, 8 listop. (2) kr, 7 grud. b, k.
 Landsberg 26 stycznia b, k, 31 stycznia kr, 30 marca, 11 maja b, k, 16 maja kr, 27 lipca b, k, 1 sierpnia kr, 12 paźdz. b, k, 17 października kr.
 Langheim 21 czerwca, 15 listop. kr.
 Lauken 2 maja, 10 października kr, b, k, 19 grudnia b, k.
 Liebstadt 2 marca b, k, 7 marca (2) kr, 5 maja b, k, 14 czerw. (2) kr, 14 lipca, 5 paźdz., 15 listopada b, k, 21 listopada kr, 21 grudnia b, k.
 Łubiawa (Labiau) 7 kwiet., 23 czer. b, k, 27 czer. kr, 8 wrz. b, k, 17 paźdz. kr, 3 list. b, k.
 Łuka (Locken) 4 kwiet., 27 czerw. b, k, 6 lipca, 23 listop. kr, 28 listop. b, k.
 Melanki (Mellauken) 4 maja b, k, 5 maja kr, 12 paźdz. b, k, 13 paźdz. kr.

Melzak 19 stycz. b, k, 24 stycz. (2) kr, 6 kwiet., 30 maja, 13 lipca b, k, 18 lipca (2) kr, 12 wrz., 14 list. b, k, 21 list. (2) kr.

Mensgut 6 lipca, 16 listop. kr, b, k.

Milomłyn (Liebemühl) 3 lut., 28 kwiet. b, k, 2 maja, 27 czerw. kr, 28 lipca, 8 września b, k, 12 września kr, 13 paźdz., 10 listopada b, k, 14 listopada kr.

Mohrunen 28 lut., 2 maja b, k, 4 maja kr, 4 lipca, 29 sierpnia, 7 listopada b, k, 9 listopada kr, 19 grudnia b, k.

Młynary (Mühlhausen) 5 kwiet. b, k, 7 kwietnia kr, 7 czerw., 5 lipca b, k, 7 lipca kr, 13 wrześ., 25 paźdz. b, k, 27 paźdz. kr, 13 grud. b, k, 15 grud. kr.

Mulczyn (Muldschen) 7 sierpnia kr.

Nidbork (Neidenburg) 10 stycz. b, k, św, 12 stycz. kr, 4 lipca b, k, św, 6 lipca kr, 24 paździenika b, k, św, 26 paźdz. kr, 5 grudnia b, k, św.

Nordenburg 6 stycz. b, k, 10 stycz. kr, 5 maja b, k, 9 maja kr, 21 lipca b, k, 25 lipca kr, 10 listop. b, k, 14 listop. kr.

Nowe Zgorzelice (Brandenburg) 3 lut. b, k, 7 lut. (2) kr, 27 paźdz. b, k, 31 paźdz. (2) kr.

Olsztyn (Allenstein) 21 lut., 11 kwiet. b, k, 12 kwiet. kr, sk, 13 czerw. pl. 20 czerw., 15 sierp., 12 wrześ., 17 paźdz. b, k, 23 paźdz. (3) chmiel, 14 listopada, 19 grud. b, k, 20 grudnia kr, sk.

Olsztynek (Hohenstein) 12 kwiet. b, k, 13 kwiet. kr, 24 maja, 5 lipca b, k, 6 lipca kr, 9 sierp., 20 wrześ. b, k, 21 wrześ. kr, 15 listop. b, k, 16 listop. kr.

Opaleniec 30 maja, 14 listop. kr, b, k.

Orneta (Wormditt) 5 stycz. b, k, 9 marca kr, 12 kwiet. b, k, 20 kwiet. kr, 8 czerw., 30 czerw. b, k, 6 lipca kr, 22 sier., 26 paźdz. b, k, 7 list. kr, 28 list. b, k, 21 grud. kr.

Osterode 23 marca, 25 maja b, k, 26 maja kr, 3 sierpnia, 5 paźdz., 23 listopada b, k, 24 listopada kr.

Paszym (Passenheim) 28 marca b, k, 30 marca kr, 9 maja, 27 czerw. b, k, 29 czerw. kr, 22 sierp., 10 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr, 5 grud. b, k, 7 grud. kr.

Pastek (Holland) 14 marca b, k, 16 marca (2) kr, 23 maja b, k, 25 maja (2) kr, 25 lipca b, k, 8 wrześ. żr, 13 wrześ. b, k, 21 września (2) kr, 31 paźdz., 5 grudnia b, k, 7 grudnia (2) kr.

Perwilty 14 czerwca, 12 lipca, 9 sierp., 6 wrześ., 4 paźdz., 1 listop. op.

Powundy 24 maja b, k.

Piława (Pillau) 4 kwiet., 31 paźdz. (2) kr.

Pobety (Pobethen) 28 kw., 3 list. kr, b, k.

Popelken 28 kwiet., 19 paźdz. kr, b, k.

Prekuls 3 marca, 5 maja b, k, 8 maja kr, 30 czerwca b, k, 30 września żr, 6 paźdz. b, k, 9 paździenika kr.

Rastembork 10 stycz., 9 maja b, k, 11 maja kr, 1 sierp., 24 paźdz. b, k, 26 paźdz. kr.

Reszel 5 stycz. b, k, 10 stycz. kr, 9 marca, 11 maja b, k, 16 maja kr, 13 lipca, 5 paździenika b, k, 10 paźdz. kr, 7 grudnia b, k, 12 grudnia b, k, 12 grudnia kr.

Rybaki (Fischhausen) 21 marca, 27 czerwca, 7 listopada (2) kr.

Roggen 14 czerwca, 31 sierpnia b, k.

Schaksvitte 10 marca, 4 sierp., 10 list. kr.

Schönbruch 21 lut., 6 czerw., 21 listop. kr.

Sepolp (Schippenbeil) 24 marca b, k, 29 marca (2) kr, 14 lipca b, k, 19 lipca (2) kr, 15 września b, k, 20 wrześ. (2) kr, 3 listop. b, k, 8 listop. (2) kr.

Św. Lipka 4 lipca (3) kr, pl.

Św. Siekierka 3 marca b, k, 7 marca (2) kr, 14 czerw. pl, 16 czerw. b, k, 20 czerw. (2) kr, 18 sier., 27 paź. b, k, 31 paź. (2) kr.

Szczyno (Ortelsburg) 28 lut., 2 maja b, k, 4 maja kr, 18 lipca b, k, 30 sierp. miód, 5 wrz. b, k, 7 wrz. kr, 3 paźdz. b, k, 4 paźdz. miód, 21 listop. b, k, 23 listop. kr.

Szwanfeld 25 kwiet., 21 listop. kr.

Tharau 5 kwiet. b, k, 6 kwiet. kr, 4 paźdz. b, k, 5 paździenika kr.

Topiały 11 kwiet. b, k, 12 kwiet., 7 czerw. kr, 24 paźdz. b, k, 25 paźdz., 20 grud. kr.

Uderwangen 28 marca, 31 paźdz. b, k.

Wargi 26 paździenika kr.

Wartenburg 12 stycznia, 30 marca b, k, 4 kwietnia kr, 25 maja b, k, 30 maja kr, 9 sierp., 19 paźdz. b, k, 24 paźdz. kr, 16 listopada b, k, 21 listopada kr.

Wielborg (Willenberg) 11 kwiet. b, k, 13 kwiet. kr, 11 lipca b, k, 13 lipca kr, 17 paźdz. b, k, 19 paźdz. kr, 12 grudnia b, k, 14 grudnia kr.

Wolfsdorf 28 marca b, k, 30 marca kr, 21 listopada b, k, 23 listopada kr.

Waldau 25 maja, 26 paźdz. kr, b, k.

Zelwald (Saalfeld) 30 marca b, k, 4 kwiet. (2) kr, 18 maja b, k, 13 czerwca pl, 29 czerw., 28 wrześ. b, k, 3 paźdz. (2) kr, 9 listop. b, k, 14 listop. (2) kr.

Zinten 8 marca, 28 kwiet. b, k, 2 maja kr, 23 czerwca, 4 sierpnia b, k, 8 sierpnia kr, 3 listopada b, k, 7 listopada kr.

W obwodzie rejencji Gąbińskiej.

Biała 8 marca, 24 maja, 12 lipca b, k, 13 lipca kr, 4 paźdz. b, k, 5 paźdz. kr, 13 grudnia b, k.

Benkheim 17 marca, 6 paźdz. b, k.

Budwethen 1 marca, 24 maja, 27 wrz. b, k.

Darkiemy (Darkehmen) 22 marca b, k, 23 marca kr, 26 lipca b, k, 27 lipca kr, 5 wrześ. (2) żr, 11 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr, 13 grud. b, k, 14 grud. kr.

Drygallen 17 maja, 1 listop. kr, b, k.

Elk (Lyck) 11 kwiet. woły, 12 kwiet. kr, 20 czerw. b, k, 7 wrześ. kr, 19 września woły, 20 wrześ. kr, 5 grud. b, k.

Gąbiń (Gumbinnen) 2 marca b, 3 marca k, 4 kwiet. woły, 25 maja b, 26 maja k, 30 maja kr, 3 sierp. b, 4 sierp. k, 29 sierp. woły, 4 wrześ. (2) żr, 12 paźdz. b, 13 paźdz. k, 17 paźdz. kr, 7 grud. b, 8 grud. k.

Goląb (Goldap) 13 marca b, k, 14 marca (2)

- kr, 24 lipca b, 25 lipca (2) kr, 11 wrześ. b, k, 12 wrześ. (2) kr, 24 listop., 11 grud. b, k, 12 grudnia (2) kr.
- Jędrzychowo (Heinrichswalde) 2 marca, 7 lipca kr, b, k.
- Jahnsborg (Johannisburg) 10 stycz., 28 marca, 30 maja, 4 lipca b, k, 5 lipca kr, 26 wrz. b, k, 27 wrześ. kr, 14 listopada b, k.
- Kaukiemy (Kaukehmen) 6 stycznia kr, 31 marca, 22 czerwca b, k, 23 czerwca kr, 6 paźdz., 24 listopada b, k.
- Kalinowy 31 marca, 10 listop. b, k.
- Koadjuty 21 lutego b, k, 23 lutego kr, 12 września b, k, 14 września kr.
- Krupyski (Kraupischken) 11 stycz., 3 maja, 19 lipca b, k, 18 paźdz. kr, b, k.
- Lasdelnen 11 kwietnia, 6 czerwca, 10 paźdz., 19 grudnia kr, b, k.
- Lece (Lötzen) 7 marca b, k, 8 marca kr, 30 maja b, k, 31 maja kr, 8 sierp., 31 paźdz. b, k, 1 listop. kr, 12 grud. b, k.
- Margharowa 10 stycz. b, k, 11 stycznia kr, 4 kwiet. b, k, 5 kwiet. kr, 11 lipca b, k, 12 lipca kr, 3 paźdz. b, k, 4 paźdz. kr, 5 grudnia b, k.
- Mieruniszki 2 marca, 4 maja, 27 lipca, 16 listopada kr, b, k.
- Mikołajki 4 kwietnia b, k, 5 kwiet. kr, 27 czerw. b, k, 28 czerw. kr, 10 paźdz. b, k, 11 paźdz. kr, 19 grud. b, k, 20 grud. kr.
- Niewiadów (Aweyden) 11 kwietnia b, k, 12 kwietnia kr.
- Neukirch 20 czerw., 26 wrz. b, k, 27 wrz. kr.
- Neu Jucha 26 września b, k.
- Orys (Arys) 28 lut. b, k, 1 marca kr, 6 czerw., 15 sierp., 19 wrz., 7 list. b, k, 8 list. kr.
- Ostrokół 21 listopada kr, b, k.
- Pilkaly 8 marca b, k, 9 marca kr, 12 kwiet., 28 czerw. b, k, 29 czerw. kr, 9 wrześ. żr, 13 wrześ. b, k, 14 wrześ. kr, 25 paźdz. b, k, 26 paźdz. kr, 6 grudnia b, k.
- Plaschken 7 czerw., 6 wrześ. kr, b, k.
- Prostken 23 maja, 24 paźdz. kr, b, k.
- Ragneta 16 marca b, k, 17 marca kr, 22 czerw. b, k, 23 czerw. kr, 2 listop. b, k, 3 listop. kr, 14 grud. b, k, 15 grud. kr.
- Rus w pow. Szyłok 20 stycznia, 26 maja, 3 listopada (1 $\frac{1}{2}$) kr.
- Ribben 21 lutego, 9 maja, 11 lipca, 21 listopada b, k.
- Ryn (Rhein) 17 stycz. b, k, 18 stycz. kr, 16 maja b, k, 17 maja kr, 18 lipca, 12 wrześ., 14 listop. b, k, 15 listop. kr.
- Seckenburg 3 stycznia b, k, 27 czerwca, 17 października kr, b, k.
- Skaisgiry 11 stycz. b, k, 11 kwiet. kr, b, k, 12 lipca b, k, 7 listop. kr, b, k.
- Smolniki (Schmaleningken) 20 lut., 3 lipca, 13 listopada (2) kr.
- Sensburg 14 marca b, k, 15 marca kr, 2 maja b, k, 3 maja kr, 20 czerw., 15 sierp. b, k, 16 sierpnia kr, 17 paźdz., 28 listop. b, k, 29 listopada kr.
- Stołupiany 14 lut., 28 marca, 30 maja b, k,
- 31 maja kr, 15 sierp. b, k, 12 wrześ. b, k, żr, 14 listopada b, k, 15 listopada kr, 5 grudnia b, k.
- Świątajno 30 marca b, k, 28 wrz. kr, b, k.
- Szyło (Schillen) 31 marca, 23 czerw. kr, b, k, 6 paźdz. b, k, 8 grud. kr, b, k.
- Szyłokarczma (Heidekrug) 6 stycz. b, k, 12 stycz. (1 $\frac{1}{2}$) kr, 12 maja b, k, 18 maja (1 $\frac{1}{2}$) kr, 4 sierp., 27 paźdz. b, k, 1 listopada (1 $\frac{1}{2}$) kr.
- Szyrwiet 1 marca b, k, 2 marca kr, 24 maja b, k, 25 maja kr, 19 lipca b, k, 20 lipca kr, 1 listop. b, k, 2 listop. kr.
- Szytkehmen 22 lut., 10 maja kr, b, k, 16 sierp. b, k, 8 listop. kr, b, k.
- Trempen 15 marca b, k, 16 marca kr, 17 marca b, k, 18 maja kr, 25 paźdz. b, k, 26 paździenika kr.
- Tylża (Tilsit) 10 stycz., 28 marca, 30 maja b, 11 lipca (6) w, 18 lipca b, 8 wrześ. (2) żr, 3 paźdz. (6) w, 10 paźdz. b, 10 paźdz. (8) kr, 11 paźdz. (3) k, 14 listop. b. Oprócz tego 12 mniejszych targów na konie co pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi na świnie co sobotę.
- Ukta 4 paździenika kr, b, k.
- Wegohorek (Angerburg) 12 kwiet. b, k, 13 kwietnia kr, 7 czerwca b, k, 8 czerwca kr, 27 września b, k, 28 września kr, 15 listopada b, k, 16 listopada kr.
- Wydminy 22 lut. b, k, 23 lut. kr, 24 maja b, k, 25 maja kr, 30 sierp. b, k, 31 sierp. kr, 8 listop. b, k, 9 listop. kr.
- Wystruń (Insterburg) 27 lut. k, 28 lut. b, 1 marca (2) kr, 5 kwiet. woły, 22 maja k, 23 maja b, 24 maja (2) kr, 31 lipca k, 1 sierp. b, 30 sierp. woły, 6 wrześ. (2) żr, 16 paźdz. k, 17 paźdz. b, 18 paźdz. (2) kr, 4 grudnia k, 5 grudnia b.

W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej.

- Altschottland 29 marca (2), 5 sierp. (6) k.
- Copoty (Zoppot) targ na bydło co środę.
- Elbląg (Elbing) 5 maja (3) kr, 13 maja b, 31 sierp., 14 wrz. żr, 11 list. (3) kr. Targ na bydło i świnie co środę i sobotę, jeżeli nie święto; w przeciwnym razie w dzień poprzedni. Główne targi na opasy 19 lipca. 9 i 23 sierp., 6 i 20 wrześ. i 11 paźdz.
- Gdańsk (Danzig) 5 sierp. (14) kr. (Domini-ka). Targ kramny trwa jednak tylko dla wszelkich handlarzy miejscowych i tych zamiejscowych, którzy posiadają legitymację handlarską 14 dni, dla reszty handlarzy tylko 5 dni, od 5 do 9 sierp.
- Gowidlino 6 kwiet. kr, b, 21 grud. św.
- Grunau 12 lipca, 2 sierp., 23 sierp., 13 wrz., 4 paźdz., 25 paźdz., 15 listop. b.
- Kartuzy 18 stycz., 9 lut. św, 1 marca b, 19 kwiet. św, 3 maja kr, b, 11 paźdz. św, 18 paźdz. kr, b, 29 listop. b, 13 grud. św.
- Kielno (Kölln) 11 kwiet., 21 listop. kr, b.
- Kielpin 4 paździenika kr, b.

Kiszawa 11 stycznia, 8 lutego, 8 marca, 12 kwietnia św, 19 kwiet. kr, b, 10 maja, 14 czerwca, 15 września, 11 paźdz. św, 15 listopada kr, b, 13 grudnia św.

Kolebki 20 marca, 13 czerw., 11 wrześ. kr.

Kościierzyna (Berent) 13 stycz., 10 lut. św, 11 kwiet. kr, b, 28 kwiet. św, 20 czerwca, 12 września kr, b, 13 paźdz. św, 7 listop. kr, b, 6 grudnia, 15 grudnia św.

Krokowa 21 lutego b, 16 maja, 14 września kr, b, 14 listopada kr.

Lamenstein 23 marca, 26 paźdz. b, k.

Liniewo (Gr. Liniewo) 28 marca kr, b, 23 sierpnia b, 17 listopada kr, b.

Lipusz 4 kw., 27 czerw., 3 paźdz., 12 grud. kr, b.

Luzino 7 listopada kr, b.

Malbork (Marienburg) 18 kwietnia b, k, 8 maja (2) kr, 23 maja (2) k, 4 lipca b, k, 16 paźdz. kr, b, k, 17 paźdz. (2) kr.

Nytych (Neuteich) 31 stycznia kr, b, k, 4 kwiet. b, k, 27 czerw., 25 lipca kr, b, k, 5 wrześ. b, k, 24 paźdz. kr, b, k.

Oliwa 28 lutego b, 15 czerwca, 17 paźdz. kr, b, k, 12 grudnia b.

Pelplin 11 stycznia, 15 marca, 7 czerwca, 8 listopada b, k.

Pogódki 10 maja, 31 paźdz. kr, b.

Przywidz (Mariensee) 4 maja, 21 czerwca, 5 września, 19 paźdz. kr, b.

Puck (Putzig) 21 marca, 13 lipca kr, 17 paźdz., 12 grudnia kr, b.

Praust 24 października b.

Sierakowice 9 maja, 4 lipca, 22 sierpnia, 14 listopada kr, b.

Skarszewy (Schönck) 28 lut. b, 1 marca kr, 14 marca, 11 kwiet., 9 maja św, 13 czerw. b, 14 czerw. kr, 11 lipca b, 12 lipca kr, 19 wrześ. św, 10 paźdz. b, 11 paźdz. kr, 10 listop., 21 listop., 5 grud., 19 grud. św.

Skurcz 5 kwietnia, 3 listopada b, k.

Starogard (Pr. Stargard) 17 lut., 14 kwiet., 23 czerw. b, k, 30 czerw. (2) kr, 22 wrześ., 27 paźdz. b, k, 8 list. (2) kr, 14 grud. b, k.

Stangenwalde 29 marca, 28 grudnia św.

Stężyca 12 stycznia św, 5 maja, 24 listopada kr, b, 14 grudnia św.

Straszyn 7 listopada b, k.

Strzecz 4 kwietnia, 28 listopada kr, b.

Sulencin 18 kwietnia kr, b, k, 28 czerwca, 13 września kr, b.

Szembork (Schönberg) 31 maja św, 25 października kr, b.

Szenwald 25 września, 6 grudnia kr, b.

Tczew (Dirschau) 31 marca b, k, 3 kwiet. kr, 23 czerw. b, k, 26 czerw. kr, 15 wrześ. b, k, 18 wrz. kr, 10 list. b, k, 11 list. kr.

Tolmicko 10 stycznia kr, 10 maja b, k, 18 lipca kr, 20 wrześ. b, k, 3 paźdz. kr.

Tychnów (Tiegenhof) 2 czerw. b, k, 6 czerw. kr, 25 sierp. b, 8 wrześ. b, k, 12 wrześ. kr, 22 września b.

Weiherowo (Neustadt i WPr.) 9 lutego, 13 kwietnia, 20 czerwca, 12 paźdz., 16 listopada, 21 grudnia kr, b, k.

Zblewo (Hoch-Stübblau) 30 marca kr, b, k, 21 czerw., 7 wrześ. b, k, 14 listop. kr, b, k.

Żurkowo 24 /czerwca, 25 listopada kr, b.

Zünder 5 września żr.

W obwodzie rejencyj Kwizdyńskiej.

Białobork 11 kwiet., 20 czerw., 19 wrześ., 14 listop. kr, b, k, 22 grud. kr.

Biskupice 9 marca b, k, 14 marca kr, 7 czerw. b, k, 13 czerw. kr, 27 wrześ. b, k, 3 paźdz. kr, 29 listop. b, k, 5 grud. kr.

Brodnica (Strassburg) 23 marca b, k, 20 marca kr, 8 czerw. b, k, 14 czerw. kr, 7 września b, k, 13 września kr, 2 listopada b, k, 8 listopada kr.

Brusy 13 kwietnia kr, b, k, 15 czerw., 17 sierpnia b, k, 5 paźdz. kr, b, k.

Brzeźno 2 maja, 20 lipca, 29 sierpnia, 28 listopada kr, b, k.

Brzozie 12 kwietnia, 7 czerwca, 23 sierpnia b, k, 25 paźdz. kr, b, k.

Bukowie 7 marca, 16 maja, 12 września, 7 listopada kr, b, k.

Chełmno 10 stycznia kr, b, k, 24 stycz., 4 kwiet., 9 maja b, k, 6 czerw. kr, b, k, 20 czerw. b, k, 5 wrześ. kr, b, k, 17 paźdz. b, k, 14 listop. kr, b, k, 5 grud. b, k.

Chełmża (Culmsee) 5 kwiet. b, k, 5 lipca kr, b, k, 20 wrześ. b, k, 6 grud. kr, b, k.

Chojnice 23 marca, 8 czerwca, 24 sierpnia, 19 października kr, b, k.

Czarnowa wieś w powiecie Toruńskim 13 listopada kr.

Czersk 2 marca, 4 lipca, 5 września, 14 listopada kr, b, k.

Człopa (Schloppe) 8 lut. b, k, 9 lut. kr, 15 marca b, k, 16 marca kr, 12 kwiet. b, k, 13 kwiet. kr, 17 maja b, k, 18 maja kr, 12 lipca b, k, 13 lipca kr, 6 wrześ. b, k, 7 września kr, 11 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr, 14 grud. b, k, 15 grud. kr.

Człuchów (Schlochau) 29 marca, 15 czerw., 12 paźdz., 29 listop. kr, b, k, 20 grud. kr.

Dragas 31 sierpnia żr.

Flüthenstein 9 maja, 5 wrz., 19 paźdz. kr, b, k.

Friedland (pow. Wałecki) 29 marca b, k, 30 marca kr, 14 czerw. b, k, 15 czerw. kr, 25 paźdz. b, k, 26 paźdz., 14 grud. kr.

Friedland Pr. 21 lutego op, 5 kwietnia, 30 maja, 11 lipca, 4 paźdz. kr, b, k, 14 listopada op, 13 grudnia kr, b, k.

Gardeje (Garnsee) 12 kwiet. b, k, 13 kwiet. kr, 4 lipca b, k, 5 lipca kr, 6 wrześ. b, k, 7 wrześ. kr, 14 listop. b, k, 15 listop. kr.

Gniew (Mewe) 16 marca b, k, 8 maja kr, 8 czerw., 10 sierp., 19 paźdz. b, k, 13 list. kr.

Golub 4 kwietnia, 4 lipca, 3 października, 12 grudnia kr, b, k.

Gosslerhausen 28 marca, 20 czerw., 19 wrześ., 14 listopada kr, b, k.

Górzno 11 kwietnia, 6 czerwca, 29 sierpnia, 24 października kr, b, k.

Grabia 22 marca, 29 listop. kr, b, k.

Grudziądz (Graudenz) 13 stycz., 3 lut., 3 marca b, k, 28 kwiet. kr, b, k, 2 czerw.

b, k, 7 lipca, 25 sierp. kr, b, k, 6 paźdz.
b, k, 17 listop. kr, b, k, 15 grud. b, k.
Gross Bisław 11 kwiet., 24 paźdz. kr, b, k.
Hamersztyn 12 kwietnia, 27 czerwca, 29 sier-
pnia, 24 paźdz. kr, b, k.
Hawa (Deutsch-Eylau) 5 kwiet. pl, 7 kwiet.
b, k, 11 kwiet. kr, 14 czerw. pl, 16 czerw.
b, k, 20 czerw. kr, 1 wrześ. b, k, 5 wrześ.
kr, 10 listop. b, k, 14 listop. kr.
Jablonowo 7 marca, 9 maja kr, b, k, 6
czerw., 4 lipca b, k, 22 sierp. kr, b, k,
10 paźdz. b, k, 14 listop. kr, b, k.
Jastrow 21 marca kr, b, k, 30 maja kr, 27
czerw., 15 sierp. kr, b, k, 2 paźdz. k, 3
paźdz. kr, 14 listop. kr, b, k, 20 grud. kr.
Kamień (Kamin) 16 marca, 2 maja, 20 czer.,
29 sierpnia kr, b, k, 18 paźdz. kr.
Kielbasin 8 sierpnia, 12 grudnia kr, b, k.
Kisielice (Freystadt) 21 marca b, k, 23 mar-
ca kr, 11 lipca b, k, 13 lipca kr, 12 wrze-
śnia b, k, 14 września kr, 31 paźdz. b, k,
2 listopada kr.
Kościelna Jania 23 marca, 23 list. kr, b, k.
Kowalewo (Schönsee) 30 marca kr, b, k, 28
kwiet., 22 wrześ. b, k, 9 listop. kr, b, k.
Krojanka 30 marca, 25 maja, 31 sierpnia,
31 października kr, b, k.
Kurzętnik (Kauernik) 6 kwiet., 4 maja, 24
sierp., 5 paźdz., 23 listop. kr, b, k.
Kwidzyna (Marienwerder) 24 stycz. op, 11
kwiet. b, k, 12 kwiet. kr, 30 maja op, 11
lipca b, k, 16 sier. żr, 29 sier. op, 12 wrz.
b, k, 24 paźdz. op, 7 list. b, k, 8 list. kr.
Kiszborg (Christburg) 17 marca b, k, 20
marca kr, 16 czerw. b, k, 19 czerw. kr, 7
wrześ. żr, 8 wrześ. b, k, 11 wrześ. kr, 2
listop. len, 3 listop. b, k, 6 listop. kr.
Landek 16 marca, 25 maja, 7 września, 9
listopada kr, b, k, 13 grudnia kr.
Leśno 6 kwiet., 23 maja, 24 paźdz. kr, b, k.
Lidzbark (Lautenburg) 3 lut., 17 marca b,
k, 20 marca kr, 30 czerw. b, k, 3 lipca
kr, 8 września b, k, 11 wrześ. kr, 10 li-
stopada, 15 grud. b, k, 18 grud. kr.
Lipienice 4 kwiet., 14 listop. kr, b, k.
Lisnowo 7 marca, 12 grudnia kr, b, k.
Lisewo 6 czerw., 14 listop. kr, b, k.
Lubawa (Löbau) 16 marca kr, k, 22 marca kr,
27 kwiet. b, k, 8 maja kr, 15 czer. b, k, 21
czer. kr, 28 wrz., 9 list. b, k, 10 list. kr.
Lubicz (Leibitsch) 14 kwiet., 15 wrz. kr, b, k.
Łasin (Lessen) 30 marca, 6 lipca, 21 wrześ.,
16 listopada kr, b, k.
Młyniec wieś w powiecie Toruńskim 12
kwietnia, 13 września kr, b, k.
Münsterwalde 4 maja, 7 wrześ. kr, b, k.
Nawra 11 kw., 7 czer., 12 wrz., 8 list. kr, b, k.
Nieżywiec 11 kwietnia, 4 lipca, 22 sierpnia
b, k, 24 paźdz. ~~kr~~, k.
Nowe (Neuenburg) 10 marca b, k, 14 marca
kr, 23 czer. b, k, 27 czer. kr, 18 sier. b, k,
22 sierp. kr, 24 listop. b, k, 28 listop. kr.
Nowemiasto (Neumark) 23 lut. b, k, 27 lut.
kr, 13 kwiet. b, k, 17 kwiet. kr, 15 czerw.

b, k, 19 czerwca kr, 14 września, 16 listo-
pada b, k, 20 listopada kr.
Osie 13 kwietnia, 26 paźdz. kr, b, k.
Papowo biskupie pow. Toruński 2 maja, 1
sierpnia kr, b, k.
Piaseczno (Pehsken) 15 wrześ. kr, b, k.
Podgórz 6 kwiet., 12 paźdz. kr, b, k.
Prechlau 25 maja, 9 listop. kr, b, k.
Podstolin (Pestlin) 3 stycznia, 28 marca, 13
czerwca, 3 paźdz. kr, b, k.
Prabuty (Riesenburg) 4 kw. b, k, 6 kw. kr,
6 czerw., 8 sierp., 7 list. b, k, 9 list. kr.
Radzyń (Rehden) 6 kwiet. b, k, 11 kwiet.
kr, b, k, 18 maja b, k, 13 czerw. kr, b, k,
20 lipca b, k, 12 wrześ. kr, b, k, 12 paźdz.
b, k, 7 listopada kr, b, k.
Rybno 30 marca, 20 lipca, 21 września, 26
października kr, b, k.
Rylowo (Rehhof) 3 maja, 23 sierpnia, 11
października b, k.
Sępólno (Zempelburg) 28 marca, 7 czerw.,
27 wrześ., 8 listop. kr, b, k, 21 grud. kr.
Śliwice W. wieś w powiecie Tucholskim 6
czerwca, 10 paźdz. kr, b, k.
Starytarg (Altmark) 30 marca, 16 list. kr, b, k.
Stegers 4 maja, 7 listopada kr, b, k.
Susz (Rosenberg) 21 marca b, k, 4 kwiet. kr,
2 czer. b, k, 6 czer. kr, 5 sierp. żr, 25 sierp.
b, k, 29 sierp. kr, 3 list. b, k, 7 list. kr.
Świecie (Schwetz) 24 stycz. b, k, 28 lut.,
18 kwiet., 23 maja kr, b, k, 20 czerw. b,
k, 18 lipca, 8 sier. kr, b, k, 5 wrz. b, k,
10 paźdz., 14 listop., 12 grud. kr, b, k.
Syniewo (Zippnow) 17 maja, 17 paździer-
nika, 21 grudnia kr, b.
Scharnese 9 maja, 16 listop. kr, b, k.
Sztum 22 marca b, k, 29 marca kr, 14 czerw.
b, k, 21 czerw. kr, 20 września b, k, 27
września kr, 8 listop. b, k, 15 listop. kr.
Toruń (Thorn) 5 stycznia, 20 czerwca, 27
paźdz. (8) kr. Prócz tego co czwartek
z wyjątkiem 20 kwiet., 1 czerw., 22 czer.,
29 czerwca i 30 listopada b, k.
Tuchola (Tuchel) 21 marca, 30 maja, 11 lip-
ca, 22 sierp., 17 paźdz., 21 list. kr, b, k.
Tuczno (Tüitz) 28 marca, 4 lipca, 31 paźdz.,
5 grudnia kr, b, k.
Tychnowo (Tiefenau) 23 lut., 26 paź. kr, b, k.
Topolno wieś w pow. Świeckim 12 stycz.,
14 lut., 9 marca, 11 kwietnia, 18 maja,
8 czerwca, 4 lipca, 17 sierp., 19 wrześ.,
19 paźdz., 9 listop., 19 grud. kr, b, k.
Waldowo wieś w powiecie Złoteckim 8 ma-
ja, 6 listopada kr.
Walcz (Dt. Krone) 10 stycz. św, 7 lut. b,
k, 8 lut. kr, 14 marca b, k, 15 marca kr,
11 kwiet. św, 9 maja b, k, 10 maja kr,
6 czerw. b, k, 7 czerw. kr, 11 lipca b, k,
12 lipca kr, 8 sierp. św, 5 wrześ. b, k,
6 wrześ. kr, 3 paźdz. św, 7 listop. b, k,
8 listop. kr, 12 grud. b, k, 13 grud. kr.
Wąbrzeźno (Briesen) 3 stycz., 7 lut., 7 mar-
ca b, k, 15 marca kr, b, k, 4 kwiet., 2
maja, 6 czerw. b, k, 21 czerw. kr, b, k,

5 wrześ. b, k. 27 wrześ. kr, b, k, 3 paźd., 7 list. b, k, 15 list. kr, b, k, 5 grud. b, k. Więcborg (Vandsburg) 14 lut. b, k, 14 marca kr, b, k, 12 kwietnia, 16 maja b, k, 27 czerw., 22 sierp., 16 paźd. kr, b, k, 7 listopada b, k, 12 grudnia kr, b, k. Wiele 4 maja, 12 paźd. kr, b. Złotów (Flatau) 7 kwietnia, 16 czerwca, 15 września, 3 listop., 15 grud. kr, b, k. Złotów wieś w powiecie Lubawskim 31 lipca (3) kr, pl, wikt.

NA POMORZU.

W obwodzie rajancy. Koczalińskiaj.

Bärwalde 7 lutego, 11 kwiet. b, 12 kwiet. kr, 20 czerwca b, 19 września b, żr, 7 listopada b, 8 listop., 13 grudnia kr. Belgard 15 marca targ na olej, 30 marca b, 31 marca kr, 25 maja b, 26 maja kr, 20 lipca, 12 paźd. b, 13 paźd. kr, 7 grud. b. Bublitz 10 marca, 16 czerw., 15 wrześ. kr, b, 6 paźd. b, żr, 10 listop. kr, b. Rudowo 16 marca, 9 listopada kr. Bytów 22 marca, 7 czerwca, 6 wrześ. kr, b, k, 8 listopada, 13 grudnia b, k. Charbrowo 24 października kr, b. Dramburg 15 marca, 16 maja b, 17 maja kr, 19 lipca b, k, z wyjątkiem owiec, 20 wrz., 14 listopada b, 15 listopada kr. Falkenburg 7 marca, 4 kwiet. b, 5 kwiet. kr, 10 paźd., 7 listop. b, 8 listop. kr. Glowitz 14 kwiet., 7 listop. kr, b. Gniewino (Gniewin) 14 marca, 8 czerw. kr. Gross Jestin 7 kwiet., 19 paźd. b. Gross Tychow 4 kwiet., 17 paźd. b, k. Kallies 22 lutego b, 23 lutego kr, 10 maja b, 11 maja kr, 16 sierp. b, 17 sierp. kr, 8 listopada b, 9 listopada kr. Körlin 14 marca targ na olej, 28 marca b, 29 marca kr, 23 maja b, 24 maja kr, 5 paźd. b, 6 paźd. kr.

Koczalin (Köslin) 8 lut. kr, olej, nasienie, 13 wrześ. kr, b, 8 listop. op. Kolobrzeg (Kolberg) 31 marca, 27 czerwca b, 7 lipca b, pl, 18 lipca (5) kr, 29 września, 27 października b. Leborn (Lauenburg) 23 marca kr, b, nasienie, 27 lipca, 26 paźd., 14 grud. kr, b. Łępa 13 kwiet., 6 lipca, 5 paźd. kr. Łupowo (Lupow) 11 kwiet., 27 paźd. kr, b. Miasteczko (Rummelsburg) 11 kwietnia, 3 paźd., 7 listop., 19 grud. kr, b. Polnów 30 marca, 20 czerwca, 28 września, 14 grudnia kr, b. Polczyn (Polzin) 22 lutego targ na olej, 22 marca b, 23 marca kr, 21 czerwca, 23 sierpnia, 15 listop. b, 16 listop. kr. Rügenwalde 22 marca b, nasienie, pl, 21 czerwca kr, b, 4 paźd. b, nasienie, pl, 15 listopada kr, b. Ratzebur 9 marca, 14 wrześ., 14 grud. kr. Schmolzin 7 kwiet., 30 paźd. kr, b. Schivelbein 1 marca, nasienie, 21 marca, 9 maja b, 14 lipca ow, 22 sierpnia, 31 października b, 1 listopada kr. Sławno (Schlawe) 9 marca b, nasienie, 22 czerwca kr, b, pl, 7 września kr, b, 5 paźd. op, 7 grudnia kr, b. Słupsk (Stolp) 8 marca kr, b, pl, len, przeda, 12 kwiet. op, nasienie, 19 lipca kr, b, pl, len, przeda, 16 sierpnia op, nasienie, 18 października kr, b, pl, len, przeda, 6 grudnia op, nasienie. Szczecinek (Neustettin) 1 lutego 14 marca, 6 czerwca, 12 września kr, b, 4 października k, żr, 21 listopada kr, b. Treblin 16 marca, 9 listopada kr, b. Tempelburg 16 marca b, k, 17 marca kr, 6 lipca b, k, 7 lipca kr, 21 wrześ. b, k, 22 wrześ. kr, 9 listop. b, k, 10 listop. kr. Zanów 29 marca, 17 sierpnia, 11 października, 29 listopada kr, b.

Wykaz targów tygodniowych na Śląsku i w Wks. Poznańskim, w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rajencji Opolskiej

W PONIEDZIAŁEK. Biała, Katowice, Kluczborek, Łabędy, Mikołów, Opole, Toszek, Wodzisław, Zabrze Stare.

WE WTOREK. Bobrek, Bogucice, Biskupice, Bytom, Gliwice, Kietrz, Laurahuta, Leśnica, Lipiny, Mysłowice, Oleśno, Prudnik, Pszczyna, Rozdzin, Strzelce Wielkie, Szopienice, Żory.

W ŚRODĘ. Dąbrowka, Królewska Huta, Kupp, Lubliniec, Miasteczko, Nysa, Pyskowiec, Rybnik, Stary Bieruń, Tychy, Zabrze.

W CZWARTEK. Byczyna, Dobroźń, Gogolin, Gorzów, Grotków, Katowice, Koźle, Krapkowice, Pakzków, Pokój, Racibórz, Ścinawa, Świętochłowice, Tarnowice, Wirek, Zabrze Małe.

W PIĄTEK. Baborów, Bobrek, Bytom, Gliwice, Hulczyn, Kluczborek, Laurahuta, Lipiny, Mysłowice, Niemodlin, Opole, Pszczyna, Strzelce Wielkie, Ujazd.

W SOBOTĘ. Frydland, Głupeczyce, Katowice, Kochłowice, Królewska Huta, Nysa, Prudnik, Radzionka, Ruda.

W WKS. POZNAŃSKIM.

W obwodzie rajencji Poznańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bojanowo, Jarocin, Jutrosin, Kępno, Koźmin, Kościan, Leszno, Lwówek, Ostrowo, Pleszew, Poznań, Pobiedziska, Poniec, Rawicz, Śrem, Środa, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Wielichowo, Września, Wronki.

WE WTOREK. Babimost, Górka Miejska, Grodzisk, Krobia, Krotoszyn, Międzybóże, Mixtat, Mosina, Swarzędz, Wąsosz, Żerków.

W ŚRODE. Błedzewo, Grabów, Krzywiń, Kargowa, Leszno, Miłostaw, Obrzycko, Pogorzela, Poznań, Rawicz, Ryczywół, Sarnowa, Śmigiel, Sulmierzyce.

W CZWARTEK. Brójce, Dolsk, Jaraczewo, Koźmin, Kościan, Kostrzyn, Kurnik, Mosina, Murowana Goślina, Nowe Miasto, Nowy Tomyśl, Odolanów, Oborniki, Opalenica, Ostrowo, Ostrzeszów, Pszczew, Pleszew, Rakoniewice, Raszków, Skwierzyna, Sieraków, Świdawa, Września.

W PIĄTEK. Bojanowo, Babimost, Borek, Czempin, Gostyń, Grodzisk, Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Książ, Leszno, Międzybóże, Międzyrzecz, Pniewy, Poznań, Piaski, Rawicz, Rogoźno, Szamotuły, Śmigiel, Śrem, Środa, Swarzędz, Trzebież, Wolsztyn, Wronki, Zbąszczyca, Zaniemyśl, Żerków.

W SOBOTĘ. Sarnowa, Zduny.

W obwodzie rejencji Bydgoskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bydgoszcz, Budzyn, Gniewkowo, Gniezno, Inowrocław, Koronowo, Łabiszyn, Mieścisko, Szamocin, Trzemeszno, Wągrowiec.

WE WTÓREK. Czarniejewo, Fordon, Janówiec, Kcynia, Kruświca, Łobżenica, Margonin, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Solec, Trzcianka, Wieleń, Żnin.

W ŚRODE. Bydgoszcz, Gembice, Gołańcz, Gąsawa, Inowrocław, Klecko, Szubin, Szwedrowo, Wilczek, Wyrzysk, Witkowo.

W CZWARTEK. Bydgoszcz, Friedheim, Gniewkowo, Koronowo, Międzybóże, Mrocza, Rogowo, Skoki, Strzelno, Trzemeszno, Ujście, Wysoka, Wągrowiec.

W PIĄTEK. Czarnków, Chodzież, Fordon, Gniezno, Inowrocław, Kcynia, Kruświca, Łabiszyn, Łobżenica, Margonin, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Szubin, Solec, Trzcianka, Wieleń, Witkowo, Żnin.

W SOBOTĘ. Bydgoszcz, Szwedrowo, Wilczek.

W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencji Kwidzyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biskupice, Brodnica, Człopa, Hamersztyn, Krojanka, Lubawa, Tuczo.

WE WTÓREK. Brzeźno, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Friedland pow. Wał., Friedland Pr., Gardeje, Golub, Górzno, Jastrow, Kisielice, Kamień, Landek, Leśno, Nowe Miasto, Sztum, Toruń, Tuchola, Wałcz, Złotów.

W ŚRODE. Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Hawa, Kościerzyna, Kwidzyna, Mewe, Prabuty, Susz, Strębaczo, Świecie, Toruń.

W CZWARTEK. Grudziądz, Krojanka, Liebart, Podgórz, Więcbork.

W PIĄTEK. Białybork, Biskupice, Brzeźno, Brodnica, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Człopa, Friedland pow. Wał., Friedland Pr.,

Gardeje, Golub, Jastrow, Kisielice, Kamień, Landek, Leśno, Lubawa, Nowe Miasto, Sztum, Sępólno, Toruń, Tuchola, Tuczo, Wałcz, Złotów.

W SOBOTĘ. Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Hawa, Kwidzyna, Kościerzyna, Mewe, Prabuty, Susz, Świecie, Toruń.

W obwodzie rejencji Gdańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Nytych, Podgórz.

WE WTÓREK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy.

W ŚRODE. Elbląg, Kartuzy, Malbork, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W CZWARTEK. Nytych, Oliwa, Radzyn.

W PIĄTEK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy.

W SOBOTĘ. Elbląg, Gdańsk, Kartuzy, Malbork, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencji Królewieckiej.

WE WTÓREK. Bisztynek, Dobremiasto, Frombork, Liebart, Olsztyn.

W ŚRODE. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Frydland, Gerdawy, Hawa n. Pr., Jeziorzany, Królewiec, Klajpeda, Łubawa, Liebstadt, Mohrunen, Melanki, Nidbork, Nordenburg, Osterode, Orneta, Pastek, Piława, Prekuls, Rybaki, Ragneta, Rastembork, Reszel, Święta Lipka, Szczytno, Topiały, Tyłża, Wielbork, Zelwald, Zinten.

W CZWARTEK. Landsberg.

W PIĄTEK. Bisztynek, Dobremiasto, Działdowo, Frombork, Liebart, Olsztyn.

W SOBOTĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Domnowo, Dąbrowno, Frydland, Gerdawy, Hawa, Hawa n. Pr., Jeziorzany, Królewiec, Klajpeda, Łubawa, Liebstadt, Mohrunen, Nidbork, Nordenburg, Olsztynek, Osterode, Orneta, Pastek, Paszym, Piława, Rybaki, Rastembork, Reszel, Św. Lipka, Szczytno, Sępólno, Topiały, Tyłża, Wielbork, Zelwald, Zinten.

W obwodzie rejencji Gąbińskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biała, Gołb, Stołupiany.

WE WTÓREK. Eydkuhnen, Gąbiń, Jańsbork, Lece, Margrabowa, Szyłokarczna.

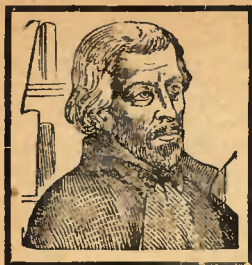
W ŚRODE. Darkiemy, Elk, Heinrichswalde, Mikołajki, Orys, Piłkaly, Ryn, Węgoborek, Wystruć.

W CZWARTEK. Gołb, Ruś, Szyrwiet, Skałgiry, Stołupiany.

W PIĄTEK. Eydkuhnen, Gąbin, Jańsbork, Lece, Sensburg.

W SOBOTĘ. Darkiemy, Elk, Margrabowa, Mikołajki, Piłkaly, Ragneta, Ryn, Węgoborek, Wystruć.

Szanownych Czytelników upraszamy, aby o wszelkich zachodzących zmianach lub o zaprowadzeniu nowych targów raczyli nas jak najrychlej uwiadomić pod adresem Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.)



Do chorych!

Stary praktyk przynosi wam radę i pomoc!

Jeżeli kto mówi, iż posiada środek, skuteczny na wszystkie choroby, natenczas zwykłem twierdzić, iż jest to kłamstwo, którem amerykańscy i inni zagraniczni lekarze oszuści biednemu ludowi pieniądze z kieszeni wyłudzić się starają.

Dobrze zestawiony środek może wprowadzić w różnych okolicznościach pewnej liczbie chorób pomódz, ale nigdy przecież nie wszystkim, gdyż każdy rozumny człowiek przyzna, iż środek jaki się użyje, zwykle od odnośnej choroby zależy.

Jeżeli więcej chorób z jednych i tych samych powodów pochodzi, np. z nieczystej krwi, złego trawienia itp., wtenczas też przeważnie jeden i ten sam środek pomoże. inaczej nie.

Na życzenie wymienię chętnie pewną ilość dobrych środków domowych, od wielu lat znanych i w tysiącach wypadkach doświadczonych. Wymienienie tych środków może się niezniznierznie skuteczne okazać przy cierpieniach płuc, żołądka, reumatyzmie, podagrze, hemoroidach, kurczach, niedokrwistości, nerwowości, puchlinie, cierpieniach na nerki i pęcherz, kamyku żółciowym, cierpieniach na wątrobę, blednicy, bólu głowy, białych upławach i tym podobnych cierpieniach, wstrzymaniu moczu, skrofutach i gruczolach, angielskiej chorobie, bólu gardła, moczzeniu do łóżka, kolkach, upartemu zatwardzeniu, bólu w krzyżach itp.

Środki te są do nabycia w aptekach i prześlę każdemu życzącemu sobie takowych dokładny sposób użycia.

Jak środki te działają, świadczy następujące sprawozdanie

z uleczenia pewnego suchotnika, od niego samego spisane. Nazwisko tego środka leczniczego zastąpione jest punktami, ponieważ każdy chory, środków moich potrzebujący, przed używaniem do mnie się ma udać. Kto się zaś do mnie uda, otrzyma wiadomienie bez żadnej opłaty.

Nazwisko uleczonego także nie wymienilem, udzieli jednak na życzenie każdemu dokładnego adresu, aby się sam mógł przekonać o prawdziwości i rzetelności wszystkiego tu podanego. Wszelkie listy należy do mnie adresować:

Pan C. LÜCK, KOLBERG
in Pommern.

Portoryum na odpowiedź dołączać nie potrzeba.

Pan O. G., Hermsdorf w górach kruszcowych pisze:

Już od dłuższego czasu używam Pańskiego i przeciw cierpieniom płuc, które w r. 1900 od Pana sprowadziłem. Lekarz, który mnie natenczas leczył, spodziewał się mej śmierci na wiosnę r. 1901. W Październiku r. 1900 udałem się na pięć miesięcy do zakładu leczniczego Dr. Brehmer w Görbersdorf, skąd wróciłem obarczony taką samą febrą i poceniem się w nocy, jak do zakładu się udałem. Przypadkowo czytając w kalendarzu, zwróciłem uwagę na Pański i w Marcu

1901 r. rozpocząłem dokładną kurację z i W Marcu pogorszyła się choroba do tego stopnia, iż tylko jeszcze jednego spodziewać się było można. Apetytu prawie wcale nie miałem. Stąd chudłem coraz to więcej, do czego jeszcze rozwolnienie się przyłączyło. Używając punktualnie przez 4 tygodnie i, zaczęła febra ustępować, aż po kilku miesiącach całkiem ją utraciłem, jako też pocenie się w nocy. Apetyt się polepszył, a zdrowie w ogólności było zadowalniające. W przeciągu czasu przybrałem na cięle 24 funty. Lekarz zaś, któremu się od czasu do czasu dałem podszukiwać, aby uważał na postępy w płucach, nie mógł wyjść z podziwienia, twierdząc, iż podobne skuteczne wyleczenie w czasie całej jego praktyki jeszcze nie zachodziło, jestto bowiem wypadek, który dawniej umiejętność lekarska za niemożliwy uważała.

Pomoc przy reumatyzmie w stawach.

W dwóch dniach byłem znów zdolny do pracy.

Ponieważ już od sześciu lat jestem wielkim przyjacielem Pańskiego, specyjalnie Pańskich cennych i które w mej rodzinie wielce się przysłużyły, przeto na tem miejscu składam Panu serdeczne dzięki. Dnia 19 marca 1903 roku zapadłem niestety na bardzo przykrą chorobę, reumatyzm w stawach i bicie serca, na co cierpiałem do 21 września. Od 18 lipca do 24 sierpnia byłem w zakładzie kąpielowym Nauheim, następnie z dniem 21 września zacząłem znowu pracować, jednakże nie mogłem dobrze chodzić i w dniu 2 i 3 listopada musiałem pozostać w domu, nie mogąc prawą nogą wcale nastąpić; nacierać nie było można z powodu bólu, wtem został mi przyłożony Pański znany na całym świecie, i ciepłą watą i flanelą owinięty, poczem w dwóch dniach zdolny byłem spełniać me obowiązki. Od 3 listopada używałem

więc bezprzestannie i . . ., tak iż wielu przyjaciół znajomych nie mogło wyjść z podziwienia, że od razu pomimo niepogody mogłem tak dobrze chodzić. Wszędzie zatem o tem opowiadałem i dumny byłem z tego, iż każdemu mogłem Pański polecić i kazać spróbować.

Hanau a. Main.

V. P.

Od 25 lat

jest Pański w rodzinie mej lekarzem. Składam Panu serdeczne dzięki za tak znakomity środek leczniczy. Pańskie polecam wszystkim znajomym, nie mogącym się po użyciu mi dosyć nadziękować.

Sensburg, (Pr. Wsch.) K. S.

Jeszcze nic lepszego nie było przy cierpieniach żołądka!

Niniejszem Panu donoszę, iż od 38 lat cierpię na chroniczny ból żołądka. W ostatnich pięciu latach sprowadzałem Pański i jeszcze nigdy czegoś lepszego nie zażywałem.

Düsseldorf. C. H., krawiec.

Uratowane dziecko.

Już w zeszłym roku zwróciłem się do Pańskiej szanownej firmy o przesłanie mi przeciw cierpieniom na nerwy, dla mego chłopca. Zaledwie w ośm dni po użyciu Pańskiego wraz z Pańskiem okazały się u dziecka mego znakomite skutki, a po dalszem używaniu jako też trwającą mniej więcej 8 tygodni, został chłopiec mój ku naszej ogólnej pociesze od cierpień swych całkowicie uwolniony. Już przedtem dałem chłopca mego przez kilku znakomitych lekarzy i lekarza-naturalistę podszukać, zawsze się jeszcze spodziewając, iż chłopczyk wyzdrowieje, lecz niestety zawsze otrzymywałem beznadziejną odpowiedź, iż tu nic uczynić nie mogą, chłopiec bowiem blizki jest śmierci, gdyż cierpi na rozprzestrzenianie mózgu, inny znowu twierdził, iż na rozmiękanie mózgu. Z tych przy-

czyn cierpi cała konstrukcyja organizmu, przeto też zachodzą coraz częściej i silniej kurcze i drgania nerwowe itp. Z powyżej podanych powodów uważaliśmy dziecko nasze za nieuleczalne i codziennie oczekiwaliśmy jego śmierci, a że śmierć nastąpić musi, widzieliśmy na własne oczy, ponieważ dziecko w ostatnim czasie codziennie, prawie co godzinę, kilkakrotnie kurcze miewało; napady te zdarzały się także i w nocy, przeto chłopiec strasznie cierpiał męczarnie, tak iż wreszcie chętnie bylibyśmy widzieli, gdyby go Pan Bóg do Siebie zabrał a temu samemu raz go od nieźności tych cierpień uwolnił. Lecz Bóg dobrotliwy nie chciał go nam jeszcze zabrać, sprawiając, iż przez dziwny zbieg okoliczności otrzymaliśmy na czas Pański adres. Nie mając wielkich nadziei polepszenia, spróbowaaliśmy jeszcze raz z Pańskim . . . , pomimo, iż już przy tylu lekarstwach zostaliśmy zawiedzeni. Ku naszej wielkiej ucieście jednak, nie zawiedliśmy się na Pańskim . . . , przeciwnie dziecko nasze zostało od swych cierpień uwolnione i uleczone. Pismo niniejsze wraz z moim podpisem stawiam Panu do dyspozycji i pozostawiam do woli, jeżeli Pan chce takowe publicznie ogłosić.

Neuheim a. Ruhr. F. W. S., dentysta.

„Jak nowonarodzony!“

Od czasu użycia Pańskiego . . . czuję się jak nowonarodzony, sprawdziłem teraz już czwartą butelkę i środek ten będę wszystkim przyjaciółom i znajomym polecał.

Wiegersdorf b. Ilfeld a. Harz. L. R.

Uleczenie młodej niewiasty cierpiącej na suchoty.

Było to w r. 1897, kiedy przedsięwziąwszy dokładne wyczyszczenie pomieszkania, stanęłam spocona w przeciagu, przezco się zaziębiłam i zapadłam na ciężkie zapalenie płuc. Stało się to na wiosnę. Zażywałam więc z prawdziwym wstrętem i obrzydzeniem kapsułki kreozotowe, a flegma stawała się coraz zaciętsza,

kleistsza, przyczem nader mnie osłabiała i groziła uduszeniem. Wielokrotnie błagałam wtenczas Pana Boga, aby mi pozwolił zasnąć, chciałam bowiem chętnie umrzeć. Lekarz oświadczył też moim krewnym, iż wkrótce wszystko się ze mną zakończy. Wtem nieco mi się polepszyło, na jesień jednak choroba wróciła. Zażywałam przeto znowu kapsułki kreozotowe; apetytu nie miałam wcale.

Pierwszym razem trwała choroba siedm tygodni, podczas której musiano mnie pielęgnować, następnie chorowałam pięć tygodni, poczem znowu wyzdrowiałam, lecz byłam bezsilna. Mąż mój z zawodu jest murarzem i posiadamy jedno dziecko. Do pielęgnowania musiałam regularnie brać obcych ludzi. Siedzenie stawało mi się okropnością, ponieważ nie mogłam dostać powietrza, chcąc jednak chodzić, byłam za słabą na nogi. Miserne było to życie! Wiele razy życzyłam sobie wtenczas śmierci. Następnie ochryplam, nazywało się więc, iż mam suchoty krtani. Szanowny Panie Lück, był to stan okropny. Stolec był całkiem spalony. Przez dwa do trzech dni próbowałam zażyć proszek persiowy, lecz wszystko mi się obrzydziło. Tak nadszedł rok 1898.

Zachorowałam wtenczas na płucą i znowu przeleżałam pięć tygodni. Lekarz rozporządził teraz, iż muszę się udać do zakładu leczniczego na płucą lub też na wieś, gdyż niezawodnie długo już nie pożyję. Do zakładu leczniczego jednak się nie udałam i życzyłam sobie rychłej śmierci. Na prośby mej matki ulitowali się natomiast dalecy krewni mej niedoli, chcąc mnie pielęgnować, a gdy u nich cztery tygodnie na świeżem powietrzu przeżyłam, zdawałam się być zdrowszą.

Wróciłam przeto do Halli, miejsca mego rodzinnego, dokądbym najmilej wcale nie wróciła, ponieważ wszyscy moi znajomi wielce nade mną ubolewali, twierdząc, iż biedna ze mnie istota, kiedy w tak młodym wieku, liczyłam wtenczas 27 lat, muszę już umrzeć na wycieńczenie. Na-

deszła jesień. Teraz znowu zachorowałam i tą razą sądziłam na pewno, iż już nadszedł mój koniec. Ilekroć w czasie tym błagałam Boga o uwolnienie z moich cierpień, gdyż nie niema okropniejszego, jak kiedy gospodyni domu choruje.

Ale i teraz, Szanowny Panie Lück, podczas ostatniej mej choroby w jesieni r. 1898 nie umarłam. Prorokowano mi jednak, iż nowego roku nie dożyję. Charlałam więc, pocąc się w nocy, kaszląc i będąc ochrypłą, tak iż wychudłam do niepoznania, zestarzałam się i zestrasziałam.

Ponieważ w onym czasie chętnie czytałam, pożyczyła mi pewna sąsiadka różnych kalendarzy, między którymi znalazłam także artykuł „Starego praktyka.“ Zainteresowałam się nim, czytałam i zdawał mi się on jak ewangelia o uzdrowieniu. Umrzeć chciałam chętnie i byłam też na śmierć przygotowana, jeżeli by jednak jeszcze jaki środek istniał, czy to możliwem, iżby pomógł?

Reinholdzie — rzekłam przeto do męża — proszę cię, idź i przynieś mi z apteki „Waisenhaus“, musi on jednakże tak wyglądać. Mąż mój poszedł. Piję teraz rano na śniadanie i po obiedzie. Staram się zażywać punktualnie mój i stało się coś dziwnego, gdyż po 5 dniach zdawało mi się, jakoby w gardle i piersiach się co rozdarło (Panie Lück, przecież Pan się nie brzydzisz?) jakoby tam wewnątrz wrzód jaki pękł. Cuchnąca, ropiąca materya odchodziła, nie wiem czy z piersi lub gardła, dość, że Pański to spowodował, i o dziwo, od tego dnia mogłam, było to krótko przed Bożem Narodzeniem, głośno i dźwięcznie mówić.

Panie Lück! Z duszy serca dziękowałam przedewszystkiem Bogu a potem Panu, gdyż zwolną polepszał mi się apetyt a stolec stawał się regularnym. Aby nie zapomnieć, muszę nadmienić, iż także dokładałam i Na Miesopusty umarła mi matka ze zgrzybiałości. Stojąc po pogrzebie nad grobem,

słyszałam jak poza memi plecami mówiono: „Jestto po zmarłej najmłodsza córka, która także niezawodnie niedługo zostanie pochowaną, gdyż już przeszła cztery razy zapalenie płuc.“

Zwolna nadeszła Wielkanoc. No, moja sąsiadko, jakże tam, nie pojdziemy znowu do łóżka? „Nie“, odparłam, „mam to zaś do zawdzięczenia środkowi, który pewien pobożny i szlachetny Pan wynalazł.“ A wiele ludzi piję teraz Pański, którym o sile i błogostawieństwie środka tego opowiedziałam. Od czasu jak piję, choroba nie powróciła i nie potrzebowałam się kłaść do łóżka. Teraz mogę znowu prac, szorować i czyścić, przytem przebyłam także bardzo trudne czuwanie w nocy przy chorych na tyfus i suchotnikach.

Jeszcze raz przeto, Panie Lück, serdecznie Panu dziękuję, życząc, aby Bóg dobrotliwy pomocą Pańską jeszcze wiele, wiele lat ku dobru ludzkiemu utrzymał i kreślę się z wysokim szacunkiem i miłem pozdrowieniem

Halle a. d. Saale. E. J.

Wyleczenie zastarzałego cierpienia krtani.

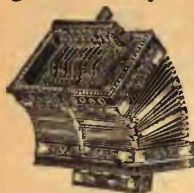
Niniejszem Panu poświadczam, iż żona moja wyleczyła Pańskim i od czterech lat zastarzałe i uparte cierpienia krtani, czego 2 lekarzy dokonać nie zdołało. Tak więc mogę Pańskie cierpiącej ludzkości jaknajgoręcej polecić.

Lipsk-Anger. A. W., introligator.

Wydrukowane tu świadectwa, z powodu braku miejsca nieco skrócone, tworzą tylko małą część z licznych tysięcy, które otrzymałam. W przeciągu 2^{1/2} miesięcy nadeszło 510 (piećset i dziesięć) takich dziękiczynnych uznań, co zostało notaryalnie poświadczonem. Kogo to zaciekawiło, niech się uda z odwołaniem na niniejszy kalendarz No. 3666 do starego praktyka

C. LÜCK'a w KOŁOBRZEGU,
w Pomeranii.

Bacność! Muzyka! Bacność!



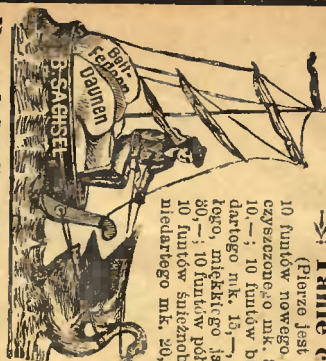
Tylko 4 i pół mk. kosztuje nader trwała, w najmocniejszej głosy zaopatrzona harmonika, z 10 klawiszami, 50 głosami, otwierającą, najlepszą klawiaturą, stalowymi sprężynami, 11 tałdami, 3 częściowymi miechami, z metalowymi narożnikami i metalowymi klawipami do basów, eleganckim okuciem itd.

Tylko 6 mk. kosztuje ta sama z klawiszami, 70 głosami (3 chórowa; 3 prawdziwe registry). Inne harmoniki 3, 2, 4, 6 i 8 chórowe, 2 lub 3 rzędne, jako też wiedeńskie harmoniki w przeszło 104 numerach, zadziwiająco tanie a dobre. Opakowanie i szkółka do nauki do każdej harmoniki darmo. — Katalogi z 200 wyobrażeńiami wysyłam do każdego darmo i franko. Łasza zamówienia proszę przesyłać w niemieckim języku.

MEINEL & HEROLD,
fabryka harmonik,
Klingenthal (Sachsen)
Nr. 790.

Przesyła wprost do grających.

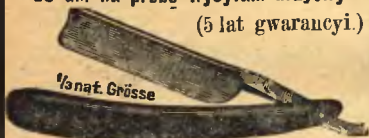
Benedykci Sachsel, Lobs 402, Post Pilsen (Böhmen).



➔ **Tanie czeskie pierze!** ➔

(Pierze jest wolne od opłaty cła.)
10 funtów nowego, dobrego, darciego, z kurzu oczyszczanego mk. 8,—; 10 funtów lepszego mk. 10,—; 10 funtów białego, miękkiego jak kwap darciego mk. 15,—; 10,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękkiego jak kwap, darciego mk. 20,—; 30,—; 10 funtów półkwału mk. 10,—; 12,—; 15,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękkiego jak kwap, niedarciego mk. 20,—; 25,—; 30,—; kwap (puch szary po mk. 3,—; śnieżnobiały po mk. 5,—; 5,50 i 6,— za pół kilograma. Przesyła franko za zaliczką pocztową. Zamiana i zwrot towaru dozwolony za wyjątkiem portaforyum. Przy zamówieniach upraszam o dokładny adres.

30 dni na próbie wysyłam brzytwy
(5 lat gwarancji.)



z jak najlepszej angielskiej stali (własny fabrykat), gotowe do użycia, obciążone i do każdego zarostu stosowne.

Nr. 27 delikatnie wyłobiona á 1,50 Mk. } wraz
.. 29 mocno .. 2,— Mk. } z luz-
.. 33 osobno .. 2,50 Mk. } derkiem.

Niepodobający się towar odbieram z powrotem, lub wracam pieniądze. (Przetę żadne ryzyko).

Brzytwy bezpieczeństwa, 2,75 M., D.R.G.M.
(Okaleczenie niemożliwe).

Eleganckie katalogi, najnowsze wydanie najlepszych towarów stalowych z Solingen, broni, narzędzi gospodarczych, towarów złotych, srebrnych i skórzanych, instrumentów muzycznych itd. itd. darmo i franko.

Emil Jansen, Wald Nr. 340 (Solingen).

— Fabryka towarów stalowych i dom wysyłkowy. —

W krótkim czasie sprzedano przeszło 25 000 sztuk.

Tanie i rzetelne źródła do nabycia!

➔ **Tylko za 4½ marki** ➔



wysyłam za zaliczką pocztową nadzwyczajną i elegancko wykonaną **koncertową harmonikę ręczną**, jak obok podana podobna, 35—48

cm. wysoka, z dwuchórowym przesłizczanym głosem organowym, 2 registrami, 10 klawiszami, 2 basami, 50 głosami, trychórowa z 3 registrami, 70 głosami tylko za 6 marek, czterechórowa, z 4 registrami, 90 głosami tylko za 7 i pół marki, sześcióchórowa z 6 registrami, 130 głosami tylko za 11 i pół mk., dwuchórowa z 21 klawiszami, 4 basami, 108 głosami, tylko za 10 mk. Opakowanie, szkła i cennik darmo. Porto 80 fen. Gwarancja: Zamiana lub pieniądze z powrotem. Proszę tylko zamówić z zafiansem u

Karl Casselmann, Musikwerke,
Nenenrade No. 10. (Westf.)

Przy zamówieniach upraszam o dokładne i wyraźne pisać.

Skład główny w Berlinie u aptekarza G. Henke, Berlin W., Charlottenstr. 54.

BACZNOŚĆ! Nie posiadam pigdziej ani fabryki ani też apteki jak w Pregradzie, stąd też jest nietylko jedynie marka ochronna miarodawczą, ale musi nadto wyraźnie brzmieć: *Allein echt aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.*

Jedynie prawdziwa ESENCYA ŻYCIA poświadczona i oceniona przez zwierzchność zdrowia.

Wszystkie flaszki są zaopatrzone handlowo-prawną marką ochronną.

Wyłącznie jedyne miejsce wytwarzania i źródło zakupu jest urzędowo konces. i handlowo-sądownie zaprotokołowana fabryka esencji życia aptekarza A. Thierry w Pregradzie przy Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Niniejsza esencja życia skutkuje wewnętrznie i zewnętrznie. Takowa jest: 1. Niedostępny i skutkujący środek leczący przy wszystkich chorobach płuc i piersi, usuwa katar i uspokaja wyrzuty, uśmierza bolesny kaszel i ulecza zastarzałe tym podobne bóle. 2. Skutkuje znakomicie przy zapaleniach gardła, chrypce, wszystkich chorobach gardłowych itd. 3. Wyniszcza każdą febrę zupełnie. 4. Ulecza niespodzianie wszystkie choroby, wątroby, żołądka i kiszek, szczególnie kurcze żołądkowe, kolki i rwania w ciele. 5. Uśmierza ból i ulecza złota żyłę i krwawniki (hemoroidy). 6. Rozwala i przecyzyszcza krew, przecyzyszcza nerki, usuwa tetyczność i melancholię, wzmacnia apetyt i trawienie.

7. Służy wyśmienieniu przeciw bólowi zębów, pustym zębom, gnilcom ustnym i przeciw wszystkim chorobom zębów i ust, usuwa odbijanie się i nieprzyjemne zapachy ust i żołądka. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, tasiemcom, także przeciw padaczce i osłabieniu. 9. Służy zewnętrznie jako cudowny środek lekarski przeciw bólowi świeżym i zastarzłym, bliznom, wrzodzeniom, aperturze, brodawkom, oparzeniom, odmrożonym członkom, świerzbom, parchom i wyrzutom i przeciw popękanej ostrej skórze itd., jakoteż usuwa ból głowy, szum, rwanie, gościec, ból uszów itd., o czem obszernie w objaśnieniach jest podane. 10. Jest wogóle uleczalnym środkiem domowym, którego się używa wewnętrznie i zewnętrznie z dobrym skutkiem, jest on bardzo rzetelny, tani i całkiem nieszkodliwy, nie powinno go brakować w żadnej rodzinie, osobliwie w czasie influencyi, cholery i innych epidemicznych chorób. Jedyna próba pouczy i przekona więcej, niżeli niniejsze objaśnienie. Prawdziwa i przerabiana jest tylko wtenczas, jeżeli każda flaszeczka jest srebrną kapsułką zaopatrzoną, na której wycisnięta jest moja firma „Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem“ w Pregradzie i przepisy używania tą samą firmą są zaopatrzone. Dlatego trzeba zawsze dokładnie zważać na firmę powyżej wzmiankowaną! Gdzie niema składu, trzeba zamówić wprost i zaadresować: *An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.* Z przesyłką franko kosztuje 12 małych albo 6 podwójnych flaszek 5 marek. Mniej jak 12 flaszek małych albo 6 podwójnych się nie rozsyła. Przesyłka dzieje się tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową.

Adolf Thierry, aptekarz w Pregradzie przy Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Rp. Rad. rhei (korzeń rzewieniowy), Rad gelang. (korzeń gałganowy), Rad gep. aa 100,0 (goryczka), Styrax 50,0 (Styrakowiec), Bals. peru 20,0 (balsam perugijski), Succus liquir 100,0 (lukrecya), Spiritus dilutus 500,0 (rozcieńczony spirytus).





Wszystkie prawdziwe preparaty te sprawdzać można od firmy: Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Czemu cierpieć? mając pewny i niezawodny środek do zagojenia choćby najbardziej zaniedbanej rany i możności uniknięcia bolesnych i niebezpiecznych operacji przez użycie aptekarza A. Thierry'go jedynie prawdziwego

 **plastra pierwiosnkowego (Speik-Pflaster).** 

Pharmacp. Austria. Hungar. Ed. V. Nr. 317.

Składni i plastra pierwiosnkowego: Flor. hyper. (cudowna pierwiosnka) 20,0, oliwa z drzew oliwnych 28,0, Lithargyrum 12,0, balsam perugijski 10,0, kamfora 4,0, wosk żółty 8,0. Zmieszaj to na plastr.

 **Sila i skutek prawdziwego angielskiego plastru z maści pierwiosnkowej.** 

Najlepsza maść przyszcza z naszych czasów.

Wysoka wartość antyseptyczna. Znakomita działalność przeciwzapalna. Przy wszystkich, jeszcze tak starych cierpieniach zewnętrznych, uszkodzeniach i ranach pewne skutki przynoszący, a co najmniej polepszenie i uśmierzanie bólu. Plastrem tym z maści pierwiosnkowej została zupełnie uleczoną 14 lat stara rana w nodze, uważana za nieuleczalną, a w najnowszym czasie nawet 22 lata stare cierpienie w rodzaju raka.

Plastr z maści pierwiosnkowej używany przy najtrudniejszych, także zastarzanych obrażeniach cierpiącej ludzkości, jako bardzo skutecznie używany środek, który jest niedościgniony w leczeniu ran i uśmierzeniu bólu, składa się w głównej mierze z koncentracji cudownych sił leczniczych zawartych w roślinie pierwiosnkowej, w połączeniu z innemi, z powodu swej korzystnej działalności leczniczej chlubnie znanemi substancjami. — Plastr z maści pierwiosnkowej bywa używanym: Przy chorej piersi u położnicy lub czerwonce. Czerwotka u piersi położnicy powstała przez nieudzielenie pokarmu lub zatwardzeniu itp., przezco mleko pozostaje w żyłach mlecznych, a tem samem tworzą się gruczoły i nabrzwienia, zostaje przez przyłożenie plastru z maści pierwiosnkowej zupełnie uleczoną. — Bierze się do tego okrągły płatek płótna lub skóry, przykrajanego stosownie do piersi i zaopatrzonego we wcięcie, ażeby lepiej przylegało, wycina się w środku mały otwór, aby brodawka była wolną, a nasmarowawszy obficie maścią pierwiosnkową, przykładą do piersi. Pierś należy przytem wiązać wysoko. Jeżeli zatwardzenie i gruczoły nie postąpiły jeszcze tak dalece, iżby się rozpoczęło ropienie gruczołów mlecznych, natenczas nabrzwienie i czerwotka szybko ustąpią a zapalenie zniknie w kilku godzinach. Nastąpiło jednakże już ropienie, a natura takowe wydaje przez wrzody, natenczas bierze się większy kawałek płótna lub skóry nasmarowany maścią pierwiosnkową, ażeby o ile możności wszystkie części chorej piersi przykryć. Plastr z maści pierwiosnkowej należy wtenczas co siedm godzin odnawiać, gdyż odchodząca materya rozlóżnia częściowo maść pierwiosnkową; po kilku dniach jest ropienie zagojone. Do zagojenia ran wystarczy plastr z maści pierwiosnkowej odnawiać co 24 godziny. Pierś należy zawsze wysoko wiązać. Na chorobę tę zapada nadzwyczaj wiele położnic, należy przeto w celu zapobieżenia nieznosnym cierpieniom, jako też ze względu niekorzystnego wpływu na karmienie dziecka, plastr z maści pierwiosnkowej zaraz przy położu nałożyć, przezco się chorobie tej zapobieże. Zachodząca w pierwszych dniach gorączka pokarmowa mija z łatwością, żyły mleczne

Wszystkie prawdziwe preparaty tej sprawać można od firmy: Schützengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria

pozostają napływowi mleka otwarte, przeszkody żadne nie zachodzą, a matka może dziecię przysadzić do piersi, nie odczuwając przytem żadnych boleści. — Przy przessaniu brodawki leczy plastr z maści pierwiosnkowej nader szybko chore miejsce, jednakże należy pierś przed przysadzeniem dziecka dobrze wyczyścić. — Przy odsadzaniu dzieci od piersi zachodzą również z powodu zatrzymania się mleka, bardzo łatwo zatwardzenia. Plastr z maści pierwiosnkowej, odnawiany co 24 godziny, leczy w tym wypadku nader szybko.

Wszelkiego rodzaju zastarzałe uszkodzenia, otwarte nogi lub stopy, rany, upławy, opuchłe nogi lub stopy, zostają przez użycie plastru z maści pierwiosnkowej w przeważnych wypadkach całkowicie uzdrowione. — Na rany od cięcia, pchnięcia, zgniecenia lub strzały przykładą się plastr z maści pierwiosnkowej, odnawiając go stosownie według krwawień co 4 do 6 godzin. Plastr z maści pierwiosnkowej utrzymuje rany świeżo i czysto, zapobiega w czasie gojenia tworzeniu się tak wielce szkodliwej skórce powierzchni i goi ranę z wewnątrz. Rana prędzej zupełnie się nie zagoi, póki wszystkie chore soki lub możliwe obce przedmioty, jako np. kawałki szkła lub drzewa, piasek, śrót itp. nie zostaną wyciągnięte. Plastr z maści pierwiosnkowej usuwa zapalenie, uśmierza przez chłodzenie boleści, a sprawdzając żywotliwość i świeżość, jest środkiem najznakomitszych działalności przeciw zapaleniu.

Przy wrzodach i naroślach, powstałych z ropy lub materji, jako to wrzody krwiste, karbunkuly itp., rozwalnia plastr z maści pierwiosnkowej nabrzmienie i usuwa zapalenie; jeżeli rana już się jatrzyć zaczęła, natenczas zmieniając plastr z maści pierwiosnkowej w 4 do 6 godzin, nastąpi rychłe zagojenie. — Na zastrzał, zanogicę itp. przykładą się co rano i wieczór świeży plastr z maści pierwiosnkowej, obwijając odnośny członek, jednakże nie za mocno, czystym płóciennym. Jatrzące zapalenia u nogi lub ręki, albo też głębi w ciele, szczególnie ból sprawiające nader szybko się goją. — Przyłożwszy plastr z maści pierwiosnkowej na pęcherzyki lub też starte nogi, następuje natychmiast ból, a rany zagajają się po kilku godzinach spoczynku; gojenie się nawet i wtenczas nie ustaje, chociaż się dalszy marsz podejmuje. Jest przeto niezbędna dla turystów. — Rany od poparzenia, zarówno czy od gotującej się wody, oleju lub ognia, okłada się cienkim plastrem z maści pierwiosnkowej, zmieniając takowy co 4 godziny, a cały członek najlepiej jest watą owinać; później wystarcza zmiana co 8 do 12 godzin. Ażeby móżd plastr z maści pierwiosnkowej cienkim wykonać, należy go najprzód ogrzać. — Dostało się konu do ręki lub nogi kawałek szkła, drzazga lub cierń itp. natenczas plastr z maści pierwiosnkowej przedmioty te z rany szybko wyciąga; chorego miejsca nie należy za mocno owinać. — Członkom odmrożonym, z których mróz z powodu złego obchodzenia zaraz z początku śniegiem lub zimną wodą nie został wyciągnięty, sprawia ulgę i osiąga się skutek plastrem z maści pierwiosnkowej, odnawiając go co 12 do 24 godzin. — Rany u chorych od odleżenia goją się szybko i ból się natychmiast uśmierza, jeżeli plastr z maści pierwiosnkowej, najlepiej na miekkiej skórze na chore miejsce się przyłoży. — Nabrzmienia na szyi, wewnątrz lub zewnątrz rozwalniają się szybko, jeżeli się co 12 godzin świeży przyłoży plastr z maści pierwiosnkowej. — Dla dzieci, cierpiących po szczepieniu ospy na różne wyrzuty, małe wrzody krwiste, cieczenia z uszu itp., niema lepszego i przyjemniejszego środka; na miejscach odnośnych kła-

dzie się małe plasterki z maści pierwiosnkowej, nasmarowanej na małych kawałkach skóry, przezco zostają nieczyste soki wyssane. Chore miejsce szybko się następnie goi.

Plastr z maści pierwiosnkowej czem starszy jest, tem skuteczniej działa!

Zaleca się w rodzinie mieć zawsze w zapasie tenże jedyny wysmienity środek prezerwatywny.

Mniej jak dwa tygłe nie wysyła się. Wysyłka następuje wyłącznie tylko za poprzedniem nadesłaniem należitości lub też za zaliczką pocztową i kosztują dwa tygłe franko 3 marki 40 fenygów.

 Liczne pisma dziękczynne nadchodzą codziennie. 

Ostrzegam niniejszem przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw i proszę dokładnie baczyć, ażeby na każdym tyglu wypalona była firma „Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada.“ Każdy tygiel musi być opakowany w taki sam przepis użycia. — Falszerze i naśladowcy mego jedynie prawdziwego plastra z maści pierwiosnkowej będą przeze mnie ściśle śledzeni, jako też sprzedający owe falsyfikaty. Gdzie niema składu mego jedynie prawdziwego plastra z maści pierwiosnkowej, należy zamawiać wprost ode mnie. — Sama marka ochronna nie starczy jako znak prawdziwości mego preparatu, lecz musi pod marką ochronną wyraźnie stać: „Aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.“ Tylko wtenczas należy takie preparaty uważać jako pochodzące z mojej jedynej apteki i jako prawdziwe.

Proszek hemoroidalny, pew. a pomoc, leczy i usuwa hemoroidy (krwawnicę, krwiotok кишки odchodowej, węzłki). Używa się tylko zewnątrznie, nie przeszkadzając w zatrudnieniu. Bliższych objaśnień udzieli przepis używania. Każde pudełko musi być zaopatrzone w mój podpis. Pudełko kosztuje franko i bez opłaty kosztów 8 marek. Prawdziwe sprowadza się tylko z apteki Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Mirabile Pain Expeller używa się tylko na zewnątrz.

Zdumiewająco skutecznie działające nacieranie przy podagrze, darciu w członkach, upartym reumatyzmie w członkach, bólu w plecach i krzyżach, postrzale, ubezwładnieniu, zewnętrznych zaziębieniach, wywichnięciu, nabrzmieniu członków, zapaleniu itp., oraz jako zewnętrzny środek wzmacniający po wszelkich przsileniach i środek przeciw powyższym cierpieniom.

Prawdziwy tylko z firmą i zamknięciem kapsułką metalową z firmą fabrykanta. Mniej jak 2 flaszek nie można wysyłać i kosztują franko do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier i Niemiec za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należitości 3,40 mk.

Linimt. menth. chlorof. aeth. exprobat campherat oleosum.

**Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada
bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.**

Wszystkie prawdziwe preparaty te sprowadzać można od firmy: Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria

Prawdziwa angielska maść ochraniająca skórę,

nie zawiera żadnych szkodliwych albo zakazanych składników, działa szybko i pewnie przy wszelkich chorobach skórnych, ochrania od wszelkich szkodliwych wpływów powietrza i promieni słonecznych. Usuwa zdmiewajaco nieczystości twarzy i skóry ciała, jak liszaje, osutki, zakórnik i t.p., świerzbienie i pękanie skóry, czyni ostre i czerwone ręce delikatnymi i gładkimi i udziela twarzy przy ciągłym używaniu młodzieńczej świeżości i delikatności,



1.

Before.

a skórze ciała wogóle różnego koloru. Co wieczór przed udaniem się na spoczynek naciera się z wolna twarz i te części ciała, które się chce odmłodzić, wdziewa się rękawiczki i pozostawia się przez noc dopełnieniu skuteczności. Rano obmywa się czystą, zimną wodą i dobrem neutralnym mydłem (najlepiej mo-



2

After.

jem mydłem boraksowem). Każdy tygielek musi mieć na wieku wyrytą firmę Schutzengel-Apotheke A. Thierry in Pregrada.

Tygielek prawdziwej angielskiej cudownej maści i 1 mydło boraksowe kosztuje franko tylko 3 marki.

Podług oryginalnego angielskiego receptu fabrykowane w aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregradzie przy Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Pastyłki haematinowe

wyrabiane według oryginalnej francuskiej recepty z prawdziwego ekstraktu mięsnego Liebiga, z przymieszka substancji chemicznych, są najpewniejszym środkiem do zwalczania blednicy i niedokrwistości i wynikających z nich chorób. Tworzą krew i posilają. Przy wszelkich objawach blednicy i niedokrwistości, które się u cierpiącej na tę chorobę osoby uwidoczniają rychłem zmeczeniem i słabością muszkułów, biciem serca, utrudnionym oddechem, zaburzeniami trawienia, kurczami żołądka, zawrotem i bólem głowy itd., nie należy zaniedbać zapobieżenia tej chorobie w porę, zamawiając z zafaniem pastylki haematinowe, jedyny skuteczny środek przeciw blednicy i niedokrwistości. Pastyłki haematinowe wyrabia się przy każdym zamówieniu świeżo w Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria. — Pudełko kosztuje 4 marki franko.

Każde pudełko musi być zaopatrzone w własnoręczny podpis fabrykanta.

Rp.: Ferum sulf. pulv. (proszek z witr. żel.) Kalica bonicum (potaż) a 20,0 Mel. depuratum (czyszczony miód), Extractum carnis (ekstrakt mięsny) aa 30,0 Pulvis gentiana 50,0 (proszek z gencyanu).

Zagoryański syrop piersiowy.

Bardzo przyjemny środek do zażywania dla dorosłych i dzieci w każdym wieku przy kaszlu kurczowym, koklusz, katarze piersiowym i płuc, załegmieniu, chorobliwych wyrzutach, bólach piersiowych, uspokajający i bóle usuwający środek przy wszystkich, także starszych cierpieniach piersiowych i płuc. — Cała butelka kosztuje franko 3 marki. — Każda butelka musi być zaopatrzona w kapsułkę metalową z wytłoczoną na niej moja firma. Wyrabia się i zamawia w Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Rp.: Extract plantaginis 40,0 (babka), Med. depurat. 50,0 (czysty miód), Tinctura balsamica 60,0 (tynkтура balsamu), Syrup simplex 300,0 (biały syrop).

Wezyskie prawdziwe preparaty te spowodować można od firmy:

Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Prawdziwa angielska tannochininowa maść



Before.

1.

na porost włosów.

Zapobiega wypadaniu włosów i przedwczesnemu siwieniu, przyspiesza szybko i pewnie porost włosów i wasa, jest absolutnie nieszkodliwa i należy jej dać pierwszeństwo przed każdą inną pomadą. Tygielek kosztuje 3 marki franko.



After.

2.

Każdy tygielek musi mieć na denku wytłoczoną firmę: Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria

Digestiv, prawdziwy angielski uniwersalny proszek do potraw i na trawienie aptekarza A. Thierry'ego w Pregrada p. Rohitsch-Sauerbrunn. Nieprześcigniony i nieosiągnięty środek domowy, wzmacniający żołądek, pobudzający apetyt, ułatwiający trawienie, posilający i wzmacniający ciało i wszelkie zboczenia w trawieniu usuwający, a szczególnie polecenia godny przy nadużyciu napoi, jako też potraw zanadto ostrych i tłustych. — Czyści krew i przeszkadza tak powstawaniu, jako też i rozwijaniu przeważnych chorób organów trawiących. Bierze się jedną lub dwie łyżeczki od kawy w kwadrans po każdorazowym jedzeniu w szklance wody lub dobrego winie stołowemu, a na to pół szklanki wody lub wina. — Jedno pudełko kosztuje franko 3 marki. Każde pudełko na dowód swej prawdziwości musi być zaopatrzone w własnoręczny podpis twórcy „Thierry Adolf.“ Gdzie niema składu tego znakomitego proszku do potraw, uprasza się zamawiać wprost i adresować: A. Thierry, Schutzengel-Apotheke in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwe angielskie Cascara-Sagrada pigułki czyszczące krew.

1 rolka z 6 pudełkami franko 3 marki. Szczególnie poleca się je do przyspieszenia stolca bez ujemnych skutków. — Każde pudełko musi być zaopatrzone w własnoręczny podpis wynalazcy „A. Thierry.“ — Gdzie niema składu moich preparatów, proszę zamówić wprost i adresować: An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Jedynym źródłem nabycia jest

Apteka pod Aniełem Stróżem aptekarza A. Thierry

w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn, Austria.

Skład główny w Berlinie

u aptekarza G. HENKE, Berlin W., Charlottenstr. 54.



Przy większych zamówieniach, następują znaczne niżenia cen, jako też jeżeli należytość nadszła się nadeść, może przesyłka o 2 dni rychlej nastąpić jak a zaliczka; w tym wypadku nikna także koszt zaliczki, stał jest polecenia godnym należytość zaraz przekażać a na kuponie przekazu napisać, co się ma nadeść. Podanie dokładnego adresu na przedniej stronie kuponu jest niezbędnem.

Silną Muzykę

osięgnie się na mej najnowszej, ślicznie gwiazdami ozdobionej



katarynce „Amorette“, stąd dla zabawy i tańca mniejszych towarzystw nadzwyczaj stosowna; jest ona ślicznie i trwale zbudowana, przeto lata cało można ją używać, a gra za pomocą będących do zmieniania okrągłych tarczy metalowych (mających tę zaletę, iż są prawie nie do zniszczenia) kilka set rozmaitych marszy, tańcy, piosnek itp. Cena z 6 mocnymi głosami stalowymi w ślicznym wykonaniu, jak podobizna wskazuje, niewiele więcej 28×21×18 cm. wielka tylko 8,90 mk., nieco więcej pojedyncza 7,50 mk. Muzyka z dzwonek do towarzyszenia według upodobania 30 fen. osobno.

Nieco mniejsza, z innej strony polecane katarynki dla dzieci, opatrzone tylko w 12 głosów, u mnie tylko 4,90 mk. Śliczne samogrające instrumenta muzyczne stosowne dla zabawy w rodzinie z 30 stalowymi głosami tylko 12,50 mk., szczególnie mocno zbudowane z 36 nadzwyczaj mocnymi głosami stalowymi, endowna muzyką tylko 18,50 mk. Skrzynka i nieco nut do każdego instrumentu darmo. Portó 80 fen. Cenniki wszelkich innych instrumentów muzycznych, harmoników ręcznych, cytrów, fletów itp. darmo i franko. Przesyłka za zaliczką pocztową. Gwarancya. Odebranie towaru w przeciągu 14 dni i zwrot pieniędzy, jeżeli nie instrumenta nie wypadną według życzenia.

Tysiące pism uznaniowych i powtórnych zamówień, jako to:

Bardzo się podoba — Sprawiała nam wielką uciechę — Gra cudownie itp.

== MAX BARZ w Crössin (Pommern 19). ==

Zakład artystyczno-kościelny.

Wilhelm Nesit,
malarz i pozłotnik
w M kołowie (Nicolai O.-S.)



poleca swoją pracownię ku wykonywaniu religijnych przedstawień, jako to:

obrazów do ołtarzy, kaplic, na chorałwie i Stacyi,
malowanych na płótnie lub blasze cynkowej.

Figury różnego gatunku, z masy. drzewa i gipsu.

Mając związki z największymi zakładami w Wrocławiu, Monachium itd., sprowadzam wszelkie utensylia kościelne, jak: ołtarze, ambony (kazalnice), kon-

fesyonały (spowiednice), baldachimy, groby święte i obrazy do noszenia, stąd też mogę wszelkim życzeniom Szanownej Publiczności zadosyćczynić. Podejmuję się odnowień i malowań kościołów i kaplic, jako też pozłacania ołtarzy lub innych sprzętów kościelnych i wykonuję takowe sumiennie, przytem według reguł artystycznych.

Wszelkie reparacye. wchodzące w zakres robót kościelnych. wykonuje starannie i tanio.

Na życzenie przesyłam interesującym wzory i kosztorysy.

Tylko za 4 $\frac{1}{2}$ marki

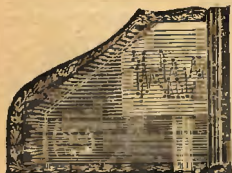


wysyłamy nasze prześliczne i trwałe
dwuchórowe

koncertowe harmoniki ręczne
z otwartą klawiaturą, mocnym organo-
wym głosem, 10 klawiszami, 2 basami,
50 głosami, mocnymi ochraniającymi mie-
chów, sprężkami i okuciem. 3-chórowe
harmoniki z 70 głosami kosztują 6 ma-
rek, 4-chórowe z 90 głosami 7,50 ma-
rek, 2-rzędne z 21 klawiszami, 4 basami, 108 głosami 10 mk.,
z nie do złamania głosami stalowymi kosztuje powyższy

instrument 2-chórowy 5,50 mk.,
3-chórowy 7,50 mk., 4-chórowy 9,50 mk. i 2-rzędny 12 mk.

Lepsze harmoniki we wszystkich modelach i cenach.



Cytry gitarowe Kolumbia,

na których natychmiast można grać według nut podkładanych
pod struny, prześliczne instrumenty z 3 akordami, 41 stru-
nami, kosztują wraz z szkołą, kluczem, pierścieniem i kar-
tonem 7 50 mk.; z 6 akordami, 49 strunami 9 50 mk.

Katarynki „Intona“

z 32 głosami stalowymi 15,50 mk. Karty z nutami sztuka
50 fenigów.

— FONOGRAFY —

począwszy od 5 mk., jako też
wszelkie instrumenta muzy-
czne po zadziwiająco niskich
cenach według cennika, który
darmofranko wysyłamy. Porto
80 fen.

— Wysyłka tylko za za-
liczką pocztową. —

Herfeld & Co. Największa i najzdolniejsza fabryka harmonik
w Neuenrade, Nr. 173, Westfalen.



Anker Cichorien-Tafeln.

Unter obiger Bezeichnung lie-
fern wir in geschmackvollen Käst-
chen aus weisser Pappe einen
Kaffee-Zusatz in Tafeln, in Güte
gleich unserm anderen weltbe-
kannten Anker-Cichorien, von
dem jede Tafel 50 Würfel zu
2 $\frac{1}{2}$ g enthält, und ein Würfel aus-
reicht für 4—6 Tassen Kaffee.

Diese Würfel, leicht löslich,
ermöglichen in der denkbar be-
sten Weise die Herstellung eines
stets gleichmässig guten Kaffees.
**Sie machen den Kaffee voll,
weichschmeckend, satt in
Farbe, sind bekömmlich
und wirtschaftlich sparend.**

Wer diesen Anker-Cichorien
in Tafeln einmal gebraucht hat,
wird nie wieder einen anderen
Kaffee-Zusatz kaufen. — Derselbe
ist in fast allen besseren Kolonial-
waren-handlungen zu haben.

Magdeburg-Buckau. Dommerich & Co.

Dla gospodarza!

Dr. Koch'a

antysept. środek do mycia bydła
przeciw pomorn. parchom. owadom i in-
nym niebezpieczeństwom zaraźliwym.

Dla gospodyni!

Dr. Koch'a

hygien. proszek mydlany (znak bocian)
czyni bieliznę śnieżnobiałą, cystą, usuwa
pierwiaszki chorób.

Jedyny fabrykant: C. Fr. Schwabe, Nachf.

Danzig, Hundegasse 112, Marienwerder, Markt 5.

Zastępców szuka się po wszystkich
miejscowościach.

Cudowna woda

Matki Boskiej z Lourdes,

sprowadzona wprost od ks. Misyo-
narzy w oryginalnych butelkach.
Koszt przesyłki 1 butelki 1,35 mk.

Reinhold Käschnner,

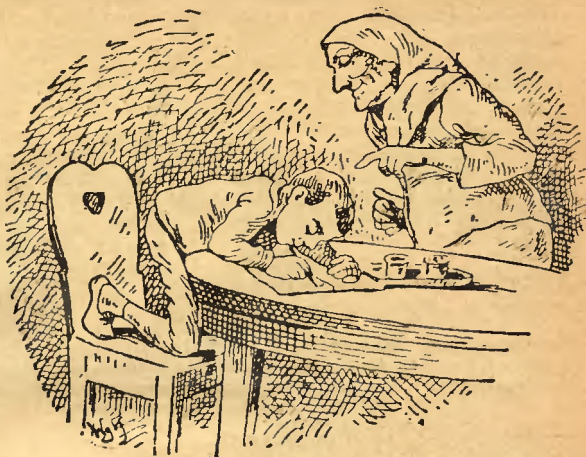
Sagan Ślązk (Schlesien).

Babka jako wybawicielka życia.

Prawdziwa historia wzięta z życia. — Opowiadana przez J. Kleina z Zernya. (Przedruk wzbroniony).

Staś: Kochana babciu! Wiele butelek wyskoku ziółkowego mam zamówić?

Babcia: Zamów 4 tuziny, mój synku, gdyż 3 tuziny musimy posłać twemu ojcu do Ameryki; tylko nie napisz fałszywego adresu.



Kochane dzieci, wnuki i przyjaciele!

Największym skarbem na ziemi jest zdrowie. Życie bez zdrowia nie warte ani szeląga, i tylko zdrowy człowiek zdolen jest pracować i działać. W przeważnych jednak wypadkach nie znajduje chory niestety prawdziwego lekarstwa na swoje cierpienie.

Byłam także przez pięć lat chorą, próbując w czasie tym rozmaitych lekarstw bez najmniejszego skutku. Wreszcie wyczytałam w pewnym kalendarzu o Józefa Schneidera wyskoku ziółkowym, który jedynie wyrabianym bywa w Resiczy, a stąd rozsyłanym jest po całym świecie — nawet do Ameryki. Nie wiele się namysławiając, postanowiłam środka tego spróbować. Zamówiłam przeto tuzin flaszeczek Schneidera wyskoku ziółkowego na próbę. Pięć do sześciu lat nie mogłam ani chodzić, ani spać, tak mnie męczyła podagra i rwanie w nogach. Przez sześć dni nacierałam się Schneidera wyskokiem ziółkowym a w siódmym dniu całkiem wyzdrowiałam. Wkrótce sława tego zna-

komitego środka cudownego rozniosła się po całej wsi i w okolicy, przeto w nowszym czasie powtórnie go zamówiłam. Stefan, mój sąsiad, cierpiąc na gorączkę, febrę i ból w rękach, nogach i krzyżach, pospieszył do mnie. Dałam mu więc flaszeczkę wyskoku ziółkowego i w trzech dniach wyzdrowiał.

Także bratanek mój, Jan, przyszedłszy z folwarku, zażądał wyskoku ziółkowego, gdyż żona jego strasznie kaszlała i cierpiała na żganie w boku. Przypatrzcie się, moi kochani, i tu środek ten pomógł natychmiast.

W sam dzień św. Jerzego przysłała do mnie z sąsiedniej wsi akuszerka, opowiadając, iż dziecko jej co chwilę wymiotuje, miewa kurcze i bezustannie płacze, a ona sobie nie wie rady, co ma począć. Dziecię to spożyło już niemal całą aptekę, stare kobiety także próbowały, co im przyszło na myśl, lecz wszystko daremnie, a teraz dziecię jest blizkiem śmierci. Wziąwszy przeto sposób użycia, który do każdej flaszeczki jest dołączony, przejrzałam go szybko i znalazłam rzeczywiście pomoc dla dziecięcia.

Wyczytałam, iż spożywszy w mleku 10 kropli Schneidera wyskoku ziółkowego, a potem natartszy jeszcze nim brzuszek, stanowiąco pomoże. Dałam więc wspomnianej kobiecie flaszeczkę wyskoku ziółkowego, mówiąc: Nie rozpaczajcie już, kobietko, gdyż wszystko, co w tym opisie stoi, jest szczerą prawdą, natomiast musicie mi przyrzec, iż skoro środek ten pomoże, wróćcie mi za tę jedną trzy flaszeczki. Przy zamówieniu jednakże prawdziwego wyskoku ziółkowego dbajcie o wyraźne napisanie adresu:

Józef Schneider, aptekarz,
RESICZA, Hauptgassa 282 (Südungarn).

rozwołnieniu, bólowi zębów, świerzbieniu skóry, czerwonce, robakom u dzieci, ranom, kureczom, bólowi żołądkowym, złemu trawieniu, bólowi wątroby, zawrocie, blednicy, febrze przemiennej, słabości suchotom, wodnej puchlinie itp.

Dziecko jedno woniowało krwią, a mimoto zostało uzdrowione. Staruszek pewien stracił prawie całkiem wzrok, a teraz znowu dobrze widzi.

Najładniejsza dziewczyna z całej wsi nagle zachorowała, coraz więcej chudła, menstruacja stawała się nieregularną i nogi nabrzmiewały. Używając jednakże przez trzy dni wyskoku ziółkowego, całkiem wyzdrowiała, a po czterech miesiącach wyszła za mąż.

Lecznicy ten środek jest nadzwyczaj tani, a porto i opakowanie płaci apteka. — Dziecię do wieczora zupełnie wyzdrowiało, a kobieta nie posiadając się z radości, przyniosła mi w nagrodę cały tuzin Schneidera wyskoku ziółkowego.

Wypadek ten wkrótce rozgłoszony został w całej gminie, przeto wszyscy zamawiali Schneidera wyskok ziółkowy.

W dzień odpustu zeszedłszy się w karczmie, zaczęto sobie opowiadać o cudownych skutkach Schneidera wyskoku ziółkowego. I tak zostało pewne dziecko uleczone od drączki, inne znowu od febry, u innych zaś okazało się skutecznem przeciw:

Siedmionastoletniego syna gospodarza Emerich L. wyleczył wyskok ziółkowy od moczenia w łóżko.

Moi kochani, oświadczam wam niniejszem, iż jest to **jedyny środek leczniczy**, który każdą chorobę wyleczy. Chcąc zaś nabyć **prawdziwego**, należy napisać dokładny adres:

Józef Schneider, aptekarz, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Z duszy serca życzę każdemu zamawiającemu, aby mu wyskok ziółkowy tak pomógł, jak mnie. Zostańcie z Bogiem.

Prawdziwy Schneider'a wyskok ziółkowy (przyjemnie pachnący wyskok ziółkowy) jest tylko wtenczas prawdziwym, jeżeli każda flaszeczka zaopatrzona jest w wyskok ziółkowego markę ochronną.

Tuzin (12 flaszeczek) lub 6 podwójnych kosztuje wraz z portem 5 Mk. 24 flaszeczki lub 12 podwójnych Mk. 8.60; 36 flaszeczek Mk. 12.40; 48 flaszeczek Mk. 16,— franko za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

Kto zamawia powtórnie, otrzyma do każdego tuzina jedną butelkę za darmo.

Szanowny Panie Aptekarzu! Wszzechmocny Bóg niech raczy Panu pobłogosławić, gdyż odkąd używamy wyskoku ziółkowego, jest cała moja rodzina zupełnie zdrowa. Jan Stupon. Czerowa.

Składniki: Liquor ol. aether comp. 20 gr.

Żadne środki tajemnicze.

Składniki są tu wszędzie podane.

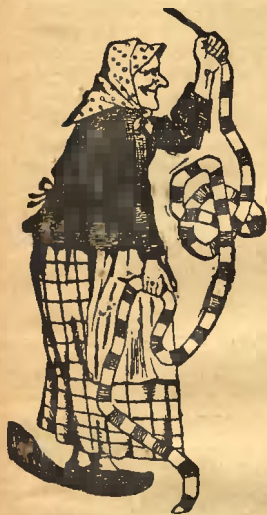
MILIONY OSÓB

cierpi na tasiemca i bolesti żołądka.

Na pociechę i pomoc cierpiącej

ludzkości,

chorującej na tasiemca i ból żołądka.



Schutzmarke.

użycia kosztuje w kraju i za granicą 8 marek za zaliczką lub też za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Oznaki tasiemca są następujące:

Bładość twarzy, mdły wzrok, sine obrączki pod oczami, schudnięcie, zaflegmienie, obłożony język, złe trawienie i brak apetytu, poniekąd silny głód, niesmak, a nawet mdłości, osobliwie na czczo, odbijanie się, gromadzenie się śliny, obrzmienie ciała, kwasy żołądkowe, zgaga, kolki, faliste poruszenia kłujące, ssące bolesti i kłucie we wnętrznościach, palpitacye serca, nieregularności w cyrkulacyi krwi, osobliwie u kobiet, częste, nieprzewidziane bóle głowy, skłonność do melancholii, niechęć do życia i pożądanie śmierci.

Jedynie prawdziwy do nabycia

**u J. Schneider, aptekarz w Resicza,
Hauptgasse 282 (Südungarn).**

Miliony osób zostało już uleczonych.

Kapsułki granatowe zawierają: 20 gr. wysoku paprociowego na 20 części podzielonego, zawiniętego w kapsułki żelatynowe.

O P I L S T W O



ze znakomitym skutkiem wyleczyć się daje ANTE-BETYNA, która w licznych wypadkach użytą została. Jest ona bez smaku, przeto choremu nawet w wszelkich napojach bez jego wiedzy podaną być może. 1 pudełko kosztuje 4,40 mk., pudełko dubeltowe, które jest konieczne przy zastarzałych cierpieniach, kosztuje 8,80 marek.

Wielu niesz zęśliwych namiętnością tą obarczonych, wróciło na łono rodziny i do życia towarzyskiego, słowem miliony i miliony osób zostało uleczonych od tej straszliwej. choroby. Liczne pisma dziękczynne znajdują się do dyspozycji. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i wogóle środek ten w innych miejscach nie zakupywać, gdyż wszystkie inne są nie skutkują. Środek ten jest tylko i jedynie do nabycia

naśladownictwem i

**w aptece Józefa Schneider w Resicza,
Hauptgasse 282 (Südungarn).**

W innych aptekach środka tego się nie otrzyma. Przesyłkę zachowuje się w tajemnicy.

Składniki: Tinct. Chinae compos. (mieszana tynktura chininowa) 200 gr.



**Przeciw słabości i wszelkiego
rodzaju wpływom.**

Schneider'a kapsułki sandałowe

leczą w 8 dniach tak świeże jak zastarzałe polucye u kobiet i mężczyzn, pewne słabości, białe i inne upławy, katar pęcherza, ból w krzyżach, cierpienia nerwowe, cierpienia maciczne itd. (Niniejsze kapsułki sandałowe są w skutkach nie-doścignione). Pudełko kosztuje 5 mk., na uporczywe i zastarzałe cierpienia pudełko wielkie 8 mk. z opłatą poczty. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i fałsyfikatami.

Przy zakupnie należy się udać do aptekarza

**Józef Schneider w Resicza,
Hauptgasse 282 (Südungarn).**

Za poprzedniem nadesłaniem należytości franko.

Składniki: 20 gr. olejku sandałowego na 10 części podzielonych i w kapsułki żelatynowe owinięte.

Dyamenty do rznienia szkła od 2 marek począwszy.

Nr. 3 sztuka 4 marki,
do rznienia zwyk. szkła szybowego.



Nr. 6 sztuka 6 marek.
do rznienia zwyk. szkła belgijskiego.



Nr. 19 sztuka 10 marek,
znakomity dyament, rznie zwyciężaj-
ne, belgijskie i lano szkło.



Nr. 22 sztuka 14 marek,
rznie każde szkło, także najnowsze
szkła lano. Najznakomitszy
dyament.



Pierwsza austriacka
fabryka dyamentów
do rznienia szkła.

S. HÖNIGSFELD
Wien III, 2,

Radetzkyst. Nr. 12.
poleca pod najściślejszą
gwarancją swe za naj-
lepsze uznane wyro-
by dyamentów dla
szklarzy.

Pisma uznaniowe od
12 fabrykantów szkła
i zwierniadł, jako też
niezliczonych mistrzów
szklarskich z Niemiec
i Austrii, może każdy

według życzenia przejrzeć. — Za nadestaniem 20 fen. więcej przesyłam także pocztą
listową franko. Zapłatę przyjmuję w znaczkach pocztowych wszelkich państw. Oprawa
starych dyamentów skutecznie się natychmiast pod gwarancją beznagannego rznie-
cia według wszelkiego możliwego prowadzenia i ukończono niezwłocznie się odsyła.
Zamiana akurata i tania. Cenniki darmo i franko.

Prem., złote medale: Paryż 1900,
Bruksela 1896, Berlin 1901.

Znane na całym świecie!

Joh. André Sebald'a tynktura na włosy

znana jest na całym świecie z powodu swej nadzw-
yczajnej działalności; nie opiera się ona na kłamliwych
reklamach, przeto nie należy się jej
porównywać z innymi pomadami
na włosy, które się jedynie składają
z perfumowanego tłuszczu. Gdzie się
moją tynkturą nie osiągnie życzonego
skutku, tam wszelkie próby są da-
remnymi.

Lekarze polecają takową przy
wypadaniu włosów, łupieżu i go-
łych miejscach na głowie i w zarostie, jako też
przeciw przedwczesnemu wypadaniu włosów. Pół
butelki 2,50 mk., cała butelka 5 mk. Opakowanie
darmo. Prospekta z świadectwami lekarskimi prze-
syłam darmo i franko i dołączam takowe do każdego
flakoniku. — Przesyłka wprost przez

Joh. André Sebald, Hildesheim K. 46.

Wilhelm Kruse

Markneukirchen 702.



Najnowsze wielkie illustrowane katalogi

obejmujące

spis dzieł treści religijnych, książek do nabożeństwa, książek
i broszur treści religijnej, historycznej, naukowej i powiastki

wysyła na żądanie darmo i franko

„Wydawnictwo Dzieł Ludowych“

Karol Miarka, Mikołów (Nicolai O.-S.)

Cierpiącym na nerwy, żołądek, reumatyzm, słabi, chudzi i cierpiący na blednicę,



wogóle wszyscy cierpiący na zawrót, złe trawienie, brak apetytu, ból głowy, kurcze żołądkowe, bezsenność, zatwardzenie, wyrzuty skórne, stare rany, upławy, rany na nogach, uciążliwy kaszel itp., jako też ci, którzy jeszcze znakomitych przymiotów tego

od dawna słynnego środka pustelniczego

nie znają, powinni bezwarunkowo tę ważną książeczkę sobie zamówić, w której starodawne preparaty pustelnicze dokładnie są opisane i gdzie znajdują naukę, w jaki sposób mają leczyć swe cierpienia. Książeczkę tę wysyła się całkiem darmo, aby tylko Publiczność z tymi znakomitymi środkami zapoznać. Przesławszy 20 fen. w znaczkach pocztowych, należy

listownie żądać bezpłatnego przesłania tej nader ważnej broszury (podawszy wyraźnem pismem nazwisko, miejscowość i pocztę) od

aptekarza Max Fritsch,
Leipzig-Gohlis, Schkenditzerstr. 7/9.

Nowość!

M u z y k a

Nowość!

za tylko 5 marek!

wysyłam za zaliczką elegancką

koncertową harmonikę

z trzema guzieczkami do regestrów, włącznie registrem tremolando (drżący), skąd można muzykę stosownie według upodobania z drżącym głosem uszykować, podobnie jak przy włoskich katarzynkach. Prześliczny ten instrument posiada podwójnie chórówą, podobną muzykę, jak na harmonium, trwałe głosy, 10 klawiszy, otwartą klawiaturę, nie do zepsucia sprężyste klawisze, nadai 2 basy, 2 sprzążki, bogate okucie niklowe, 2 podwójne miechy, meta-

lowe narożniki ochronne przy miechach. Dziennie nadchodzące pisma dziękczynne i powtórne zamówienia świadczą, iż harmoniki Suhr'a znane są na całym świecie. O harmonikach za 5 marek piszę np. p. Heinrich Schneider z Weruck:

Zamówioną harmonikę ręczną otrzymałem, a wszyscy, którzy ją widzieli dziwił się, jak można za tak niską cenę taki prześliczny instrument wykonać. Dalsze zamówienie nastąpi.

Z wtórowaniem dzwonka 30 fen. os. p. o. Najnowszą szkołę bez nauczyciela dołącza się darmo do każdego instrumentu. Gwarancja: Zamiana lub pieniądze z powrotem. Cenniki z nowościami harm. nik i innych instrumentów darmo i franko. Należy zaawiać z rzeczywiście pierwszej i najstarszej neuenradzkiej fabryki harmonik

Heinr. Suhr, Neuenrade 414 (Westf.)



5000 marek nagrody

— osobom bez zarostu i łysym. —



Rzeczywiście w 8 dniach osiągnie się was i brodę za pomocą prawdziwego duńskiego „Mos“ balsamu. Starzy i młodzi, panowie i panie używają do osiągnięcia brody, brwi i włosów tylko „Mos“ balsamu, gdyż jest dowiedzioną rzeczą, iż „Mos“ balsam jest jedynym środkiem modnej umiejętności. Działa on w przeciągu 8—14 dni tak skutecznie na cebulki włosowe, iż włosy zaraz poczynają rość. Nieszkodliwość gwarantowana.

Jeżeli nieprawdą, wypłacimy

== 5000 marek gotówki ==

żdemu niemającemu zarostu, łysemu lub z rzadkim włosiem, który „s balsam“ przez sześć tygodni bez skutku używał.

Obs.: Nasza firma jest jedyną, która podobnej gwarancji udziela. Opisy i polecenia lekarzy. Przestrzega się usilnie przed naśladownictwami.

Odnosnie do doświadczeń czynionych z Pańskim „Mos balsamem“, donoszę Panu niniejszem, iż z balsamu tego jestem jak najzupełniej zadowolony. Już po 8 dniach ukazał się dość znaczny porost włosów, a pomimo, iż włosy były miękkie i jasne, to jednakże okazały się dość mocne. W przeciągu dwóch tygodni przybrał więc znowła swój naturalny kolor, poczem dopiero nadzwyczaj skuteczna działalność Pańskiego balsamu podpadała. Dziękując serdecznie, pozostaje l. C., Dr. Tverg, Kopenhaga.

Niżej podpisana może każdemu prawdziwy duński „Mos balsam“ polecić jako nieomylny środek do uzyskania od nowa włosów. Od dłuższego czasu już cierpiałam na silne wypadanie włosów, tak, iż wkońcu widocznie były całe przestrzenie wolne od porostu. Po użyciu jednakże przez trzy tygodnie „Mos balsamu“, poczęły włosy rość i stały się gęste i mocne. Panna M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.

1/2 paczki „Mos“ 5 mk., cała paczka 10 mk. Dyskretne opakowanie. Do nabycia tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Pisać należy do największego specjalnego składu na cały świat:

Mos-Magasinet, Copenhagen 813, Dänemark.

(Karty pocztowe należy frankować 10 fenygowym, listy zaś znaczkiem 20 fenygowym).

Czerwona 1
Stary Rynek Nr. 37



Krople świąteczne

doświadczone jako nadzwyczajnym
łagodnym, złemu strawieniu

Biblioteka Śląska

4013 I
Pracownia Śląska
1905 SL

Żadne lekarstwo nie działa skuteczniej od kropli św. Jakoba na brak apetytu, zły woni z ust, kurcze i katar żołądka, wzdęcie, kolki, zapłegnienie, żółtaczkę, wymioty, ból głowy, zatwardzenie i pochodzące z niego choroby śledziony, wątroby i hemoroidalne. Więcej niż 200 lat środek ten znany i z dobroci swej stwierdzony leczy on największą liczbę cierpień żołądkowych i brzusznych, a dobre jego użycie pozwala przedłużyć wiek ludzi do 100 lat żywota.

Przepis użycia: Kto cierpi, niech rano, na południe i na wieczór małą łyżeczkę od kawy pełną w cukrowej wodzie wypije.

Części składowe: Rozpuszcza się 100 litrów 35 proc. spirytusu, z 3 klgr. rzewienia, 2 klgr. korzenia cyttworowego, 2,5 korzenia goryczki, 300 gr. lipozywicy amoniakalnej, 300 gr. grzybu modrzewiowego, 1,500 klgr. kory Sagraada, 2,5 klgr. dryokwi bez opium, 30 gr. szafranu, 1 klgr. aloesu przez 14 dni, poczem się wyciska i następnie przecedza. — Cena 1 markę i 2 marki.

Miód żywokośtowy na kaszel i chrypkę, katar w krtani i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle. — Butelka 50 fen. i 1 mk., 7 butelek 3 mk. lub 6 mk.

Ruski balsam spirytusowy (Hiszpański pieprz, gorczyca, sól i po 50 części aa 50. 60 proc. spirytusu 400 cz. Terpentyna i amoniak 50 cz.) w najporczywszych razach nadwyzczaj (buzeczny przeciw reumatyzmowi, rwaniu w kościach itd., lepszy i tańszy, aniżeli Pain-Expeller. Butelka 50 fen. i mk.

Plaster amerykański przeciw reumatyzmowi sztuka 75 fen.
Balsam na świerzbiące chrośty (Styrax i oliwy równe części) nadwyzczaj skuteczny przeciw wszelkim chorobom ciała. Butelka 1 mk. i 1,50 mk.

Maść na liszaje. Bleicreme. (Maść prof. Hebrae i biała Vaseline równe części). Doskonały środek na liszaje, nadający piękność ciała. Słoitek 1 mk. i 1,50 mk.

Maść na piegi (Bismut — Zin — żywe srebro 10 części — woskowa maść — Goldcreme 150 części) podług doświadczonego przepisu lekarskiego, usuwająca w krótkim czasie piegi, czerwoność twarzy, oraz wszelkie wyrzuty skórne. Słoitek 50 fen. i 1 mk.

Mydło na piegi 50 fen.

Zamówienia wysyła się natychmiast.

Czerwona Apteka, Poznań, Stary Rynek Nr. 37
(narożnik Starego Rynku i ulicy Szerokiej).

Niezbędne dla każdego rolnika! Środki weterynarskie według
najwięcej doświadczonych przepisów; na życzenie przesyłamy darmo

książkę o obchodzeniu się z zwierzętami.

3 dodatki: 1. Obraz kolorowy: „Niepokalanie Poczęta.“ 2. „Mapa wojny japońsko-rosyjskiej.“ 3. „Kalendarz ścienny.“